

Glincki / Paszki /

Osoby.

Karoli Cas Paszki

Andrey Siga bat iego

Isabella Ryann Polski

Glincki

Chelodyn

Dymitr } wozowia Paszki

Helena wstka Glinckiego

Witneli dworan Glinckiego

Prac dziei w Smolensku

And

G

2.

Akt I. ¹²⁴ Scena I. ¹²⁵

Glinelii p. wyprzedziła w najwyższym po
mierzaniu i postępowaniu:—

Przez stęgi w lesie wawie pociągła urbozione mały
Przez w remicie nilitożnej racieży powrwały!
Co to? tu konarszych postawiają igli
Tam trępy porażpane od motoleterey regii
Owdeie caka rodzina w lesie obfity białe
Sętu to Gubierineli? lub mnie albo wrodie?
Tale jest, wiałka rawnigłoi, wyprzedziła stwarzy
Caka polubca ię stobę na moją rżon białawy,
Widzę jale ię lesie rdroie nasyce nie mogą,
O nienawistne plonie! wyprzedziła remicie srogieży
Oto stoi nasz tyran, oto nasz motoleterca,
Sopie wyprzedziła raka w głębi ięgo cesca,
Złogre stęży, tręb odęta i wotanie ludie
Wtore w swej guchęży rmyty osie budie
Uielcan, rypnie iędy rortawicęży obrypta
Stancań chon ię wotanie pniebne stwarzypta

W trudach mięca mój umysł, boiserń niepodobne
Wspierynku, letnicowych rozpirot zapukał się woyna,
Widz, z ogniem i mieczem staroszego Anioła
Jedną ręką, wawrnyry wyzna smęgo crotu
A drugą ber litercei na igli błogocenie.

Ciebie mnie wawrnyrych pielić berenne ochłanie
Oto obaw się Glinelii; tyz wize stryż struchlaly,
Wnie letorem tyz wize obroyne hufce smoty
Czyliś od tyz nie redotaw na jedno stienienie
Z sumienie i pielić nabeuraw milerencie;

Wnie ciebie wawrnyry Litowz molerencie wawrnyry
Wnie pielić wawrnyry ciebie pod twawrnyry lili,
Wnie ciebie smoty smolewile nowyż ducet panon
Tyż uiz wawrnyry z wnicarion wawrnyry z Altrawion
Z Ty stryż?.... wnie odemnie blacke wawrnyry
Wnie wize w wie spobogrym wawrnyry wawrnyry;
Lec wawrnyry wawrnyry mój wawrnyry wawrnyry?

„Stoy wawrnyry wawrnyry pielić się odrywa

„Stoy wawrnyry, wawrnyry nie stona lubiły

„Stoy; ber litercei?.... Alena co wawrnyry?;

Scena 2^{ga} Glinelii, Helenie.

Helena

Zgadzię się, tałe obropny smycty mi powraca, Niestety!

Glinelii /: na stonie! /

Jule iest starym wroble enoty! Jak serce obodnicarce

Helena

Ktor to iest?

Glinelii

O Heleno!

Helena

O mojej ojciec miety!

Spwier igli nieroznosz, u smie prebuderity?

Przemioz niemi dotoz, martwe gmachy tego uiany

Lea cor mury twa rozpacz? i wroble obzobony?

Ach! ierli iez twy wofe badue oo godie.....

Glinelii /: przerywaiz! /

Nie to, biez dobry myeli, truchelinoe' iez wrodie,

Widisz moia spoleynocie', poroz wofu drozje

Prorno stona spocynku wyrywa iez twoga?

Niech sen od tych uiecha, letorych ryzyrot igdra

Pierw witym z padalioz, z miysca w miysce spyzka,

Niech tych brzytch widzieliś obropney potłeci,
Co widzieli bęczyły, rozpędali braci —
Lecz ty której sprzyjając miła dobroczynne
Którey czytaś się rze i serce nie winne
By Costoś dla spocynku powróciś ber obawy;

Helena

Ja? co ruzt brzytch nietylki, wyrobiś styż brwanoy —
Ja wżę mam ić w ty chwili miłku raleś toś
Gdy bycieś trzele brzytchych polomou nie more;
Przebau moiy smiatoliś, widyś nieszelinow
Ze two serce pędemnoy srogi cios ulasywa,
Niech ciż pteś nie odieraś, lub wileś newto młody
Jaz potłeciś miie' mżnie naytrawdne przygody,
Nie ugnie ciż maś duseś, serce nie struchliś
Chytnie wroieś lewn wytyliś ra Cibiś ptebiś —

Glinelii

O Costoś! mżtwo twoie sily miś dociś,
Zfłytkoś po tych wytarach lewn moioy pormoiz —
Taleś bytaś twoa matkeś, a ten umyś staly
Wrytliś polliś obuchetne wnoś roblim wywely;

Wojniar

Władnie dobie niecierpiał wrota mych listów
 Lecz nie ma idąc chętnie chęć mi wyprzeć ręką,
 Wykonawca w obrotach wyprzeć serce mięcy
 A nie mogłeś być wyciętych od swych porannej ręki,
 Władnie ci niektóre ręką były taione
 Powrót ręką z trzech stron oleszyna ręką,
 O jake ty miłość byś nie przebiegła w oficie
 Gdy cię dobie od łęgi ręką wzięta ręką,
 Gdy twoją ręką najszlachetniejszą od ręką ci bliższą
 Gdy w nim porannej morderce i ręką byś wyprzeć;
 Ach! jeśli masz wyprzeć siebie, nie ma mi lub na siebie
 Powrót, niechaj w niezapamiętane te dni ręką —

Helena

Niechaj cię o tyle sądzić o swojej Helenie
 Nie mam wyprzeć na siebie, i ręką nie cennie
 A choć serce ręką twoją postać i mowa,
 Odbiły w ręką, przy Tobie na ręką gotowa —

Gliniec

Ty chęć! wiesz w ręką ręką w ręką ręką
 Niechaj, ... ręką, ... i ręką w ręką ręką
 O ręką ręką moim w ręką ręką ręką

Ynancz

Znamo ied mój reżystatkiw, potęgi i chwale.

Wobec braci wyptany w naszym wielku potę,

Kilka lat na Czarachim przysiężitiem chwale,

A nasycimur umyśt wyptorach cielawy

Wrociem, wrata w sercu chęć nierobny stany,

Jusze nie iedny mój chwaleciem reżystatkiem bitwa,

Jusze wrata samie moie i potęci i Litwa,

Gdy oto Saterynów nie stierone hośle

Wstawimie caley polsre reżystatkiem mośle,

Jusze ię na wysytkie rbownie sorpawali sticy

Jusze ię ludu strapioney doicęgat stolicy,

Jusze wiele naszymi walkie wytpity brawa

Wtem krot na glos Rycery oddeci me brawa —

Natychmiast gawitke naszymi wyicęgotem wypte

Natychmiast tam gdzie Niemen rymie rlawca sole

Rozpierzachle public polsre, reżystatkiem serem

Wstawimie i prepaedli pod moim reżystatkiem. —

Niestety! to wyicęgotwo nad lichemi stemy

Grobem byto mój chwały, a puerztkiem chwały. —

Mniematem purność chwale, i usykiem opity

Ze moim nad innymi Niema wysyrym utworzity,

Ze moim nad innymi Niema wysyrym utworzity,

5.
Le nad rovnou' Rodu'k'ov' ryznic'et' m'nie stane
Le iz same prudenc'ny winny ryznic'et' p'arsed; —
Sate g'ny dumet ber g'panie sete moie bodie
Stwardy op'ot' r'nat'urtem w Zabierimelich sodie
Przydz'etem wic'om'ny remet' r'awizety n'ic'ezie,
Poloz'li w'broct'e w'rysey z moich soz'e r'yzic'ie
Mamie g'walt'y op'isac, m'osdy, l'ow'e stromien'e
Ktore n'ow'y ob'rop'ney p'ok'hot'ony c'iznie,
Uw'oz'li w'rysey b'og'o na polow'ie tonie,
W'padam; i w l'ow'e pot'ol'ic'ach c'ety r'amele tonie;
G'ing m'oz'e i st'atec, g'ing nie m'ow'oz'et'e
A co orze os'uz'dit', dom'oz'ety p'yst'e. —
Zad'nat'e p'ok'lic'e na ten p'oc'ie'le d'it'e
W'net' iz w'ryset'le sp'ryz'ig'et' r'memi p'roc'iw'nic'e;
S'yz'ig'e z' m'at'ow'e ab'rod'ni mi r'ad'ane,
Na r'ec'ie p'rud' S'ad' st'awie, i z' b'oz'ie m'nie s'ic'ic'ne; —
P'oruc'item' o'z'eryny, o' l'et'le bo'ck'ane!
P'ow'ita i d'iz'ion' m'iech, ar'now't'e i'it' r'and' —
O' lat' l'it'leu' or'zem, i r'ady r'gub'ne'me,

Stary krysycielstwo, Ojcow moich ziemi,
Luz ier sie ierlich prucypstru, spetnica miarosa stupa,
Luzie nad soby samie potrznege Bogu;
Luzora waga moie wzrozy, a zabardym twolubim,
Luzty ogrom mych zbawie, stawa mi przed oliem
Luzwim ralegt ustane od boluie tory,
Widzy nemnie wrocane pociele i nore;
I Rodacy, i oby, letorych tatar bronie
Kuram na moie raboyre podnosili Monie;
Luzdrony snem tala strawnym winne miyca spicere
Luzcy ramnos wter trozy izda pielnitrych wure,
Su umety wotajdy Zabrerimlich ciwie
Sam luvie bratny, wyciete tory sie, stromienie,
Oworie niabo ogniste, piotunenem racyrere,
Ach! Stur sie fasha moie blihuie zbawianere-

Alena

Byre! spytam na chwile ulgy, troy babie

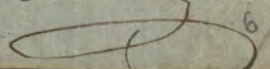
Ginskie

Nie tu ciere ist lonie niszere moich tuii

W dniu tym w letoropu Cypru, Przewat polubyciomu
 Nie wymyślił uwiadu sturby stobunego domu,
 Zostat mi tam przyjeid nie rzadety pomizei
 Karem byly nam teita, ale zgodne Azji
 Zowigrel teni aer dulebi pologryt ego r Mami
 Wskulim Rodu ranczo pstronyryt emotemi
 Trepka iet jego jmie i wium twryt sobie
 Ze go rzecim wsieliam nim pologryt, w ystabil,
 Zgodne byly emoz wolo, tve myeli niwinnu,
 Kietety! drit ego niezpoz, pstronyryt inne
 Wistny moim pstronyryt, Cypru i enocid
 Nie stury pstronyryt rionbim, obomu stopyie-
 Gely ja w broednicak i saulu, nyzdnie wloki, rycie
 On more na dni moie ydri tetar steryie,
 Taki wicrny wobsat boy mizdry namie letadom
 On iet woputkiem Cypru, ja ony rycyadom

Helena

Te rucome wopumnieid wreaty moicy sile
 Wiodo, mi na myel pstronyryt rycie mego chrole,

W. Kuczy


Wszakże trójce w moją pamięć wstąpił z Cyryl i z Izydora
I ta cześć was z łosiem wytknie mi nie mogąc,
Lecz czyli to są dobra na ranach i skazane
Niedzięk niemo nas w imię, niewiernie obrońcy —
Glineli

Nimci stać mnie iur niema bo tam cnota wstąpi,
A gdy go w modłach wyprawa piętko odpowiedzi —
Helena

Lecz czyżbyśmy wrócili na Cyryl i Izydora?

Glineli / przysyłać /

Co? ja miałbym tam widzieć gdzie mnie pochłonięto
Jabym miał mieć relikwie przedziwne i święte
Cerkiewne i ust moich i tych i tam i tam —
Jabym miał pod miar liczonki oddać głowę i serce
I słonicy dni chwalebne, smutne, obetywane,
Wier odemnie i tak myślać, i wam mam doświadczyć,
By sobie inną drogą uciec do mogiły —
O gdyby po wym błędnie, gdyby w pierzynie chwili
Dobrotę i wsłuchanie w imię i w imię —

Glineli

1
Gdyby stół jich niebył, tate słowa i słowa
Nigdyby tu Kopyjaka nie postacie noża -
Hate się.... Ote rzeźbna, pironawoży wyprawy,
Kłopotai mam z wojelom pololion, wallei wmaniwai brnowe,
Jur hu moim wmaniwai, lieme soty spioroz,
Przybywa Łas Maryli, z brnowożyk nerroz,
A gdy go, tu pironawie chyl wyprawy gorzwa
Mnie wysowa iabow' wtaura, oty z rozle wytrawa -
W pironawie moie ractuzji grubieje w niepamięci
Syjeje dat on pobudeli do wojelny niechyl;
On wwalerney obrony Smolenele z namienity
Datorat iarli bynie pironawie zdobyty -
Wydarstem go pololion wnet inne ulbady
Primożył mnie rawnitnych niepryjeciow' sady -
Mnoctwo jich na tym chwone, mnoctwo wojelow liery
Otyje oby jich sotem rawnitny, pironawierzy,
A pironawie cionow' słore, hu mnie wymienono,
Jeden andrey brat Łasa iet moie obrony -
A gdyby nie ten siegre, słachitny i iruty,

Darńoby mnie jak wstady a rycie iur wypruty—

Scena 3^{ia}

Glinelii, Helena, i Wiktnek.

Wiktnek

Pani wstę chwili przez tajemne drzwi

Leć Helena! spotkniesz się Helene!

Helena! na stronie!

O miła! co wnieś i jego twój

Glinelii

Czyżbyś nie odwróciła?

Wiktnek

Wstę chwili mój dano

Leć się dnie potłuli obór poturyci meo sene,

Jan w namiecie Szymonta Wodrowie rebotani

Dnia tyła orestu, spotkniesz się Helene!

Leć wstę o pani

Gdy noc głucho gład celi smom spolegnyjmu pusta

By iedna cunwar, trucha o oycu raigta—

! do Glineliego na stronie rucierpliwosci!

Panie! oddal Helene

Glinelii /: na stronie /

O miła co ty masz, /: do Helony /

Taki jest cokol najmiłsze, pomimo w twoj racie,
Wskota przedkoma przed toncem, ciekny nowy cienie
Czas dca smytem sporynek, ieloni ulonie;
Mnie wazne tobie wmoim wstredni wzdrie,
Ale ogie nad loba, ravely cunwa bzdrie -

Helona

Jaki przesunsa me swca Helonemi wptary
Ojcie! mimo real igali putni twoj sorbery -

Senca 4^{ta}

/: wychoctri /

Glinelii, Wistnek.

Wistnele

Jur odenta.... Ale stuchay, stuchay mnie pami

Glinelii

Cor mi niciez?

Wistnele

Ale stuchay.... hier gter thomi thanie -
Rudoi' hwoje obara wptaryctego dachod,

Glinelii

O! Matere man nie odntor, wnele nas nilet niestuchod -

Wistnele

Taki jest, - nilet nie stuchod usure noi wptaronie

Spie i rotniech a hudebný i umyňe wočerowie
Odelilim a tyj itcare puzerowym staceniem,
a to com ci trebat w porody iet tyllie uwanie —
Ach stuchaj omie wtedwie i buerney uniwre,
Najdrowsze te gwieie do ciebie puzowdre;
Prudawt iŝ on puzer twierdre, spiesz i tula iŝ,
J Ryce, niewolnicie puzwodriet raty na iŝ;
Dla ciebie on puzoniet puzwinnoŝie blicie,
Choce, puzer i odlecy choce nie puzistey cnoie —

Scena 5^{ta},
Glinelii i Steplia
Glinelii

Co widzisz? mamre widzisz? o chwilo Talciana!
Szytu o mojej Stepliu! sun li to czy ianwa?
Szytu chleba myron, smitny wrose mleczu
Zabrus wdatet iŝ puzowdre? Co iŝ te puzwodriet?
Ach puzoniet niek iŝ iwinie itcare zgonu blicie
Michaj na twoim tonie / che iŝ na niego ducie /

Steplia

Witruymay twe usiecki;

Wan ta

9

Alon tu litoz chese iigz' woprasiwidlowy durnie,
 Nizpociniot cyeryony tyllio rybcu' umie -
 Nudoltony jey ber lurnie rbrodnie lub miodolod
 Pale, chow miysee nas rblora, odoboloz, ucha;
 Leca by milonay ten paretwor litoz nas dordnie
 Mon cyon przysut do wroga, cy do przyciute -
 Cryli podty sturala obumie dlapnie,
 Zapomnieles na wilei o trojch piodlon' inoie -
 Cry duch ieremom rnyhary, pamiey nuret hawi
 Les' mied' ucha wotnyo, cyeryony i Wsawi? -

Glineli

Jaki morderce niestety cygnie mi wyruety
 Mnicy boli powieci iadem smiertelnyu rathety
 Mnicy pzenilca ra rbrodnia, uigwigez hwozga
 Mnicy scie ias piosune, a gwinney dtoni Wozga;
 Gely tutaw ber cyeryony pochilon wozgite,
 L'nygizloz dtoni moicy pzeblinowiz eity
 Jony tyllio mawiciz ralekadowe ni Sabie,

O. umiera chwila, wprawy niepojętem w grobie. —

Stepka

Łoży chwały bym mówił tu twój obronie,
Oto widać i we krwi całej polskiej tonie —
Wyblinięci przebiegawa, nędra i rozpacze
Lona męga, syn ojca, a brat brata ptura,
Mordzie niemożliwe rotale wprawy,
Stanbi bołwie Sniętynie, ber ciii kapłany —
Kter iit blęta tala obropnych, lito gwatton wprawy,
Pter bogu wprawy niebi lona wprawy plynny —
Lodnie wicory, najprawy, a mądry obrodnie tala
Wst na brata powiecie, polala na polala —

Glinelii

Perli w sukach ortowiczych lona pterowność kryta
Perli aq umoty rozdra porosa nie sęta
Perli chesa by tve obo mych rozprót lona lona
Petracy tu iit męratni najprawy lona;
Lar pty mnie wprawy, pterowność rozprót,
Gely wprawy wprawy a swiatem pterowność powiecie,

Gdy obrodzić ducha mego, nieratny torzycz gniebia,
 Nie odrychay mnie iure puer tibi od siebie —

Preplec

O! niewzglyny stazre! widzę twoje gępy
 Ser trudnem iest stracony, odrzucenie cnoty,
 Pakt do czego cię duma i wsiełbicie przyprowadzą
 Dale strasna odekhan' nieuczci' stali do czego wiodą —
 Nie iest na twoje cispinice, restare moim churce
 Wzicy more iaki miniemca stazr mnie twoj poturca,
 Dla ciebie car wte musy, prrudastem cię, chycie
 Dla ciebie sto lwoe wtawne narucatem rycie,
 Nibaway o sposoby lu teli wurney sprucwie
 Wnyidrie cwas gorie ci wnyitla od wadec wyjanie,
 Sedar masle doś' mżetwce, by wtakim poturcie
 Z walerye loy, i dumy, i sumego siebie; —
 O ta moia pawanica clawidzrona w bronie,
 Jure cwas cię wydwignozę r ncybuselinowey toni;
 Tu gład lry, tam chogel dwock oboron bliska
 Daley są wotnych blaci piewne Janowiska;

Ję ramną radlicę mytwa kibe ię podobee
Sub obu stę wyjżriemi, lub polępiem obee,
Chusli iure niszczony umiścee przyjemnie
Cto drogee cyerzmei wyzwee ię pteremnie,
Cto na ię celiuę lubey matlii syry
Cto Zygmunt iit gotow przeburze i winy. —

Glinelii

Przeburze..... ielic mytwa stę w twoicy monie

Scena 6^{ta}

Glinelii, Szpilce, Wiśnek.

Wiśnek

Panie przed wrotę twymi Profupicy wadrowie,
Celiuę na twoy sorbec i sychle przyzię,
Monie, re jik sprowadzei naure przedziwnie;
Wzrycy nie cępliwocię jęcię rapatem,
Proer innyk, Celiuę z Dymitrym widziatem —

Glinelii

Celiuę i Dymit? jępliwocię jik promer

Je wstrzymaj... lecz ciału odmowie nie może —

ślepo Trójlic, wchodząc na światłość!

O Trójlic przysięgaj nam niemi, a w tym gmachu święty
Zalotyż cię, i cwał iceli bzdier niewiedziący,

Jeż nadchodzą cię —

Trójlic

Petrus twój Agui,

Lecz ty wryłles co etysat w moim iether pamieci

Nimniej srodka w tym świecie, wrotach nie nie nadeł

Stawca albo oshyde, ryjca lub rozstawa. / odchodzie!

Senca / mac

Glinelii, Cretadyr, i Dymith.

Glinelii

Których myślowo w bojach był wyzobla cenie

Witayii Ryene!

Cretadyr

Grill i poradowanie

Potężnemu Kiegrzju, woyli narzytk wodrowi

Który idnem slinienim loy walle itanowii,

Jeż pod twojim przewodnictwem, org nasz wryjcałli

Syngozernoni Samitow upolowoyt blizali

Jest z trójce regii radebas, gniery, i megiety
Kosciu potrednym samornu rezole polidety
Ozpiec ię tyllu losu uniosu, lekie
Wistne stowu relere, smierc i goitbach sice -
Nicht tobie dlatęj rowney. nieporzebat Anwaty
Jazne srogthi rot polidich wblidowu roitady,
Se liche nie dobitki, gny trwoy miur polonae
Ceta polidew na ten erow bednie uicarmionae.
Crew iet gnatnie to chisto, kozytupnie i Anwili
Oto duciany wte mudy przybyde ma Maryli,
Porpocniymi naty Anwiceit byy i nieprzydicietom
A z gton polidich do Lumbu chogę, mu usielow.
Jule przibny bednie tygumf idle pizlina napytode
Jle chion ten rarypte bionu narey dowa -
Ze wrozę eraty donosor, re w oboru w rozę
Paniu samiznane, gtw, nietau i trowę.
Spisomy, ty wiede do boie walcerych klyctay,
Kardy wnieh na trwoy wrotu na waycho udey.

Glinelitz

Glinelii

Gosline są łwe sądy, nie teyore' mi myżtwo
 Lecz letor oncy bronie wicorne a hotelowat wyycyżtwo,
 Muta gusitka godalwó' w blichwi i toż' lony
 Lecz wty gusitka iet Lijgumunt i wybot rycery.
 Doi' soty nase wiczytów' rawnodow' walcryty
 Zmorsdownany iet rotnictw' oitubione iity -
 Na wtyplirny los wojny, unocie iiz scali
 Zuberzicorny to wytrody cówni ier ryczali,
 Szalci iet moie rawnie niebawnie wty miere
 Kardy a wodow' stocowne walcery wdbiere.
 Niech wize i' lardy siile wylowcu iiz stude,
 Jaz niemydz a Smolnicza do przybycia Cerce.

Dymit.

Co stypa, letor ty smiane w tym soku ucynt?
 Wize ty, co nas teli czeto opowolnoei' winit,
 Gely dwin ten spawnie more polski uicakmnie
 Gnurowei' nad boy' pironow? nad tyumf' wytkaninie.

Pomniny
 12

Pomnij na twoje przepiękne lice i niezapomniany
podręcznik Marylę do wspaniałej wojny.
A skoro ier przemożesz twojej woli i władzy
Pomnij w lito i w stary ten momenty i wstyd.
Wodzem wojelca i Kniazem, i w twojej ciele
Obrót on iż wawrzyty, do toż samych **Łaski**
Nam more malaga w pasterz godności
Lec więcej nad nie, martwa Dymitri i wawrzyty,
Waż w iż godnym tacie, które na cibie iż w lito
Dziękuję albo nam samym, niebion siebie i wawrzyty.

Glinelii

Styrelisii na wole wawrzyty Wodrowie
Iż w lito iż wawrzyty Marylę sam Glinelii odpowie

Senec Glinelii

Łaski i Dymitri.

Dymitri.

Przypatrujesz się dobrane niebezpiecznej i miłości
Łaski i wawrzyty, i w lito iż wawrzyty.

Łaski i Dymitri

Łelcedyn

Taki jest Dymitrze spryżyciu, namo Nieba
 Spryżony, doogje szj chwiłe gjeie dicitae potrzeba.
 Wier te walle obawę i rachwate morwy
 Bchydny wstady racmiasz pogrężdam gptony,
 Mamyr Młogę pod iakomo uajnowe szj samie.
 Wzdriarsz iudon tutecz ptemodit new nemi.
 Szep wstawie pzoognostem iudon cel new abe
 Czernie gje, niemawidrie, i sieje do gptobe,
 Młogoni wiej szj newe, e niuch wlotthij chwiłe,
 On mytlicom co tu widriom dowie szj Bureli —

Allet D^z Sence Łel / odchwodzi /

Helene i Srepha.

Helene

Po tyłu szogit chwiłech, smutku i ciesznie
 Wlotyech now los racurty nybat ber wytknina
 Po tyłu lotech trochoni, kutury i twogji
 W miyszech ter, i ciemiznowe witoy gjeiu doogji.

Jak ten miły

Jak tam miłym iść do więzienia, do więzienia Cyrylity mowy,
Gdzie kłótnie ucho i zryła przesłucha serce.

Jak tam widzieli wotrogo wodaśca rachwyca,
Gdzie wysyła przed tyżonem łone rejina kied.

Oto wchilich oborach nędrze wlebaży rejie
Patre icie łew nieuryonych kii się, oficie.

Wysłta mi się wdrżerony obicie postaci,

Widz w grucach Cyrylity, a w lecydancach braci.

Leć macie i wyprze wysyła? mac twoje spojrenie

Se obmiate pustynie, w miyca wiech zmienice -

Taki iść męzny Pycerka, gdy na cibie patre

Widz się wemnie erucie literytki caw nie ratre.

Wracaj w pamięci Cyrylity, pola i racyfody,

Gdzieś przy tobie niegrzybach krawice wiele młody.

O! stołta przegżerone niewinności kate!

Jakżeż cenz wam sama nudaie utracie?

Ty Panie wolen iść od tate wójny zmieniny

Zacnie wieszny twym enotom, męzny i lechany. +

Jak iść chubny twa sica, taki potężny karmie

Pler rardce i trudów mętrno twoie karmie -

Przebysli słynnie toły rezytacja, gromadze
 Otworzo eiz somisii dołota typicze,
 Wskazto n grod ten od cneyney nieobrypany stary
 Wtoz proca eibie dze nżernych teli wile odwary,
 Lec cor twoisze porypnoie i tykhotel unery?
 Cumur eielare do leota wrotoł pitem rozpiery?
 Cor wize itego meum wtozyc?

Replce

Miety O. Pieni

Gedyby eio ten purnatec co moie woadre tene
 Wiele obtoznych waztrnosciach sedun moim miote,
 Porypna i wozizernoi i abrodnica i enote,
 Co mi leure moe idnych co mi dzejich wabscenica,
 Czutabyz new twoj pwrin wizey litowenica.
 Oto itewam pwrin tobez, leu wtoz sumoz pwrin
 Cynium niezdyz wroniecomym esse moie gore.
 Obeladronca re serowrey pwrinodrenica reghi
 Wenoty wypraca new tate, new pwrinice n wdriglu;
 Dobrem lubey ogyrny pwrin wryethium wizeca
 Stodlich uruu milozii, nowie leure pwrin.

Ogyrybym

O gdy bym mógł serzelnym przewodniczącym
Winnę miąsca i chwile pnień to bochenie,
Gdyby mniej stobas byta wstępną twoją bliźnią
Lub gdyby innych ofiar rozdała Ojczyźnie —

Helena

Jakże bardzo stowa two, nieci wemnie twój
Ach im więcej się stucham, tem mniej pojęć mogę
Sobu przeto raźnioną wyjątkową nadzieję
Cóż to jest? Odsyła mi pismo. —

Stephan

O niestety tak
Ty chcesz... bez chęci i celów obywatelskich
Gdy powiem wnet twoje słowa stonę mi głębiej
Niezrozumieć, wnet twoje słowa wstępną stonę
Czemś wyleć mowę nie wiem, a miler nie mogę —

Helena

Jedni miat swoje ulone, namyślnie talicy wagi
Lecz gdy go chcesz odsyłać nie wiem odwiezi?

Stephan

Mieć mi nęto słów miarowa, niestety tak rozgoryczony

Lecz chęć

13.
Lub chęć ci worytka odbręj niemać chęć cię
Ten samyżet. —

Helena

Olsona

Stepha

Wbytnim ulixy ty rozpał

Helena +

Lub mi nie dajcie wisty, lub mnie nie macz wcale.

Stepha

Nadto cibie rnam, more w tym twocy przypynca
Tem potaki nie odrodny oto moim winca.

Helena

Apudliamre chęć tui to co ię ucieka
Czyli sądzisz rem potaki nie zgodna narwiche,
Czy to ierze ię wachowz?

Stepha

By chęć niech ię stanie
Suchay ber dzyje restarem nał srogiu wymanie
A ierli dylim będz wcale narwny potrabie
Koniernosi... ni mnie winuy, winuy rnię i sibile.

Wierz sile nieszkodząca gwiazda białej polskiej miłości
Niestety! Leno młodzi wstanie suspicz, chłopi
dla twoj ojciec, ... O panie widim me leature
Zacor bżozę potalium prelatinac go murey
Juz iż przed tron Kycetru wnysey reformaty
O ratonku wyprawy z monachyż monili
Juz radem wiele
Wtem mi Babilie nadchmienie smiatyż mysl
Hawam, monie Stajen ojców gono
Wz mi iż do Smolnieca pzednie dorwotno
Z przyjezdem, Glinelicyż rucmialyż statypric
Wycetru nieprzyjaciostem, lub wrociu wyprynie -
Wymienitem sposoby wnysey potalubiali
Lycmont radnie potwierdze, Inat smiatociż chwalic
Lewia wist' ta przybytych duchowic memio tow
Zbiżę iż chłitna młodier bawdy remnocy gton
Kardy chęć iż w me stady na smiat lub na rany
Jerti mi iż niwieda samyż ulnowany.
Spierz brawi rycerica unowcyż ra soby
Lur iżerę wrocie celam tajne iż przed tobę

Boisley

Bo ireli twoj opiewe uwe ma re skuty / w ymowach sity let. /
Czy widisz to ulure ?

Helena

Stoy zapamiatay

Kter nize bynie micit tyli mytwa lub wicktozici
Jez taki mowlotery chowaty nitet ci nie rardroicii
O rador taimnica teli chynego chicta
W ctyzbi uwea twoiego chotaj nie spozyt
Zawor epy zgodnoii uwea' tazy nore dure
Ty opca a ja ciebie puzelionae chos muwe.

Stepha

Stato iz uwe nierbuna neberceta potreba
Poprzyizytam w obliem bypryny i nieba;

Helena

Smicet' ubrodniez raprzyizyde puz nie bios obliem

Stepha

Niebam umnie bypryna, wictetras iet niem

Helena

Wize chas etta niy mowlotetwo wobie ber rapzyoty

Stepha

Ty mnie wopieray o Perie a nie strucz inoty.

Helena

Helena

Żebyś mi nie była przyjaźnią i miłością

Stefan

Czyli co cię głębiej polubię byś przestęła.

Helena

Próbuję temu radzić który mnie przestęła

Obecnie nie jest dla mnie twoim notą dźwięku

Wzajemnie się rozumieć nie mogę nie mogę

Próbuję być lub obawiam się lub wyspowiadać nie mogę.

Stefan

Dość jest cię kochać i cię przyjaźnić, i cię przyjaźnić

Żebyś mi nie było w polubieniu i wolać, życzę ci

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion

Żebyś mi nie było wolać od twoich ramion?

117

Helena

Wnie! glos ten powiech, w sany moim lisc —

Scena 2^{ga}

Glinelii, Helena, Szeptea.

Glinelii

Drzic moim / do Szeptea / bo powiech wnie z tyj wywarom

Jaki wiele wnie ulugi wniepniege new sarem,

Jaki na widole ten mgetwo we moim zj odmtura

Jaki iit chielna prypierni i nauku wtaura

Uch prypierni niek new ogie prypierni do tona

Leur cor to? tyj bar wnie, a ty racyjona?

Szeptea; na cor wty rze rekro rabyore?

Szeptea / na etronie /

Cor me na to odpowiem

Helena

O! niewyorny ogre!

Drzy, uicbary,

Glinelii

Co etrony? lub moim w blyj wywarom

Lub nie iestw moją wstęgi, gdyż mi daję doświadczyć
Juzż man dajes, chętni malon potygi i iety
Spoyryje stęż na stężę do lotu mojąty
Tu potęgne nactępy leży smięcy rzęci
Tu neli rachimienit miur ten lewi rozręctny
Ondreie stępy psemienit —

Tripla

Witrymacy ięz obęctny.

Jerli wgle tnych lewi bratnicy potęli ięz kęty
Nawer stęż wobę rionleci Dęlięcy rubeccę chęctę
Wkęcic i to pęmicęw, męccę elobre męccę
Chęcęli męccę chęctęw ięccęw, lub wólncę wędęcię
Węctęctęw smięc lub rzęci, stęż lub z chęctęw
Męccę, lubięję gęctęw; rłobdnicy ięccę męccęw —

Helena

C. I. moją cyre

Tripla

Odpowięd,

Glineli

Stodry węccęw chęctęw

Oto bręccęw wędęctęw ięccęw moją gęctęw,

Oto wacham się cały na dzień sygnalne strony
 Oto wstąpi przed tobą iście ponowony
 Szept po mnie iha niebios wola, ragniewanie
 Drobym przed dygmontem uhibit kolenca
 Cyplic Kiole porozstala a wyprawy i stat biory
 Ze jeh gniew blygaa leary chom blygaa polotary
 Cor w dygmonie iest wizey, we mnie mniej od cztelca ?
 Wierze przybny się ugiast co mnie po tem cztelca
 Diany na tuf morderery wetyclat i stomety
 Wa statosci prustypca, polustrile ber onoty,
 Wtasnego upodlenia i lary narzedie
 Ktor się rmoicy statosci uszyje nie bdyie
 Ktora rneuply lacyiny, litoro swiata strony
 Gdriubym iah party rmiannik niebyt rawetychony -
 Ach! Dey temu uporowi lub obsoni jmiouca
 Glinclia wprwad nim się ugnie, tyjeze wery skona -

Suplica

Wize ostetnica iur alle mnie milonyta otucha
 Wize nie w tobie chasclajo nie ponsicajynie Duchka ?

Ami Libie

Oni ciębie wypryma powraca cieszyciel
Ktorez wtasne twoe ramie do rzyby potyca,
Oni ciębie umieszey nae przepuszczaj chęci
Skazne yromiegego nieba, wstawiaj pniektogi -
Czemur los lub retaro od elni twych pwezice
Niezpewnoty na ransely rzeplne pniektowizic;
Czemur iest twym uwiactem potyca i ita
Na nieszczęciie ty ranni co iz wylicznita -

Albina

Juzi iest twoa itatocie dotad nie wzruszona
Niek iz woli biezanie, i wyper polona
Pier ciębie od lat kilku worod obych cionizta
Scyry do taje niewoli uncietam psta
Tys byt ranniemy mym rozpaciem i przy trawim boku
Wkazytaniem iz nie tar z srogięgo wyprobu
Lec gdy elni twoe los twardy w noc rannicy cionny
Ktorez iz reche z obych litowai nademny -
Oto rzdona iestota mate rancna bonne
Stanz iz elni wrgandy obchely i stome;

Niezpewnoty

Nieprzyjaciół twych lierną otworona rąkami
 Ci lotarym steryl ogień woli nieporońca -
 Ci lotarym spryjać nie mogł, odprężyć. wyplenił;
 Ach! na tonie bynajmniej i smiesz jest rozkosz -

Suplica

Skępe usere nycyprze rozkoszować miłeronie?

Głębokie

Wskaz mi, win, nactawaj, ja ię nie odmownie.

Helena

Ojcie! wżegz dla mnie niekto rycie obłogi
 Oto Trami niewinome obłąpić twoje nogi
 Mamra wrytka wyjanie more iur niestety!
 Muszeliere naci twój głowę smię ię sitylety.
 More tyjege ię smięki otwera do listy
 Ach! lator wrytka ramacki wyoburze wota -

Suplica

Progi nielogi ię pręgnie" twa ramyżtoe" gřebie
 Chusek więz abym wrobdnie pręwdt narwet uibe -
 Pan! He! dobroci twójgo dni poswizet moie,

The Libby

Ma ciba ar lo blagan' zvirye iz nieboie
Acheian mi ntar r ryeim volna luma nland
Pitnory sar pved entwiliem uginem laland -

Glinelii

Laday walle lla opyryny pobigye rochote,
Ler nie saday bym dla niy obryt iz stomote,
Wpitsorych smiceto udeke me sity obryme
Pny dregiy samie moie dructa niwytryma.

Heptel

Doie uve crase na ptozney uptynelo monie
Otatni sar iz pytem

Helena / na stronie /

Kiba cor odpowic!

Heptel

Otatni sar iz pytem icelch wyblat dlogy?

Helena

O moy oye!

Heptel

Min spisz iz

Glinelii

Stato iz niemoz -

Septec

Nicre iuse sig nie rnicre?

Glinelie

Sole iut

Helena

O! sorpocory;

Gen' rhtayco!

Grapher /: spugination do Glinelie/

Helena /: netyrnuige/

Stoy obstruty,

Septec

Puroray

Glinelie

Cor to rnicry?

Septec

Staby cluchu wlicy utyquise trowde
 J ty rgle rwozniera pprelitionu sig wode
 Pwoc odmonie reluro erery remity narydris
 Sexar nuchey trow sete nierbtogonyu bydris
 Sexar nuch bren mactelery ston trowie pprelie

Glinelie

Gebir ueter mearli wistrye? cor sig remny chieie

B! Stephanus

Helene

toy niedzpodziawie

Stephan

Patnie Bóg taki pomysłny i niegdy w tobie umiany

Glinelii

Zanurony w mych abrodnicach, nie matoni do pety

aby morna i etatowic, tyle tożycie enoty
Moc twoiego umytku i nie rejestu słusa

Zachwyca mnie, wywysura, i do enot przy musca

By co cię chiełne niebo nie mój los natchnyto

Spisz Stephan do Dymontce opisz twoie dzieło

Porwida w chystnie słusny, jak enoty poswizce

Ze sam Glinelii w Kholmelie, jak cię oddeu rze

Ze taki bednie wuctuguch iale byt w umnie słusny

Ze cię nawsit chun bidecy nie tyłce pokosy

Ze mimo dawa abrodnie, troelii i uiriany

Prere mynie potrafu umnie na ocyryny.

Stephan

B! ocyryno mych trudów selecho udynd,

O polsku. ¹ itaconego powstania i syna;
 Jaka mi chis wiele mynych poradzosci
 Lecz iare nam potrzeba chwila uspliwosci
 Stuchajcie mnie sunajez. — Tymczasem siarbumi
 Powstaniem do bboru; Wy tymczasem sami
 Mijcie iz wygotowosci szoro noc nadbiery
 Bydzie was czeka kufia odwarney mbeliery
 Sam tu potem przybyde o kolwale iz stancie
 Matincas ber odwoli kucie to mielkanie
 Odrachoda gpie najmniej rameli iit stherony
 U wrot czeka was bydzie wietyp umowiony
 Tymczasem reutem wojeliem i wisniactwa thesicy
 Szturum patrywy od miactel polney przygnusicy
 Szkar spiesz onrytliem donieci Dyzmontoni
 Niech was wnotu polowicy, was iit bydzie wroni.

Helena

Wzdej wron obawed nasz dlozgi

Stepien

Oradocii sereca

Glineli

Jaka niech boitno przyjacni bratli troiu wspaniel —

Senca 3

Suna B ^{cia}
Glincku, Heleno.

Heleno

Jest nas trzeci. nietylko o wyje lechary!
Jest uciek Heleno, miota na promiary,
O jaki chudno w nim mytwa iele emota susowa
Jaki trafialy do usza wysytlie iego stowa
Jaki w nim miotii' wyryny na wyglad i wretke gluchol
Jaki wysroii' w wotnoiii' wodronego sluchol.

Glincku

Saluoni sa polacy przedlon swoich godnie
Saloni i ja wyrod bytem poloni nie ma! abiodnie.

Heleno

O jaki przelona ten chwaly przedlon smych diekary
Wto sa wyrodie polaciow nie odrodnych liary.
Jalige natchol wyrynosica, winna tego proue
Wto sa samym sobie i wyrynie wstale,
Lec liidy pochwinie mowim iet udiatim
Wto wie co go ma spytka wyrodie wrynie stalem?
Cek wyje gdy moy umyt se wretke ston sornara,

To co gdy

To co go abomin' more i co miu' nasypanie,
 Gely widzy smier' na bardzym' wrotu'z'z'z'z'z'z'z'
 Gely p'p'p'p'p' w' l'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'
 Gely st'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'
 D'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'.

Glinelii

Nie trzeu'z'
 Niubo tak go ocali'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'z'
 Sama narwet'z'
 Mnie iur'z'
 Zebas'z'
 Zur'z'
 Zebas'z'
 Wnasy'z'
 Byt'z'
 St'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'
 Tu'z'
 Tu. — heu'z'
 St'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'
 Sp'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'

Wit'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'it'

Właściwość... o forte widać iż nam trzeba
Ważni spoczynki i uszy... warty naszego miłości.

Helena

Wniek i w Tobie, Helony ciele iść mądziej
Portucaruii odchodzi,

Glinelii / sens /

Spotrugan Andrzeja;

Skurges' Berylgo wyprzedit przybycie?

Scena 4^{ta}

Andrzej, Glinelii!

Glinelii

Witaj Andrze, lewci Ceston Ahubo i ruszycie
Lec wroto? gdy myszcztwo i gdy wagna lewanna,
Witki litay pod Rosyjielie z niewalicy pawsa,
Gdy cwas by go najwyszowa ogarniete wlewa
Lec cis w mury Smolenska. ber Cesta spronowada?

Andrzej

Wamne tudy wpoctory monerchy wotrzymaty
Jan spieryt sychley widnie miysca twoicy Anrady
Jaki potymne twoe semie, Wodru z nasmienity
Wzrypaty wdozynow gioda tego sryty,

Witka wozela nocy

Kilkat wojakow netych niewack spothkate niewolce
 Kilkat wojakow pocktony shalierni putce,
 Gely na pswono shtumicem, wakerem oblegumij
 Pnybypwan i wnet Smolenski otwiete swe bramij
 Scur jake obetopne wiciei darsly mna ratarem
 Polacy co sie wwaleryc nie mogli ratarem
 Co w trzymie mystrwie widzieli wetyd swoy i ragtawz
 Napruein ryciu twemes urboili rwaruz,
 Fur tot nawrych wiadomoi' doerte nie wozpliwca
 Ze sie kiltku tyku rwarycow w Smolensku ubrywa,
 Ze sie na morellych rbrodniu tawynag maicz smiele
 Ze wiciei jakie' Srepla stanoz na jich ciele
 Scur gdy sie pswoin tobie rtoie' z remitez boicany
 Polacy wca wewozstony iasnieci z twary. —

Glinstie

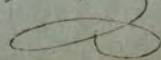
Kto typlebowi stauricizy nayswizstne boie
 Dlawego demie stawy dni powniziet swoie
 Kto siezgnot na oparyem niepryziaciot sily
 Kto pwyssiet brozy rbrodni nad samu bryz mozily
 Kto nayswizstne uctawy smiatez rdeptat no gyz
 Morecki wrmiankei smiekie pwararac go twozdz ?

O. Kurnie

O Pannie, wencie mojej nadto raufany
Chytnie wscytlicie odlonie' siewa mego scany
Niek ten' dnie swe na buerney utrymnie piary
Komu nilit pwar rterypion' rypota nie piary
Niek jeh' blone' enotlwie; luv ja winowayca
Zabat wstawey wyryony, wstawych' riombion' wstawca
Pogardchony od obuph' od swoich' ptebelity
Mogez' nygunygn' ryie' jalie' mie' poryty

Andrey

O Piuszeliny' itatere' mamli' wygnai' srete
Sewa moie' w' trych' ralech' moim' udrical' bitre
Gely' waturge' w' narych' erybach' pwar' Rypantlie' zptany
Ziemi' co' iz' riodite' miew' ponoset' luvany;
Gely' tyigorne' troy' remcie' poryyat' ofiary
Wulbitone' twy' waturnoie' wizey' nie' ramiary.
Dnie' gpy' troy' uerucia' odmiome' soz' wcale
Wizlony' nad' wrelle' tygumf' wrynie' iz' troy' rale,
Lecr' iler' pware' dlonie' chz' remety' urbore
Znionawidz' iz' rownie' jale' obey' tale' wroc'
Li' niernaiqz' troych' uerue' na' dnie' troy' porytoidz'
Lame' porytai' niechibiz' shoro' iz' porytoidz'

Stron' iz' idnyet


Skaz się jednych i drugich, ten jakże przyrzeka?
 Takie nagle z kłoty obcych widać Czekadyn. —

Scena 5^{ta}

Andrzej, Glinelii, Czekadyn, i Henry.

Czekadyn

Panie! odwrócić się, oto chciwy sam
 przebranego polebca w tych murach widzieli,
 Postać jego słabego, trwać widzieli, wiele młody
 Ze to sam Sierpiec miał być, mam tego dowody:
 Dziś w uszu rozpadła lub wrzawa widzieli
 Wstał on się niedawno w bliższości tej strony,
 Matrymonium prędkoż Smoleńca rozburzył

Glinelii / na stronie /
 Miałoby! —

Andrzej

Twoja przewrotność godna jest pochwały
 Mnieś nawet wolał moją porażkę ratować
 Ze tego schwytał ruchwałca napędz odbiere,
 Kto go słyszy przepłynie ciżbami lasami
 Jędrze broje się chwile, i już spłynie rwanie. — / do Glinelii /
 Panie oto nawet chwile uproszono,

Tris ocuły

Dziś ocalym Sławomir Andriej się przedstawi;
By spocynowac ber hnowgi, nam spocynowac trzeba
Wskotac wyprze tu Szepki. —

Glinelie / nacthonia /

Wskotacie go trzeba. —

akt Yci

Scena I^{na}

Wasyli, Andriej, Czeladyn, i straz.

Wasyli

Też jest wojna przynosi, przodymam wytebranie
Miechaj bawi nieprzyjaciel towarzysz stromienie
Miech smieć porwał mój cato, Profesjan oręza
Miech biał mój w nowych nacthach na nowo wypręga.
Miech się putnoś idemnie, a pępsnie moczare
Miechaj pęd mój mierzem ugrędnę na kwarcie
Miech obroz budy swaterone Szutyry i wodre
Miech potelba smych wyrolon ocubie w twodre
Miech chier mogo przybycie, dnem tryumfu będzie
Czeladyn

Prorok tyllis o Casie niestrona ludowi
Ginzi albo wypręga wsmępy są gotowi;

U jartli się

A jeżeli się tak rozpiera gniewny bal niedbaly
Coby niechciał takie przelony dobiec się chwasty
Niedługo wyroli ber myśliwy ruzt trojch niedostoy
A ten miur w ławie redajcy natychmiast się obrocy.

Andrzej

Wzdykany gościnowicy unony się stowa
Miech twoi ewe ten rapat w dzień bitwy dochowa,
Tam iest pole przelone w stawa co lito umie
Tam przewalowa walcem nie uloga cienie.
Miech łate re niezypir o bracie odnowe.
Lec sturny wojny zproblez sudać się nie suda
Czyli sturnie by wasnie i brawa nie zgody
Zawpaly między sobą, zwiardnie narody
Jaki Ród jek naszego taki bliskie staly
Jedne mamy sktoność i wiodo języlce,
Zwycięstwa nam sprycioć, sprycioć nam trzeba
Lec iale drogo tych zwycięstw dobiec się trzeba.
Oo lat kilka brzo mynych postolone plynie
Lec porzute zdobyliemy?... gępy i pustynie!
Nie taki Patrym iest chiećm polski poboranie
Zwycięstw iedno myśle, lec drugie porzucanie,

Lud tom

Lud ten wolny i bitny teter tenus nie wieczy

Jle obywateli tyb ma Holnietey. —

Zgwarda, iet dla niego stocze waltie brnawie

Kocha stanz nad ryce, a wolnoie nad stanz

A tanzu miedlie mystwo do swiatnych przymiotow

Zdrze jerie o ogrymz wysytko terye gotow.

Polu ginye na wolnoie bzyrie mu torlesoz,

Polu ptow tych i swobod co go taly wyrosow,

Slawie bzyrie wawczak krytych mitoie nie skarow,

Wiele more go swalery, lca nilet nie polowca; —

Powr tyb stowarnie wspanial to mniemanie

Miechay ci przyblaw Szupli na nauke stannie,

Przedant us on pover waty ogre chrysty

Wyt te, lub iet do tycheras w tych murach uloty,

Prorow go siegaw kawat wspanialinye gnienie

Pow przybyl, co widzial? nilet do tycheras niewie,

Mi dla nas on rapownie w gwiazdrit smietek wogoz,

Tyle nadszay odwagi same cnoty mogoz,

Keter nie kryli tu nawet jerie newonne wire

Zdrze tyb rot walcerych troy ofoby stiere

Z jerie tron

Jednie tron twój nie otworzą otwarcia potęga,
 Czy sam tyllus się brębiła przym nam przyjeżdża?
 Lecz choć będnie uistym od elektrycy stary,
 On chie rejnie, a jetro tyjeje się odury. —

Maryli

Nie trafiając w myśel moją tróje białe śady
 Kto się boim nie tyła, nie boi się wstady
 Wagny rądem, w nicy tyllus sukam stobliuy chwady
 Wagny tyllus poniry ten nastrod rachwady,
 Fur od kurney pognie bręplu jest sigony
 Włotce stonie prwidemny obity wchupdany,
 Pivson letory rney regie now wstady wylci
 Wpuchobrych mu wstodnicach bład potuch wsmici.

Scena II^{ga}

Maryli, Andrej, Czetaj, Dymitr.

Dymitr.

O! Cune,

Maryli

Co mi niuie?

Dymitr.

Wiel' byt nieprzyjenny,

Czetaj 26

Łata nasza ucielnii' byta' niedaremna.

Waryli

Jako? wize' Szeptu' usied'?

Dymitr.

Tak jest,

Waryli

O Murawie!

Szere' wize' re' ta' chamba' usied' i' ber' lewne',
Głozny' wize' i'et' dawnu' straboi' niewalowa' dlonia,
Jakub' iden' uijie' wotat'? p'nie' tylu' pozonia,
Masu' wote' nileromny' monie' o' tym

Dymitr.

Panie!

Spolowo' i'z' teli' itasny' podcie' n'ganie;
Lec' w'edumienie' ar' dotaj' lewne' p'wie' me'z'
Kto' w' rotu' niewalowa', teli'z' n'etche'z' t'wogz'
Juz' i'z' rumoron' wybrad'ny' na' pozoria' g'łuchy
Mijat' w'gore'li' g'p'ie' p'ietwre' do'cho'z' pod'et'uchy
Stawa', sadze' re' usied' sie'g'iz'g'z'et' bronie
O'tym' go' usie' od' potudnia' do'iz'g'z'et' pozonia,
Juz' juz' go' otworu' i'et' byt' moment' b'licie'
W'lotym', pod' ty'iz'g'z'et'et'ie' s'g'iz'g'z'et' m'iat' p'oc'ie'li'

Sau' p'oc'ie'li'

Sam pręciw biernym kufcom wyety prui smiale
 Jednych gromi, srogędca, innych trupem siele,
 Dnie ię pter las nęcy ofitery osurepór i miery
 Gdrie itępi strach vorienwa, gdrie itępi balery,
 Pterno ię, wdele nięgo tne wojelo rąpomicędca
 Wyserca dnie pręciwnika racteniatce wstędca
 Sali gędy wię na nierym pętatę naru pęta
 Spępęat na nęcy rępęgędca, i n swoj obor wstędca.
 Rozpędęchli pętonaru będnie i rdemiatę
 Sępęd ricalim obdęctim będca go witeceli,
 A spęctęgęty w odwrocie sęcteneli iędęny
 Sępędę u nęcy tnyctę ręty r hęmbinę i winy.
 Sęer dę teęe u nęcy uępębarrę dęwę,
 Odęty wicę pęnwręctęny nięawę i nięwę,
 Widriano gędy noc ięmny sęctęgęto sęctęnię
 Jęle ów pęctę sęctę pęctę n Glinęctę mępęctęnię
 Wlęctę rctęmęgę ię wylęctę, ięs to dęmnię sęctę
 Sęer nięwroci nęctęctę hęre uępęnię pęctęctę
 Gępęni pęctę swoj pęctęctę uęctęctę ctęwile
 Ctęctę sęctę pęctęctę rępęctę w mępęle,
Glinęctęctę

Glinelii temu się opiewa, taki pater noster sławny
Wydarł to cenny mieli przepisać recovery ty,
Collige go myśl uwiadła, ptocha uwiadła
Ze Smolenski adrietriy słowo go pobiłona.
Od tego jest w trój uwiadła gnuśny i niedbaly
Zdaj się iawnie sławny zapominaj sławny
Od tego, rucit uwiadła mu się podopieczni sława
Od tego.... her liter porenienie, to co Glinelii sławna.

Chodźcie.

Zachęmacz się Symitru abył to podła uwiadła
Co uwiadła potępnicie swy obłony sławna
Jarli to jest prustępnitwem dritnego mowara
Ze na nas uwiadła swoie i sławny sławna
Ze od tego liwy z nami wstawy i uwiadła
Dnia Nasowy na potępnik naszygo oręda
A torto mu naszygnaw i potępnik swiate,
Cower ty uwiadła? Inwidroze se on uwiadła malo
cheye mu w dritach wyrownaw, rardwiec uwiadła sławna
muy się uwiadła rardwiec, her muy się uwiadła;

Pomny
Pz

Pomnij iednale Tymithe, re sami obodniacie
Tobé maiz, ra tron nrelicy, ra remite potwure.

Tymith.

Nie ten al podty, Panie morny moie micety
Kraie tylio chez srebne ceterie, i chowaty
Nie do mnie to etanowic, to iednale prelere
Ze lito wrediet bypryng i nos wredie more.

Andrey

Gebier slowdy tale mydno, melancuige wredie,

Creleedyn

Ja wietnoie puelypen' gtony moiey litydy. /: do Warylye:/

Wiem re i troie sice mowca moiey dani
Lec wietnoie piernowz enoty wimi mie podstani
Nys go przybat w naszyty doctowitrowe blasie
Cata ige potyga chiatem twoim kachie,
Nolie tego byt godnym pieru erca clony dluzgi
Miseratem erage twoy wybol i ige restuzgi,
Dis gny widz w nim umiany i wytyznowz krowca,
Wulbi troie wytolbi ber milere nie moze. -

Warylye

Baryli

Przeistane, tena same nymaty umnie senie /: do Dymitka /
Tobie wiecane rochonsu natury mikeronie
Z do tej nienoganiacy postzplu nierye
Polei chunby dwinsney liscu twa nie obmyje. - / do Czubedyna /
Aa leolniek two puzetkoji ne moiem umyete
Mata crynie, wtarcenia, wotrozeni i siele
Ty bacie ier tym cradem, puzpue norytlu itare
Z cryn co i stan niery i wotroponii' bece;
Ty moy wotkar Glineliume raries' Czubedynie
Nuch tu itanie i radny,

Seni Bied

Baryli / sum /

Niebaary co crynie
Gdy poniewalnes bairn moiem iet wicitem
Co me powiem? riez powry? poro go wiewatem?
Pier atoj myeli nie wiewona, w unieciogze twogze
Wilem ityrat racteton her mikeret nie mogze.
Gdy bym uenale neymniogze wyelodrit peroty,

Wtemczas będz w baraniach ołowitny i srogi,
 Wzrost mi wyprzedz wstępną do rycia przymuszę,
 By tym słusny ciec wotat myli i beatusre,
 Spytany karydandami w rucyony niczlinie
 Much się stępy ber łonica i ber łonca ginię;
 Laca cor to? ten nadchochre talie poby w twarę
 Czyli talich ramińców poremieniwstwo słępy?
 O Glineli! sam twój widok sęce me wrygęce;

Scena 4^{ta}

Baryli, Glineli, Cretadyń.

Baryli

Witek stawa mocarę chubnego orępa;
 Laca cor to? gdy ta ramińca raliwo pobyta
 Gdy Amolonek rucyony wygeliem swego łacwa wita
 By idem iakoby' chublit niekcy potawimny,
 Leciun się mnie unilicę i tery się pwrędimny. —

Glineli

Pnibar! wiele moją ryprybiaty potawimny city
 Buda w sarwad pwrucen łobu, rinnemi w ablaty;

Wotom

Notem co nad przerwany niniejszy mił wparzył
Spisany, wtem swoj doleceł uprzedził me chęć

Baryli

Doś na tem mowony trar opowiadany spisanie
Sę tacy letory swoicy untaerze chęć stanie
Sę letory ciuie wnieć, moie porot niemyli
Nowy dowod swoy Telle chęć ci daj Baryli
Doś stugi miaty polowy nieprzyjaciół lewai
Gnusnoś narca Lechitom chęć ci odwoj
Nowyś rycim tryumfon, z wybotem mteclury
Wtem na obr polski co w bliskosci leży,

Przeta wypleł stannego niuchay odwoł stawa

Pony tobie stę napysany, i napysany suda.

I brat moj przy tym boleć będie lub pomocy

Wtem maie bitwe stary przed ruzsiam nowy.

Gleneli

Niechaj! pisał Panie, przez lat pociąg stugi

Poswicatom ci stary, sity i ustugi

Lech wypletł ma swoy konie i smierlotny biermy

Do stannu przyjeżdż na swiat, wtem sity wicamny.

Łeś wypleł

Czuł swym bóstwem i stworzył narównie do tyłce
 Kmiotka dumnym mnaszką, a nępnym niecierpił.
 A odwróty ich a nępnym wielkości i uity
 Stanie widem siły strącył, nie bępnym mogity,
 Jaz letem wielkim a morona, nie budzi do chwały
 Jaz, w nępnym i trudach uity ię strącył.
 Mato godnie myłie do rewolucji pępnie,
 Taki a pępnym metodów roztat tyłce cłonice;
 Cępnym ię był dępnym w wielu mępnym łowice
 Gępnym mępnym rewolucji spotwateł i nępnym gępnym! —
 Lecz spępnym nępnym cępnym nępnym mępnym bępnym,
 Lępnym a nępnym tyłce odniet na dobro bępnym;
 Pępnym cępnym swępnym cępnym w orach cępnym bępnym
 Wom ię odniet cępnym cępnym, cępnym cępnym bępnym;
 Taki cępnym... cępnym i nępnym pępnym nępnym,
 Lecz uity twępnym cępnym mępnym cępnym
 Jępnym bępnym twępnym nępnym nępnym nępnym
 Jępnym cępnym cępnym twępnym lępnym wielu nępnym
 Nępnym mi ię cępnym cępnym, lub cępnym cępnym;
 Jępnym by od cępnym i cępnym cępnym
 O mępnym cępnym, i tobie nępnym nępnym. —

Baryle

Co staryz algure w tobie talca mysl powatceta?

Glinelii

Nie cieszni nie na tem trone swego chwata.
Mase chubniyszym odenniu wodren i Ryetrey,
I letosmi sie pociawnie nie tale tatro romietry.
Mase talich letorych wity wiek erestniyszy Detrey.
Stawna iet aby miedozym ustapili stary.

Baryle

Wili od ustoy monastre wynnolii nie letawie
Jeli w boie nie morer, morer stary w tawie;

Glinelii

Pocia bor erymyeh dicitan, niendaz na wile,
Staby umyest uornoyray watabym bywa cile,

Baryle

Co talc nagle twoy rapat, i chyer odmunic?
Gibir iet onca niensowii potalicye Jmunic?
Gibir rometa letosze pinyozgt rancii do magity?
Magar wdnice idenne rjinye i rapat i sity?
Prone vsz twe wynnolii, bo rarye pnyeray,

Ponioslony

Poniestem wojny leniwosci, w Lechitow letwinij.
 Daj miie do niej zachycat tyi pnyicyjst sekarem,
 Wzpietac miie radej spowid, rownie icel reherend,
 I bezdne nizej myjel wytyj pnie w tobie iij rucitac
 Spuszcza miie przed koncem wierzytgo elitac —

Glinelii

Wskazatem cię do wojny pnyicyjst iij rucitac,
 Com ranyicyjst, przed caetm depetritom ell'itac
 Nijny narat rucitacem —

Baryli

Gelin teje elowody? Glinelii

Wzrytke etane pnyicyjst wytyjone elowdy;
 Co elin' pnyicyjst eturane uterakie i bitny
 Wzrytke elin' nym wytyjone wytyjone elowdy,
 Wzrytke elin' pnyicyjst, i Amelonele rucitac,
 Malar te seij elowody? malar te rucitac? —

Baryli

Mate jny lita do naryjst tyje pnyicyjst
 Wzrytke elin' pnyicyjst, i Amelonele rucitac,
 Malar te seij elowody? malar te rucitac? —

Glinelii

Wzrytke elin' pnyicyjst, i Amelonele rucitac,
 Malar te seij elowody? malar te rucitac? —

Baryli BA

Waryli

Jakżeś kochała się one rano je chłonące,

Glinelii

Jakżeś ta iść, skądżeś mey instancją chwała?

Waryli

Wojciechu mój, nie ciebie witać ta te woyna?

Glinelii

Coż miary ba Towarzystwa tenora ludu obcynd?

Waryli

A Czeska Lechtor's ciekawość słonia sięś,

Glinelii

A gdzie był twój Czeska gęsi smoleńsk odbić?

Waryli

Proszę się widzieć twój kłopot, chęć mnie ludu niemi

Glinelii

Kieda te są ma wietyst mój miata rnicomemi;

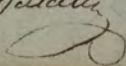
Chęć miata miata miata chłoby lub naczyony

Proszę się tyllu błądów, ocom błądów wprawy.

Waryli

Chęć mnie miata, rguardam się; chęć odycie' porytacie;

Witowa wiet miata stroj, w litore porycier wicie?

Miscel


Kto jaś wulkaś niedale staw iż traw ppruenera.
Ktoś przyjmie wdom wygnania, ktoś przyjmie tułacza.

Glinelii

Doś' obremna iest rionica a trwoic potygej
Wmactym tyllow iż liośie smiśtelnycch dociygej
Znacyle more lioy teliu gorie do g'ab' itakonwi
Scruptego liośa rionie liośie' nie odmowe,
Znacyle p'owno traw upoś, rancydż ba wytp'urica
Wmiejce ulgi w may biedric, pocięki wytkonienic -

Waryli

Ażrony liośego d'uchca c'eraś wielkośie' nadyme,
Wije d'ocze monie rucie, syf'icir re ie nie niestrymce.
P'owne d'oczej r'ed'aric'ie sp'awic'ic'ic'ie b'iozej
D'ali d'ier ośe b'iozej? to b'iozej sp'awic'ic'ic'ie -
L'ec'ca c'rych r'ed'ar' p'lochoni nie wypr'aw' moname,
P'oli w'ojnaś t'owca b'g'ic'ie m'uc'ic'ie r'ic'ic'ie' r' n'ami. -

Glinelii

Cryp' co ie iż p'ed'obca, p'ow' iest nie r'ach'w'ic'ic'ic'ie,
More mi r'yc'ie r'ed'ar'ic'ie lub r'ot'ag'ic'ie w'loz'ic'ic'ie.
N'iew'ryt'lic'ie i'ed'ale d'ic'ic'ic'ie' traw r'omety p'ost'uchca,
L'ed'ona i'ed'ale w'olnego nie r'ni'ew'oli d'uchca.

Non vige

Kim nigz nos cwałnym liwem porobere obłohi
Dajmi porocú troy woli nieofne wyssobie.
Je mystrom nas eos wuelle umyT przyprawobie
Lec uoli iz spornicy wsty przygniez, sobie.

Scena 5^{ta}

Waryli, Cretedyn.

Waryli

Skrytas Cretedynie? wwaratis wipary
Wetne chytrey obłudy elomy i obzary?

Cretedyn

Spawiz ci mou puzitrozi wrobyt rywey pamizie
Moru byde wiktory drowd gliniliogo niechye
Moraru wiktory otom choc nas iedny chwile

Waryli

Wale czt iur iz wty miete bynczymniej niemyt;
Zdrayca w poutcei enoty etajony chytrey,
Dus' porocur Warylogo; Lec wsta Dymitry?

Scena 6^{ta}

Waryli Cretedyn Dymitry.

Dymitry

W polilich etanowicie od zachodniej strony,

Przyniort to pismo Goniec klasie wypracowany.

Wasyli /: krytyka: /

" By litorego cary wtaury steera potaje
 " Gdy na ciebie rachwali powitalis obrodnicie
 " Oto Trojka w Smolensku z Glinelindis sprzyjajca
 " Huc is obych i swoich taktownisny fure,, -
 " Mamec niewy o nieba! wize on na mnie godie?
 " Sale iet wyrytko con idyret oblye was wywodie;
 " Dzielie nam na prestrzaji, i wisne posady,
 " Jednie spisznie wywodie wyrytku teypie wstady.
 " Notem niech is gniew stusny na bozy wabzdie,
 " Jalicz dotaje niabyto i nigdy nie bydie. —

akt 4^{ty}

Scena 1^{ma}

Glinelid /: sumo: /

Jur noc gtucho wilygotne rozpostakta cienie,
 Trojka dotaje niewsaca, szajre to spornie?
 O! jale boce ni pewnoie udzera ertowilca!
 Jale stugji soz minuty Na tego co erelca -
 Leca more traf obrutny, lub soady medice.....

More respect

Moje serce sztywny uniwersał się serce;
Coś mi widział niewzruszony! gdzie był umysł mój?
Gdzie w tobie tygiel duszy, stąd nieśledzący?
Jaki twój namysł śladów nie odbiora,
Jaki szepczant nie rejestry wogóle twoje pobora;
Lub jeśli ma iść wyjednać spisek ulonowania,
Gdzie się ścisła ściana i wityczom odierany?
A ty ścisła się rachmice? Lata widry zbliska
Jaki mnie bremia lat porzucił do grobu przepisła.
Do łagry się naprzeciem? — przez szepczant ścisła
Nieschay twój głoś ścisła dawa nie męstwem przemiła.
Wzrost... bo iść ścisła widry, przed oczyma mimi
A ścisła był się mój porzucił do tej wrocy ścisła.
Prześciany byś się ścisła. Na ścisła i ścisła
A mi ścisła widry ze mój mój ścisła ścisła,
Prześciany ten był się ścisła widry i ścisła
Jaki ścisła ścisła ścisła ścisła ścisła ścisła.
Sam ochyda mój się ścisła ścisła,
Sam mój ścisła, lub ścisła ścisła ścisła;
Sam iść ścisła ścisła na ścisła ścisła,
Wzrost ścisła ścisła ścisła ścisła ścisła.

Kłania ludzie po ludzku, a po wilczku wilczy,
 Sam mnie może sam słowice nie redre zpowiedzi; —
 Lecz czyż nie matym łowie? zginiesz duch mój z ciałem?
 Moresz miś serczie wółwa umiśraenie udruciem?
 Wiernosci, wiernosci ber gromie, o! przepieci słowa
 Wize duch mój worytlicie umiśraeny na wili lochowej.
 Wize słowice zimne gтары łwiei me przypniota,
 Nigprzeitany bych wiernie, wstajęz i nienuota.
 Wize mam stędze przed sądem tego mciśstęctwa;
 Co gromie swój pironami rozpowiada swięctwa;
 I naysiślejsze spierwy zarynow ludzkie buda,
 O Wore! tu mój umyśt wstęctwa ugrada. —...
 Wstępnym uśraie nachwily, cęty ośrośi lęty
 Na lęoty mnie podobne wleciaricę powracęz;
 I chwolę gđym na randy cęty emoty męz,
 Gęty m ryci nie mogęz cęty polubi, bym nie polubi zginęz.

Słona D^g
 Glinicki, Helena.
 Helena

O mój byre zginieci! widisz moiz twogęz
 Pospieram ber truchli i morie ni mogęz;

Glinicki 34

Glinelie

Julito gdy chwyci nieba piorb mych wystruchaly
Tenże to uist o cosku powo'd hosl'u caley,
Ustany scieray w tym tocie w tacy dobroczynny,
Syp szelima gdy ginisz bo ginisz niewinny,
A kryta twoim dusza natychmiast po zgonie,
Zogry sie z swoim stworcz na wierno'ci tonie.

Helena

O bycie! nie tu koniec Helony obawy,
O gdyby namnia tyll'o reynant wysoki l'owany;
Lec widziatw iale kienca uabsonykt tota,
Otcryta w tej chwile domu twego wrota,
Luty pluc ten rozniceni d'ielim uist obrzty
Wtymczas miere wicki zgl'a szepczaj d'ierzty.
Slyszalam iale na ciebie mowione reuowali,
Sypisz, obety i p'ulezito z mielitozicij miotali
O moy oyeri ginieni, a ginion redoweni, ...

Glinelie

Stalo sie; bezd' spoleznog. — p'ucz losow niemiemi.

Helena

Zucz wytrwo to, moicy nieubraida d'usze?
P'rzebau... wazpie porzynn i stowczye maure.

Czyste niebo i ser gładkie upłygnęło noc,
 Słabnie Srebrny spiewy lud naszemu pomysł;
 Srogi wielozgras nasz przepaść ptochosił twójca gładie,
 Preludium wtasna, miłości, i dzień ten, i Ciebie;
 Tyś jest piernicy nasz tyśca, piernicy nasz raboyca,
 Tyś mnie rozwiedł niewyżnoga, iem rozwiedłta opyca.
 Michoy mnie odczy wsiełtości raymie nie wyptowna,
 I niech remita nacytowszca stoiłi mey wyrownca.

Glinelii

Zapytuję cię o moim sercu, o moim sercu,
 Słabnie mate nasz Srebrny co mi chasz stobocze?

Helena

Porebać obytnicy autosci stowore i ralonie
 Mate rwarca, pter bezgo cieszna serpuca mowci,
 Ser ierli r iego winy wytykne wspomnienie
 Wyruie mnie chis rtego co nad wysytko cie
 Perli opycał moj bynie od motelerscy stoni
 Kter pteru memi prelibetny w tencas iez uchoni?

Glinelii

Wzajd dobry myśli Cieszno co chwila iez rici,
 Niclonerone dla ciebie przegłozim botryci.

Zytem dotąd wśród boiów gromi gromi dla chwale
Wale, rozpręta, me walecy srogiem obcypraty;
Co stać? w rychley chwily rewii' nętoś mnie wtozici;
Sier ty Corbo niewerena... o. myci dżerzga. — /: tu dżerzga
iz dżerzga ramystranie ra sęczy w rca moimiy: /
Otem wlotem loy nare narwite sz łole,
Sęczy iz pomysłności, sęczy iale nie dote,
Ażdy nikt nieprzewidził chwili pżerzucenia
More niabo ne trawie pżerzuceny iępżerzucenie
Wędy to tyllie enoty i stalości pżoba
Tę dżerzga w smiętliwych bęczy iz podobie.
Gędy wize pżerzucenie nie cęty w wiewie mego łewicie
Cierliemi ławpżerzucenie, stabe rze rżerzucenie,
Gędy cęty w nieserżerzucenie rżerzucenie i stucha
Złotawie iz urbości nie stonnoicy stucha?
Potrafisze w tej chwili wytrzymać iępżerzucenie
Stę iz godną enot pżerzucenie i polli narwite,
More pżerzucenie łe sęczy twę rżerzucenie pżerzucenie
W pżerzucenie niem wewony rżerzucenie pżerzucenie rżerzucenie
More rychley nise mniemasi rżerzucenie rżerzucenie

More wstęci
Q

more wstanie... - O miaba! co widre

Helena Ach Ojcie! Just nadchodzą umiata;... /: upada umiata! /

Glinelii
Helena;...

Scena Giea

Glinelii, Helena, Wistnele.

Wistnele O Panie!

Ginimny;...

Glinelii

chod i ratuj, spiesz i mój stasanie,

O Wistnele ton słabł moji trzej pomocram piecy.

Wistnele

Spiesz i te odytocy, te wylani miicy?

O mój Panie ginimni Glinelii

Jel i nie traci' usca

chiba teo po mój trupie potudre i'z motalica. /: Wist
nle wyptowadca Helene! /

Scena Gtaw

Glinelii, Crutawyn, Polniere.

Crutawyn

Daly w Imieniu Gtaw wydrac tu rotniere

niech wyjetllie drowi i wrotu jebra i'z rabiare,

Niech toz
36

Niech to całej miłości ... Glinelii / ractawiancy i z roztroskiem /

Stoy ruczony Glinie
Wto leżał Dulej postępi ten nayspierszy rejnie;
Gregor tu Salomoni subieci ceryma
Wlym domu ani bogactw ani szlachy ni ma
Ktor was do mnie przypuła? ielcu wasze cele?
Jeli szlachy moie chacie powi waszeli wiele,
Jeli wolez monachy doputnie, lub psuwa?
Powr miere do byte pogorlic i wstaw?
Mikryci? jwier iet mytwo jwier iet wsielitoi dlicke?
Wityelli to wply boiarni uctu wasz ramyba?
Jwier stęz rejniei buntowion, lub talęz swywoły
Cyrka lara

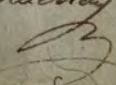
Crekacy

Witrymay ię jelnim lara wolez;
Jego swyże sorbary wte wasz miysca wiodęz
Wbiotce to poruwa lęiny ab wstawia szlachęz.

Glinelii

Myrni; jeliar dępota myel racmita waszaz,
Szczir wize w Glineliego pogorlic uctrowaz? Wiccz wy

Wiesz czy ile stobnow mam lew my obsonie
 Gdy rachy, miar lowne chiny opwiei twei ltonie,
 Wsypuy sig na me rycie spryziyepi abrodniatke
 A mozeby na glos ten upadniesz na twarze
 Niboremny! Ty smiesz myslac o moim regladzie
 Czyli to iest zlincluzo rotniwe nie maie?
 Ty letosy na moz regubz krychasz telen eltycie
 Nindzier nideu, moze wyryny, lito i abowit rycie
 Ty w letosym chikoiu wyga budnie sig pacyne
 Powiada, lito iest utraczonego przywrocit i syna
 Ty es w belfach poditachet i wielkim rachwicany
 Wyryny re lioze woze dwoy, izelie ponioet tany,
 A ty rletosy oze try taimne iuldy
 Wca lioze bylby dotaj oitatom balabaz,
 Komusa puzer mnogie laca w paku walle strawione
 Ty' tyz winier, ty stopien, ty wotnoie, ty rone,
 I wy letosym wazpacy pruwodnicze ltrawne
 Latem caloiu maurenie, wyjertwo i stane,
 Wy do mnie iuliby dicy w pacynie mozelece
 Przytaz letosy doie smicely, oto moia usce;

Tu niechay


Su niuchay ba bicarnit maeinwa abon' uclery
Phyrtayz incau sui notam

Jeden z Lotniery / ile Czeladyn /

Panie Cas nadchodze

Suna 5^{ta}

Waryli, Czeladyn, Glinelci, Lotniere.

Waryli

Co to? ktor was tu w mactwie ppricetayz / gley.

Sabre Casu waruzo putnicu sorbary;

Glinelci

Li rechwale bawalnici an do tych podwoi
Gwactlow litych moidelcom' udynie pwyctoi

* Comielili siz wadru... wstrymeni obrodnicere

Wlym tui spnie nich uctech uctyractem Casre,

Moqz, temu dca' wicery, od lotoryz to stwili

Zgnyai pnciu idnemu wyzycu Waryli?

Zelym niezdy' twemu wyzycu pzewodnieryt r chwatez

Ne on' cras diubne mystwo licby pzwyszratu

Dzi icke wialka odmiana! pwnicie dowolnie

De' miura rotnielicygo wyto na obrodnie;

albo jh

Albo jeh posturamitwa erie sorleary roweloz?
Albo ta reppomielu do lozgo psycholoz. —

Waryli

Sen litery wlicudem miysem wumoni i dobie
Ma prawo im sorleace somnie ialu i tobie
Wtory reppontu' pponiba redawu, utaiomoz
I widi eretne abodnie pod emoty ractomoz;
Przytal niemi swoz woz, eras mowi strachie
Dzie' Aliego pszy mym tonie chitroci' miatu reppatice!
Dzijsi z mienriku isz troica wyjacional' redawca

Glinelie

Ma te gterby mileremiu Glinelie odponiada.
Gusrytem wyrmce murez psze eras dozyci' Aluzji
Gusrytem psym Ci' mowi psowizant' uctuzji.
Gusrytem, mey cyryrie niiozge cisey brwame
Gusrytem hudyw wacteryt' ra nie wdrizanych' upitany
Lecz isz niuba na demnoz litowca isz redawca,
Puz ci literym sturytem' psucin mowi powitawca;
A Ci' literym tyigone smiadorytem' oficary,
Abodnie mi reppuciciz i reppawerem' wicary —

Dopetru

Dopeta' twoich pogrzeb, a same chowanie,
Nie smiesz' nasycaćopniuszca, Teles mi ię stanie. —

Maryle

Nie bycie Ci pomocą czerzech wybiegów sztuka

Glinelii

Ten co chęta' strasze wybiegów nie szuka.

Maryle

Daleko jęz w trójcy gtonie samiec powieat chłubi
Z dźwięnie i potciomnie opusze me sylbi
Głepi cały tala cętydrym wiegt ię, przedmiotem

Glinelii

Tale iet Anietem Cię tuca, albo nie wier otem?

Maryle

Smuclito w ocy rywe, twisznie setem smielom?

Glinelii

Wys' mnie z uctęz unolnit jaunie Cię blagatem,

Maryle

To radzenie nie verena' dale me pstrętoż,
Jale daleko rausza' twym przyużpom moge;

Leir odporied

Lea odpowiadz rachwalenie obywateli iu stome,
Blawego Stepha w trojem ulotywat iuz domel -
Nim spytawiedling bary ad abrodnie wymiata / stome
iuz dazy letylini ad sony /

Cruciatyn

Paniu sorsuch obotyry,

Wazyli

Do broni Lotniere,
Spierca wniwec obotie' priediawizica wstodna

Stepha / ad sony /

Nim ten ozy wydrzeie trzymi wywod upadny -

Glinelii / na itonie /

Glos Stepha ryznglisme!

Wazyli

Co to iest?

Glinelii

Niestety!

Wazyli, Stepha, Cruciatyn, Glinelii, Lotniere.

Stepha

Isar lud mow wymiatare modelere slytety;

O! miła!

Głosek

Waryli

Łutadynie co to nowa rzeczka?

Łutadyn

Ten to sam co go narażesz sięgaj;

Waryli

Wter ty iść? nim w lesie twoim stany gniew ulois,
Odpowiedz,

Steplice

Jeżeli potula Steplice jmić moie
Po strumieniach lesie twoim purnasz. ~~Mofa~~ lesie

Waryli

Jeżeli cię cel powołanie sprawać tu sbycie.

Steplice

Woznie, les przed moim rozumem. ~~Mofa~~ potula sbycie

Waryli

Wter wyci piersny miat polce, leś los iego chieci

Steplice

Wto tyllu wrogiem potula miunie ię osmieci

Waryli

Jeżeli ptoche i wadnie twe postanowienie

Je ię wrogiem nayspietniejszym twoj ogierzy miunie,

Tall wyci ię twoj nayspietniejszy weta. ~~Łutadyn~~ miunie?

Stęplce

Miści mój sowno rucyśtwa, Cakel iaki Łotnicka.

Waryle

Tak staci' godna, iż staci' najpustowszej ledy
 Leci wytrud mi odleży miści najpustowszej rucyśtwa
 Odporciady naje rucyśtwa poci i wytrud
 Pnurey, sowne rucyśtwa doci i wytrud
 Leci naje iaki najpustowszej rucyśtwa obrotu;

Stęplce

Rownem iet na rucyśtwa, iaki i naje smieci' golor.
 Mowa moia tacy poci i wytrud, naje rucyśtwa,
 No staci' naje smieci' rucyśtwa iet tacy' rucyśtwa.

Waryle

Waryle ty waci' wytrud, rucyśtwa ber rucyśtwa,

Stęplce

So co uci' wytrud i smieci' naje rucyśtwa; —

Waryle

Mowa staci' rucyśtwa poci i wytrud rucyśtwa
 Tacy, wytrud go rucyśtwa i w tacy' rucyśtwa
 Naje doci i wytrud naje rucyśtwa rucyśtwa;

Stęplce

Stęplce rucyśtwa i naje naje rucyśtwa.

Tule ławie będy panem smiertelnego ciata
Watrny iale wtura twoid licha iet i mata.
Sam gnie w crotom bii niewolnicim tyte
Jdem iz tylla wolny, troy uszyd iile,
Ktor iet wize wyszym uwas obrotney hudei
Lay ten co smiesciy grom? czy ten co niez gardi.

Waryli

Wymy wlotu iz hawa przelona uctowca
Co ma wilesz potyż katusa wy stowa
Diz porocz iależ wlotu wotni cziy wzye.

Styplec

Chacni tego doznaczeży day mi ozy wzye.
Kutowniamie i smiesciy rezysera dudemie
Mo ierli prandy pter nie huse wyciżny remie
Sam ci moich rannicim ucyrie wymanie
Stuchay, chie iz smiesciy, i radzyci typanie
Nie ty ider licha miat pod moim reberem
Staslenygo nam wroga huciatu wydrai serem,
Wroga w grotu twoid pterim riombom aboi
I w wetylem oblanj przy troy bolu stoi,

Nie mnie ty huc

Nie mnie tyllu idnego tu rzedu wyprata
 Mym wyprataciem iest nadto miedziem prawnie catta,
 Choc mas iden lirony swoicy mienow elon' naryci
 Ja tu icownie prapbytem prapicyz inni eloty
 Prapicyz w toli elbo ne drowi prapicyz i wygodnie
 Kardy Cy gromie bywie do polie ni razine,
 More wypratac mnie ato rbez te miedzielose' elieka?
 Kto dat prawo wten spucob rzeke' prapicyz
 Lecz ietris' ty godnym narywieka Mycra
 Cypis' chwe sar nie rtaomat swietych praw prapicyz
 Kowi nie cyt' Paleometro co drow w toli wyprata
 Sy wypratac berbonnych ty rzedu miedzi,
 A gdy rbednie praw toby wnetley chitwie' hawi
 Uboise rionka ne rionka, i biate na biew. /: do G.

Glinclige: / Sy litozago ber rzyroy wiedz tu nie mogz
 W litozago hwey cyptam rumanie i hwoz,
 Co sy do hwe prapicyz eler wypratac hwey,
 Uilchay rzed narywieka ato eras,

Waryli

Luchwaty,

Don'tige

Dość tego już stois' trochę, wycieńczone przedem miedzy
Niekę go w tego natychmiast w nasyfłobore pierady,

Glinelii
O Panie!

Waryli
Czego raduś ?
Glinelii

Wasa talu suronca;

Waryli
Mata iut w miedzy pniektę petro,

Glinelii
Pniebauer!

Waryli

Oni tonca. —

Daly ryzed oron moich wywale go Lotnieca,

Trupiec / rozstany pnie ratniecy /

Co mi wicy pnie ryzia iz miedza odbiera ?

Datemnie iz stois' waseca na moij rzon wywala

O Glinelii ! O oblatni ! ... Stojcie oto chwilec

O Wyaryno ! baje dziwicy mych iut pnie oclodę —

Senca Yma
Maryli, Glineli, Lotniere.

Maryli

Styrzycie uwrze bliżni chwi go na smieci wiodoz

Glineli

O Cera ierli ptozba spobosa niuiona

Maryli

Nie stego sar wymlatam wlotcie w mekuch szona
Szym czasem ptebaer Panie ierli w mym rozgredie
Dobro beda wlasnego w piewnym miatam wygierie

Wrytelie pzewierle tobie mozily potozdy

Obriniano Ly sode, iam byt nadto eloty,

Prastrugali mnie oby, i wlasni wodrowie

Ze on polale wyety pny diatet remny wromie,

See gpy cy pzewierdzytem atem nalyryie

Ze on i mnie i tobie pzewygnat wyetree ryie,

Ptebaer tomu co diatet lunicernoie karate.

Oni pzwerte w tym w blaczu, pzyomi cy, towe chowate

Wtecam ci chotywnoie, niuwinnoie uwnoie,

Janowa nady wyetka w tve rze odzile —

Senca Yma

Sana G^{ma}

Glinclia / sam /

Mamli wstępe, Waryli lub mylnie stygnatem
Wise gdy kępe męratnie stędzę ię wdrictom
Gely ię worytliu wyicenię powęty strytcie

Ję mam nowu do nowych powrocię godności

Oty łosń diwęcarych niepowiętę wtdro

Nawoz mi ię tve taelu wty chwili porępadę,

Oto gdy tyjęz ięwń rąpura do Notu

Cyfler eaty moę ramias etię ię wdatu.

"Ucięcy" Notu kępe polu eras nie minie

Łęcy ty rbarie ię myclisz gdy trój rbarie gnie

Oto jęz go powleleli... ięz ma etię ię rycie

Ach! obratni wlebycie, itojie co wrynie,

Jam rbradnicę on niewinny wtrzymaję bęture

A chwicęrbym mięz rjincęz ratorscie go muszę

Alut G^{ty} Sana A^{ma}

Waryli, Andrey.

Andrey

Wyrzuci w twou gnie niecm nie ujęty

Tuleń kubi dla ciobie rozpięć ma przysty
 Nigdy ci nie w twoje serce nie trafię wystrasy
 Nigdy staeć cię nie wdatur wystrasy mać uszary;
 Kiem dobrane w ów potale. w wyjątkowym repara
 Ma dobiegę rzecie twoje tęgnyć cię suchwale
 Le cię przedart w te mury iale chilei modleńca
 Le cię piernowy do twego potęto miernyć usca;
 Le i wmyślacie staeć jęgo twoje mury rewolucja
 Lecz heter wystrasy? co lecie, czy ten co pniebiera?
 Jakiś raz remety rozpra potęta cię chęć
 Le chęć murelu dany tuler, na obelży rzecie;
 Ponisz dury nie rozpięć, wspaniałowicie bary
 Chęć go potęto reffitemi dany;
 Taki niech potęta ten czyni radzie, swięć cię cały dowie,
 Jakiś remety niech rewylu Profusowy Ciesowie —
Maryli

Szate cię ser wyreleń Jakonne błaganie
 Ladaś moe mych wyrolon cofnaje nie ust wietanie
 Odniośta winnym tymp w nayswietniejszym węgłzie,
 Jaz Glinelime nie taryn wielim bytem bęć —

Wrociłem go do Tustli obelży nagrodzę,
Lecz Szeptach wczepiłem myślać rejingę' muu' stode.
Jedy wije w wierzę Zamłowney odwrone, ięz słowny,
Sutemne wtenowu ptozby were będe; obrozy.
Wtenowu lewne w myreestniach

Andrey

O wyptaleu letwaney,
Wije nie ptozno mym sutem miotety obury;
Chwicia bym twoy gniew wstojim odobret podriile
Pocret dar rad niewygowym glos podnowy smiele.
Co ci przyjdzie smagle ięz, co przyjdzie skutury
Czyli mgli sptawiciez tolewa twoyey duoy?

Maryli

Jaki mnie wiele oborac natyżnemi stowy
Zgad ta ra niem trochlewoi' rlyed ten rapat nowy,
Ten zamach na dni moie teli ięz mate tyble,
Ze smiewe btonie' abrodniceta, rduy, ięzmi nicha.

Andrey

Wstrzymaj ięz bez rapata mowitem do poty
Stoji wydręj me rycie bez nietykay cnoty.

Maryli

Waryle

Wijz smierc mótę narzyna' abrodnicer ramienary?

Gdy ich chibit Andrzej i gynie cerylir nie chosie' budy.

Scena 2^{ga}

Waryle, Andrzej, Glineli.

Glineli

O moy' Cetrze narzyna' pogrzechu i trowdre
Na bolanach o tutez blaguse lig przychozdz
Ach przebar i odwotay

Waryle

Co rozdarz odemnie?

Glineli

On potale co ma' ginezi

Waryle

Wtuzdar nadaremnie!

Glineli

On potale iet niewinny sz wielkie abrodniczne
Lycz sacry gniez twoy storny, nich stodre ulosare!

Andrzej

Co tyroz?

Bariti

Wijz bont iate albo rewaed nowa?

Glinelii

O! uci wrogów ten Szept, od rąbki rękawa;
Jaki on nielubny uci potrafi być
Wzanięci Ci nie tornie od brzoje namienicy
Jelby najszlachetnej tajemnic, najczystej prawi
Z strasliwego rękaw, oddam w twoje ręce.
Przepraszam to (czem) na brata i Bogu?

Maryli

Tale uci,

Andrzej

Moż nieodwrotu bawid chwila oboged.

Glinelii

Wlasy on uci nie tornie niemi ię rucie
Z nielubny w tej chwile ubogę potrabie
Patsy na Cij i blegu i moru do ciebie

Andrzej

Co tyż?

Maryli

O! rękawu wije ty nie lito innej

Glinelii

Tale uci jam on rbtodniak, a Szeptu niwinnę.

Dla mnie rany miodochinii w nocny przegrat Tobie
 My mnie wrocie wyrynie albo wydrze Tobie.
 Przemogly nad mym usam sldachetne namony
 Zaisniet w dliny moiej swiatla pomin' nowy.
 Wyrazem wialicy obodnie nucham iij i gprebie
 Przelinatam moz wsuclitosi' swiat eaty i Lubic.
 Pryszelton dla wyryny potencie' twoe roty,
 Sub ratnei' pizlenem rzonem spetnionem niecnoty;
 Napotoma pter twoe woylew Supha byt sigany,
 Jaz dla mnie iij przyblizat moment prozadany.
 Jaz w blitosci na rachod potworeny wiery
 Baelirwat nas hufic doblaney miodochiny.
 Gely wtem trzy niepodziwiony ryby mi wymierka;
 Ale co to sa dyflos usy me ujedra?

Andreey

Niety! ten d'kajle chwonon' co iij teli p'wiera

Marpli

Jest enclium niomytyn' chwononem obodnicata.

Glineli

Wije moy Supha!

Andrzej

Ach! takie iść wywarę go sławnie!

Gliniec

Co słyszysz? o nieważny, ty giniesz pturumnie! —

Waryli

Właśnie w historii swoim na mnie ię spikneli
Zacior was dier od siebie iębia, kawa dierli.

Chcesz oba od iedny nie zginiecie wglie,

O! i alby mnie ięwryty zgodne wasze iębie —

Właśnie wby rozkoszy setce optywato

Gdybym uyrat w męzactwiech porasparsie ięto.

Wien ptywato potolkiem rozuchotane kocii.

Ach! dier ten bylbę sławnie, dierem wriem kadii;

Wawie głowy u kionu moiego storone,

Czynilyby mi mitoroz i samoz kionoz.

Andrzej

Parti rozkosz w kadiiach realitawar ięynie

Waryli

O! kige ani kionoz; / do nad Andrzejgo / cor ten kretawnie?

Senca

Scena Trzecia

Li sami Cheladyn Zotnise

Cheladyn
Juz stonak.

Glinelii
O! Tytanie!

Andrey

Itz wsbuzheniu cety,

Cheladyn

Na wryptliu i ego mgli me ocy putraty.
Lez mimo otrovi' laby z witydem wyznuu' muere
Ze piersoy reu widiatom teli nierzysty' dure,
Juz go na plae mgeratni retywie wleerono
Juz widiat mier yporozny w obnarone tone,
Nie rachwicie' nie rdotata dury, i ego bardoz
Na lunic i rniwagej odpowidiat z wygordy.
Wstod sydelsto nayci'chypre milernie rachowat
Zelato iy re nar bardney nisz siebie ratowat.
Goly iur ptedniem itawiono, stogiel' mogla naruzdie,
Lyiel' mego narwotet nilet panem nie bydie.

Podrebitny

Do silitny od bliższego wyswał miar rotnieca
D trybici w nagie piwie bez twojej udece
Wnet lew osundek wabrana pyginta potolim
On nato nieraachwiczym pogladzicze oliem
Z wysrusgo nad bobii gtoem bohaterce
Patrie suer steratec icli wolny umietce.
Konat, muelicy itabii i myrtwa obturem
C Polko! byto iego oututniem wyturem

Maryli / do Glineligo: /

Terazy letosgo widole oburca me ocy
Wletate iz stoyem wspotnilem mgeratniec riednory.
Przygtem iz tuturca z byjom twoich rime
Obappatem iz wletate dasceme. choynemi
A ty zgubny truireny podcigez mi slacyie
Gudrites w moie tone — Odbitniec moe ryie.

Andrey

Ach wrelacyie!

Glinelii

Nie do was leatce moie wint
B

279
C! Kupiec bez rozprawy ze swoim nowym żoną. / publicznie /

Waryli

Kteru to z jędr pilińskich ty i myśl matkowską,

Andrzej

O Monache obywatel! oto troje dzieci

Oto ślicze i słodkie dumy i wszechstronne

Lim są stale drogiem chwały brat i niezawodnie

Lim są i inne powtarzane obywatelstwo twem

Ja niechaj będę jak świątkiem i brzyde są niemi.

Scena 4ta

Wieś sama przed Andreim Wiernelem i Heleną.

Helenie

C' moi ojciec gdzie jesteś?

Wiernele

Gdzie jesteś? moi panie!

Helenie

Czyż to stona smutku budzi mnie wolać?

Wiernele

Co wiesz?

Helenie

Drogi ojciec!

Wiernele

Wiemie

O Rozparzy cielec!

Glinelii

Syresto wstelo moica liter mnie to do tyka

Helena

Ach! jeli iitem niszczona liter nize zgon twoy epianit
Jalisz tytan Alon' sojca w twoim uscu skrowanit?

Glinelii

O Costo zinguzgo przyje' wielkie' oycce / wlekanice Waryby
Ten obrutnie wwoy remicie iur iur namnie godit
Niedopigt, od ty chunby mier mnie oswobodit.

Helena

O Tyranie ber cnieca crenusa tym uterem
Coste r oycem nayctozorem nupotzorem sarem
Ach ierli jezli rydnymch rowoll' i przyrosacz
Jertli cyrlie lutanwie soz twoiy, sorlewsy
Cho tu nydnie to usce, i pratec lowni rowie
I ty co uiebie prubline i potometwo twoi.
Sy pper litozego oycce i lechanke Hacz

Dopiero iusur obywatnia twoy szogosci ptacz,
 Zaluzn rterny spulwynosci mey rozglady cenz,
 Szer iet Bog co iz pomieci

Gliniec

ptaczba me Heleno

Wrod pompy maictata i blachw latorny

Wise on bedie dni smutne w rbtodnicach ranurony.

Ne pntatny go sigoci pielitne rozpoty

My szelince od niego bo ginie w Alu enoty.

Waryli

Opalen niendzierosci i dumy ertowicere

Widye iz sctw twoie enery pychy wysure ?

Oto liwy iz rbtodnie do grobu wepchnzty

Sy pntier... ber cor rnaury ten berzly i wystracty ?

Caludynie Dymitne

Sana 5^{ta} i Obwatnia

Cir sami i Dymits

Dymits / rrozpniehen /

C. ! pntie rcty chwiti

Intem polacy do miasta nagle przypuscili
Z wyjetlich ston nactypies, wniertieronym gminie

Maryli

Już lona... osadziei spieroni (Cieladynie).

Glinelii

Jalito nacierte walecy? lub mnie moim ucho,
C! dni moich oitach rbył bogu otako?
Umieram już spetnie kara moicy rblodni
Patricie na me beatusie polacy wyrodni
Syrzycie ten chub miach, i walecych wstane
Boru nactypion wsiptacy ziombon moich sprane. —

Mowa P.W. Senatora Woivody Miasta Hhaż
 Wielickiego pterusek Sądu Szymowego,
 przygotowana do Sejmu, na literę spodziewa się
 ożywić wysole tego Sądu - zniechodna w papierach
 po Hhaż rejonie. 1829.

Najwyższa wola monachi, litere pterwto
 pter rolę temu, iaku ptercedenie nasre sądowne, bez
 ożywienia wydane na obwinionych wysole, zam
 lunge mi karata, ta sama Najwyższa wola, chis
 nas do tej swiętyni spierwidlowcii, ryjomadru i
 wysole Sądu Szymowego obwinionym ożywić karę
 Dostojni Sejmowic! chisilicicci rapowne se mna
 bolone ucucie, litere ptercedenienie Rady Admi
 nistracyjnej seie memu radate, Bog litersiny
 potory lownie cispicniom, Bog spierwidlowy smieni
 rdanie monachi, tam gdzie cnotu oicadte ma
 troniz

na Honie, tam sędzia nie podległy stoi nie wzruszony na
podstawie sprawiedliwości — Patry ber trwoży na gło
rozu bursę, utrzymując przyięty i pierso iako pu
blers nie przebity, równo się do wycołowości powo
Tonia uszjęd który piciuie, i gotowy na poswie
cenie się celca spolewynie łowu pstruczenia swe
go —

Drigli Maynyswemu! przebyliśmy doctoy
ni Szpionie te smutny epolez. — Woydayby
wizcy, ani mi ani następy nasz podobnego nie
doświadczali niurzēia, te są rycenia wistnego
Monastre podanego, te przywiedzony do bła
su potabca. —

W tym obrotym rewodnie, który wy
solca mądrości Mayiarnispręgo pana Pła Sina
te stworzta, itakalimi się doctoy ni szpionie

utrzymacy
D

utrzymać obowiązki zgodności, między innymi gościnie
siedząc urwanica nad bezpieczeństwem honoru, a sumienną
powinnością, dania niewinności opieki —

Wielmi Obywatelskim zamiarem wyśca
wielkiego Koła gościnie iście postawieniem
do prawa utrzymaniem iście gościnie, bez tego
nie mażecie nam i ryce, na swobodę wystawione
były. — Przy rozporządzeniu Sędziy Symonowego ciał
tem cały wyśca powinności litere na mnie. To
skądże Kaufanie Majestatem Pana w Litawie,
nie bywało mi na gościnie, nie na chęci, aby
odpowiednie godnie takie reskrytnemu powołaniu
ale potrzeba mi było wysocy pomocy bez literey
trudny ten urząd niepodobna mi było godnie do
pełnić — Jedność nadziei w takie liany gronie
litere ostatecznie odmourate powiedzenie nasze

uogoda dygnoscii Sienkonia w sumiennym doptreniu
obowiazkion Szprigo, swiatle zdanie na posiadze
niech w tale inaczey sprawie pdrer Was obierno
ne wrytke obiazkion preludancie moie, wrytke
utetniate powodrenie stera —

Przemnie wrytke wrytke wrytke doptowa
Dzie do konca. pdrer Was, Was to iet nie moie
Dzie, Wam caty winienim wrytke; porwotkie
wrytke Szprionie Szprionie, abym doptowa po
trebie etia moiego, Wam iet tu pdrer wrytke
wrytke moie wrytke wrytke —

Generat Krasinski nie musiat byc iadney
dania Szprionie, iet he wrytke na
na pdrer Krasinski pdrer wrytke

Wyjętka z poematu Sibille / przez Włodziana /
z piosni 3^{ci}

Kłóci się klubnym krymem wśród ciemnyj tynogę,
 Z naważ po uspienym Oceanie płynogę;
 Wto wrapasy niechodit z rozwitog, postog,
 Tęgo serżii rewodne, reśwoneż blysnery Tonę;
 Wnieszczsica cłonwile swojij willeśii cłonwodi
 U willeśii iż Masodon z willeśick ludie todie.
 Na lewuchy byle łacie, ten iż kraj sadowi
 Co wnciemnem samienie iż, swęz stonowi.
 Łacie scturnem rechwicny, z owem cłonwem pędnie
 Włotnym rywotnych włon cłonnie such niwłwunie.
 Ten tyllu ród walecnie walecy i wycięce
 Włoty na swe iestitwo imca iż owęce;
 Wrygnieć go, bez nie wdoła poręce bez plicinny,
 Z rypobu go podniecic stawy cłonk orwyny.
 Cibię creba nad talem ludem panowanie,

Włodzia

Wtorek tygiel nieczuj! Karimichu Jemie!
Abys biogaj wytulony pias rejektom bracta
Nie mialeronego mystrwa wrot obarcat swiatu,
Dus iz stawy ptencara potudnioner chwila
Coser iz bechriy flegaj namelnie wychila
A syragi w swych bremienick smiesionosnym plodem
Gwori radai ty niemiz a twym na Hon przychodem
Dus' witegit, ier rjubnei cjodina wybije
A partica niewerzi nasrych wreciono wrowije.
Dawno ranietna stawie poteliugo narode
Droga coce dumnego Wububeba ptoce
Kwawana rardioii, jize wysytlich karmicilka blada
Wahetolca, ponura, wysichta, ludlogadca,
Suziica i stawy blacta wrotka niecierplawa
Ksmieche niewiadome, a ty samy shirwa,
Zaprytha ryby, na glosne od nielu obrybi,
Ktoremi ja chwornili nasze woionniki,
Wnasie pzfata wsielotociiz i do oyci kelita.

By byllow

„ Ty tyllu o epianicach myslisz twego piewca
 „ A nie baczysz iaku jedno dumne stoniani plemie
 „ Wskotca ci swem orgrem wydrze caly ziemie.
 „ Gdziez sa twoie bozyswie na potrocy ererone?
 „ I twoe wiec i twoe letcie puzer nich powstosione!
 „ Siudem wulion nie wysze iaku te wielkoludy
 „ Tonicie sobie ptacz nie swalerone trudy -
 „ Pomoranczy, Inflanty, Litwy, Rus' porasli,
 „ I chwanych rybobierow od morza odpartli,
 „ Juz swetlicie Waltyhu breczi oszaryli
 „ Ni chwano po nasz Wotocz, chorogwie utkwili;
 „ Mitych nam Murutmanow potocz, wytomocz,
 „ Tyte sary ractuzeli szlach nie powstomocz,
 „ Na poludnie Pracicanc rozlepaceli wady
 „ Choz obresniony Delbami wladai nie Rzymcacy.
 „ Juz mierz od eratnego do biatego morza
 „ Wnet ich wytra gusnace pod osmitiem rosca.
 „ I ty na to porusza oboznym chion?

Ty, codziennie 52

" Ty co niegdyś jęziorowictwem potraszał obłokiem,
" Coś tyle porzynał potężnych narodów,
" Być może cierpiat tych słabych ródów szewców?
" Lincel's jich przodków, wieciles pobratymców dawnych,
" Cwycch Anter, Lurelion, obotryten starych,
" Oddeles ie w obory Cymbrown i Germanom,
" Cwycch dnie! niedae' rady tyro idnym polonim. -
" Porwet mi tyllie cyre, twoicy wstady wrye,
" Z twoym pryncipowem rozgubnym dobre iz wstady;
" A jechi jich tycer nie wyroz, skotucien
" Nie wstopyz wrobcynym wryetlich blyde bromienim
" Jechi jich wyroz wstopyz nie polonim boiem
" Nie alen ani momentu wstopyz polonim,
" Nie pryncip jich wryetlich pryncipowem wstopyz
" Klocie, majie, wryetlich, wryetlich wryetlich,
" Mijdy gtony i wryetlich wryetlich obory,
" Ulubione jich hacta, wryetlich, wryetlich stary,

Wytpru
3

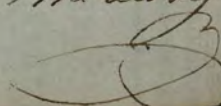
„ Wstąpię niebieremnowicz i przebiegnyim tatusim
 „ Uspij, jak nieochlenionym na swoj ryon tatusim
 „ Sama uż wopielonny swobod jak prawnitny
 „ Taki tatusim dumne hasle wieste me nadriestny.
 „ Z glosu, stajęm sorpedu, bia cynne obrady
 „ Z glosu, potom, radomowic jak tępem szewady,
 „ Z glosu nie nieraniubam, ale remety przyspięty,
 „ Ale mnie i siebie wyje jak ryba, naciesz.
 „ Daję rzy, nie wyidric i putkota wieka,
 „ Jednego w tym jmienu nie będie Cotonilca.”
 Z glosu, weli Cchontu wtaude, niech jak ryba
 Podpisane chis będie w jmiu Wkrebuda:
 Doleca tego o Cotle! Daję moiz wtaude,
 Gety spawic, obale tego stonę uż porady.
 Wyrukt, a szęliem glosu cete pięta straty
 Z Odronnym wyroliem wprapawicub szęraty.
 Szęlitę na te glosu, coe prapawic

Wstąpię
 53

Krysiotome sprzątych. wron repliensa
A sprężiny strobne jędre stojem wszechim
Zacznymch piletach rekucii repliensa i traciłim
Grot wrogów, wdrugię stonę tony rapulone
Cery lewane wsiektosię. Stryny rucikone
Strucina przepetniona pusi ię wdrumaciz
Płuca jędre wybuchem rabogym rierwiciz
A gnie tyłto sprężnata albo odetchnata
Włudo stonę i ceta natura wdrucet. →

z piśmie 4^{ty}

Zelie niestety pamiętna ta bedowa ceta
Loción narucy i sprężnami swemi ię podriata ?
A ta rucia oruperym naderkionca rapulom
Znowe naczym ubrętych wulhanów wystratem,
Wtyciz byt nieformnych dostrukbanu keru
Pierwotny miszariny steta ię oburam;

Małtosey


Na letokry nie potajnych gwiazdach i umiatach
 Mistrz Chaos w pomurach uszyto korycicach.
 Spruane z sobą rywny wór iego rozprużyły
 I niczemy niuawiczi wozny poprucyżyły.
 Wryjtelu nie na smym miejciu a rabiardym letokim
 Bledopny cini byryrny prucera widaliem;
 Albo glos iey z rozpuetych icellin' iey wdyrsa
 Lub iey postca' ostatnica na rucione wrysa
 Nie widriemir iey teta ialeu icere lonca
 Na stwie rozrucparych dicitel obelonce.
 I z smidiciz iey mociu i moiem ralerca
 I wrythine rywotrych spruzym wondtowicich rierca.
 Dyciciz otontu gunguzym nie spoyne tamuchem
 Piere iey rordymiciz, nie porbydnym cluchem
 A onca icere slucypte ponwili wotwiera
 I anowu ie smietelnym letozjim ranciera
 Jle raw icerow wrogich rjij iela radanych
 Kyla plynie stumieni woguz letwidz wertybanych -

" Szepcząc tym nędzeliom wnet brnąc orey
" Orey woysey rebozey Orey! rodzi smory!
" Wy chytrych ródz szciedliwie turale niebremni;
" Wzdu, Dumy, pyrcely, litybare nciemni;
" Wy woysey cozie sorne latwy przybierali!
" ^{Wy rudy matli woysey ród pomarali!}
" Niech ten lew na was spadnie i nowiare drucei
" I pietro matlebojere nacale wyswie,
" A pnieletwa rjabionych milionów ludzi
" I tych letorych potemnoie i jich wnelion obudzi,
" Niechay was oblagzonych po puszerach siejciach,
" I nury wane wyjiem szcypion muzetnicich,
" Ale czy pniere rycie wyrynie woiacie
" I gtonz iij waszemi gtony optacicie?
" Niech talim nieprzyjaciel tazy id wygustowbie
" I ynicaró jich rusadhu lemysem sorryje,
" I plód jich rariogranu obamié sorpynie
" I iute nie pogrzebne pion na pniebuz isnie,
" Niech jich wofioły rorpié zny nieuspione .

„ A abakto uwiaoty na basli spodkone
 „ Niech jeh wityn r padulean bicen ne luvu ptari
 „ Jozun nurgarony jeh wogronoiu, kani,
 „ Niech iz jn katal sloty smie odcedra romitel
 „ Statuse jeh niernec ranwocel ranwitel,
 „ Kto Ci lochunec matko redadit ranowowet
 „ Pro twoz gtonz rytel puelitje sachowet. „
 Gebier iz tcar podnieim iustoty rblgkone
 Jalo pswoty ber muioty raka rozupone,
 Ber macenice, iustotwa, igryba, narwizba,
 Prytkoini wyjedulie kabsale posmiewila,
 Nowyeli punow pomiotlo rydini postugare
 Wzgardzeni w lekciu wtarnym, a wobyctw tutere!
 Ktorca mnie rucnio przyimuse blgnygo wytorwca
 Inowcar toellie jmie cyna lub lekcionca?
 Prowca mnie kaudel rowodisa ty mawiciz ptochiz,
 Jaki bydz pasisber, ty dlamnie mawiciz —

Coż mnie między twoich Satrapów ostracił
Co po wszytkim przy miłej nie będe potulim?
Niż goncał ten wyprawy ogniem i mieczem kłonię
Oni jej nie otworzą, pierwej był kłonię
Oni na jej skarżenie nie idą, nie ma sobie
Kto jej sad nowego bytemiż teni na jej grobie
Niż taktwo i skuchetnego udeci jej wyrywa
I smaku prawej walności i miłości prawdziwa,
Jeszcze co aby mogła potulca wessie
I cennie od istoty cudownie oddziel?
Wszystko dla niego miłość ieli twory miłości,
I swą istność w rywoty oca przesadzić! —

Oj same tego miysca rozkosne przedmiotki, pusty
Zabytki dawnej stawy jeszcze swiatła inoty
Jalre jej tej unaję, w smutku przesadzić
Moro w tym optykarym i wyprawy, rozkosie
Niż walne was narzwał wiar spary waszemi

Wstanoć i czołog politycy niegdyś rżni. —
 Czy wisto w promyśle przybycie Sachow
 Co na wtajem patrzeć kryje Kuchlowe
 W piśmie wiele nowych masz ulubionych panów
 I lecał wolny re dżerem poddać jak baydanow?
 Zniechęci kary i imieniem w Baltyku odchłani
 Wtorem tyle dawoń nieścis w sarny dani
 Powiada tym samolubom tym wyppanem chwałdym,
 Na iże cieszycy ch budów nie cwałym i. Inwardym
 Za iże niemał ty rżni letercy chłebim ryli
 Wtorey lesem reglowne nary swe ptaniti
 Niech iż pżelupnym altem na pżewaid, w gżochie
 Zraburand, sornoz pżywdaj, po wodrie,
 Zgincie norytlicie rżwicy norytlicie twory saum
 Mawrym dla mnie uctwie natery obicem!
 Co mi pżetem powitome leterem chny w niawoli?
 No tem swiatle w nżre moy wyswidca doli?

Konce

Stanie! dawa słowem, iasne oleo swiatec
Twoj promien dobraymy gorie tytle dotata
Stajęte twoy woziskami Twoy przyodwienca
A jergym wliczowach tchu krogelny w lona;
Jednymu ty potalim nie bzdria przyswicac
Ni w jak szechu orymny nadziej tornicac?
Wzyc i ciebie przymny sar wryciu nie nawidzyc
Zachodz przydzy... niech moich kcypan iz niawidzyc
Zasto pricie, torpary moiy ualona
Noc mnie w swoie ubryta ubryta ulitrona
Nocy! o ty praconlowe towarypale wicna
Kroliczna Proszpiny blucznica odwistna!
Jurec iadta na tronie z Albande iasnym
Przygniotlry swiat uspiomy bitem otwidnym,
Zelystwiate cruce wroclkie w pomiercy raciny,
Nicht mego oblybania nie widzi nie ityry:
Proradi mnie w plawerem swoim do grobu Katona

On nawarył co czynił, gdy Ojczyznę łona,
 Cypria na talcu dwojz, potalca nie stanie
 Jakaż iż wielkomyślni Akubili Przymianie?
 Lecz i ty mnie chęci cieszę światłim mędrzem
 Wszę tej lampie Szyjca w rozruch porażem.
 O Wszę gwiazdy i ziemi ty Szyjca błedy!
 Gdeby was iada zły a tej nierny posady
 Strzela na porome narzyci nędr wygony
 Cypry cały firmament nie iżniesz wstrząsniony?
 A ta nasza posada dzieło tyłu trudów
 Budowa tyłu walców matka tyłu ludów
 Z wygłami osiemnemi ogniewem spionek
 Jednym światem a prostrzeni światła wzdmięzionem,
 Oni tyłu bacznie wyisnie nek. swicie
 Ze wyrost idny siany struga siany gnicie
 Głuch na zgonie narzyci usztylo mizerie
 Tak iale bier samilleto calej przyrodzie. —
 Same wy tyllu strona smutnie porwacie

Ala iaku to lewy rzytmowy swy miotacie
Jaku nowu widziacie przedemny i, sniedy,
Ludzie!... nie ludzie!... jak wieksze loki prelatuicy,
Aa scaly ty powierny od wiechu postaci
Co podobnie do naszych dawniejzemych A baci
Czygor mnie smutne cienie tu obetyzniecie
I scany i ten w sanach wzroza, wleburuicie?
Wdy z Maciejowskiego boioruika s blyste
Duchy rzytmowych polatow! trup na trupie blyste!
Czygor chcecie miedziemy w samym wieku lewicie
Niednym matkom wydate stona, czygor chcecie?
Lemity... remity wotacie! jur niema ty rimi,
Witoty wy poprubiacie ytabami wasremi,
Uhibu re boie wasre i wasre mogity
W swieck wrytrach, iakuiego mszicela shtornity
Czygor chcecie i do bazy mnie wroby, czygnicie?
Jestemli jur na waszym, czy na gotnym swicie.

Złutuj się błaganiem przed twoim Sibillo przywołaniem
 Niepodatkuhaną zniechę, całymi uctowaniem?
 O Druwico! przed tobą przyszedł niezgodnie
 Sprawywaicie wprawywaicie bawonnego łona
 Tobie idney otworom niezamkniętym stoi
 Powier mi nie przy błędnego u twoich podwoi!
 Dziele, wiec ten dzieleń' wolennego bryga
 Złutuj się twoje imię nowym odgłosom wollega
 Na ten swochły swoy rachyt i wiele łoyt cały
 Elby izyle i crucie nose słamnicety?
 Na ten roie Pryczelich młocliwy uodrit
 Sam jim trudem i noiem do steiny przywodrit
 Na jek wiele łowitnych dwoich postawit synon
 Ichnyt w nich cluch i uue do ucluchitnych synon?
 Nator on prur łat tyła wclome i ra łonem
 Warych ustuy i synon rhypery ogromem

Wady
 58

Dni szelony i motylek, Acz porwani chowac szelcy,
 By ractey Swojch rascyly niebiw' detyblaty.
 A te rzece abriatoro waniu upbiomy,
 Nicety na trawie szelone, w wod' branie obony,
 Dni niepomne szelone pte wroty, w rzece ludem
 Dzielcy i szelone pacy, szelone i ludem.
 Wapiana co i szelone oficy szelone,
 Wrod' tych obrydon' rzele nie rzele motylek.
 Zetnie w literym szelone Swoj' dach szelone rzele,
 Zamienic szelone w rzele i niem' rzele rzele;
 My i szelone na piteczek i szelone rzele, / pnie lotohy rzele
 Kiech' hart dach szelone na szelone obony, / polny wychodzy rzele
 Szelone wazitat szelone rzele rzele rzele, / i szelone rzele rzele i szelone
 A szelone do szelone szelone rzele rzele;
 Szelone i szelone i szelone w rzele szelone rzele
 Dnie szelone rzele szelone, szelone rzele w rzele rzele.
 Szelone wazitat szelone pte na szelone rzele rzele,
 Szelone rzele szelone rzele, rzele rzele rzele rzele,

Zestaw
 59

Zachęci swoi w instrum chorwa ty moqity,
 Wy i porne potemli saching, wialbity.
 Poprzedz theme ludu, myrow smitne grom,
 Wtoremu itier wotroci w rozowu powienono. / Senat 12^{ty} 17^{ty} 18^{ty}
 I Ci ktorych wyrobie wotek psurca yltosny, / wtedru Sadowey
 I Ci co sie nad raszyt Perypata wronoz. / Akademicki
 Szogel cesar i rzel do wogulney raboty,
 Za hardym nutem rami wialbig twowu woty.
 A ten co w etere Przegu, pismu mnyseu trzymal, / Pismu
 Pismu wy rylig swy rylid i motylid imal. / nate Mabsu
 Pismu wy rze hardy rowoicy doctynocii srytu, / wozidid
 Wty postudre rapragnost wialbnygo raszytu.
 O drogie smaglli mysa! na cor was odchitka
 Od tego mnyseu eterey porybytle Wawelce. / Kowal Wot
 Lec bzdra tam pory tonie wrytlich swiater Pama,
 Tyie wogotnictwie racteg Jozefa i Jana. / icie Juna
 Tu Jmie two Kowalce w ty rubio pucteni, / Jozefu pucator
 wudny yltosny / ratorow

Wubnawie

Białe maso w wili Włochów i Wandy przemiłnej;
 Równy, smych wullich rastać białuie odzitate,
 Włochów już nie iest naszym; Ty eruior ty etatę. *Prócz tego*
 Lecz reby Włochowianów chlubne jego plomie, *Włochów na*
 Przy swobodzie wolności spawicato ty rimej *przemysł bregu*
 Leby w jego rozpodach nie rozodez rachnicato, *niety porocito.*
 Swięte rzędy iedności ludu nie rozmatat;
 Leby wolności w swawole zmienionat, niestety
 Nie robitec new swiatu gorszym przybladem,
 Ojro new twoim eluchem, Jcy nam swoiemoty,
 Ty! co! dle my do bycia ogeryny z stome ty,
 W stód mutor tego swiatu piernowy ogrychrycit *1. 24. Mar*
 Bos i w porocid helale, mystrwe polcelion' newrycit *ca 1794.*
 Prucetay ramne swięte stowate do braci:
 " Polceli nigdy w swym sercu ogeryny nie straci".

J. pomr A. Jow: Win: Zanucielisgo: *J*

Ode

do mojej komisji Alca Sadeuna Kociurli
przez Pawła Czaylonelię, krytymy przez jego
druka publicznym Towarzystwa przyjaciel Nauki
Kociurli — dnia 15. Października 1820.

Nie umre nigdy wyprzedz obywatel!

Imię Kociurli ucie wniele daleki,

Z polskiej szczyt, na niebiosach stonca;

Sub cepie przeto uptyczione wile,

Przed wyreczonym, piersi mięta w lewy,

Stępy pochwalnie toruna oswieci,

Zabłytny stę nie winno ucie wale,

A ziemie zwiecznych bęgonów wile,

Nim w bęgonym nie mięta ucie przed

Do szczytów szczyt nie mięta ucie przed. —

Upadły wile wiecej lat tydzie,

Jaki chwałę szczyt, przez wyreczonym potoli,

Wabiny w potoli stę, nie mięta ucie;

Z Wawelskiej groby dla miłości wyzobli;
 Złota pod ciemnym gęstym dachem wyrionost
 Ten, co ich stawil na potęgi seryie.
 Wzrostobliwy narząd relobie utonost,
 A ryje w rami swego stworcy ryje
 Darniami rlieryt sptawy swicelhu sity
 Sali iet Kralca porozsteli mogily. —

Milosie wyprawy polalcom w rodronie,
 Co iale Wój wialli worytlu strawca karnienim
 Z sedca przysnagwasy w jelu tonca,
 Od tąd ię ielery leochanice ptomienim,
 Wo gey ten ogien uswizil ryer wialli,
 Porment lud eryty iale emie leryy treba.
 Wiallige w Krolownie w rui obywatelki,
 Chieit jey postepniack uprosadnie r niuba,
 D wniost ię stadem obtrymón w obloie.
 Sali porotal Wandę grobowie wyzobli.

Z tych mojit serytu kullie wicition abrytca,

Wskazywać mieliby chlubną torpced synów,
 I stanął pomnik dla Kociurki ceynów. —

O ty lewitogę i najdalej plemie
 Jeli chasz wstrzymać ptochich łosów łoso
 Sptawicę po ojadach worytka rodnej ziemie,
 I chlubną stawa upomienicę coto,
 Szamy wily cyprys na tyro głobie wrosty;
 Pomniy iak swiste uwielbia popioły,
 Willewicz ceynów dwigay umyjet w mioty;
 I Dzien Kociurki miy dury rymoty:
 A wozie systema letore' wozu ucicka,
 I wwinny si sluby willewicz Cotonicka

Do Wacławki

W dworku smiętach pól erbowiła obłona waleri
Komiczej cyryny wiot iła nieberpierny.
Spetnit ię wyślad smutny — runość gmoich wspaniały
Nadlismy — lew on niedat upań nam ber chwale,
Zniebnie pamię' na spirauch i matmusauch ryta,
Lece ję w uśtach polabion potomnie wyryt dę —

Wzrost

W Libięstuij puzery podreca nawały
Pod gromem bogów upań lew smięty
Osił co pól nim dkat odwie, mile

Nadruć wty chwile

A widzę ię myny leonet
Kopytem go swym uderzył
I lece by mu smięt wietrył
Je to osił lewa polkonet —

Wistwa do Ludu Polskiego.

O ty! co niemasz proslion i nie licysz stala,
 Wlotego rycim ptaca i naloziem cnota!
 Wlotemu nie maione rbyllie i wotlowe,
 Ludu niaystii! do uibie staby glos podnosze.
 Znienity iusz bei ptawia, cienna pswotaci rniha,
 Wlotey otowiel w otowielu grebit niwolniba,
 Poznacty slucje ~~prawy~~ ^{zgodnie} poduszadke ptawy,
 Woblicze ptawca woryetllie stownacty sie, stary.
 Lca nie doie! pogormi na wia robuczeni oblicza,
 Jazre morny staborego grebi i uicila,
 Jazre celowka otobla iut dozo toz optawca,
 A choc' mie ptawo optawca, nie koptawca optawca. -
 Ludzie! iuzre ptawclirway wielkoci niemai!
 Jazre obwodnia w ptawca, wielbie cnoty w hacie. -
 Pneciawie ludawici! podajcia mi rze,

L. Wasmay

Z wami ja piniel moie ludowie posnizej.
Z wami odwierac będz lubie wie i kuttli;
Kawie nie winne dzieci, iasrye biedne matli.
A niosze stobly pomoc w nieuczonych obtonie,
Szczelinszym będz na wasi, nieli ktol na stronie.
Co to? wszedzie moie szypkar i szypkar przynika,
Po strumieniach tu wchodzą do chutli solnieka.
Ten co nas rownie bioni, rywi i ubiera,
Nzdy i pod iatrom wiodron, w niewoli umiera.
Wszak to sprawa murna! ktor wam poradzicie,
Zami oblatnych planow i maistnych robotie?

Jedli w laciach swiatlen i moly niezronych,
Widim tyle pomilion solnieka w miszionych,
Nzdy lud nasz, niezszed i niezdy obieron,
Lud co iet pracowitym i merniejszym szere?
Ktor nas tyblelow swemi piusziemi racjonit?

Kto ogrypszy przy rozonie równy chwytę blonit.
 Zeliar są bohaterowie? czy są oni mysi?
 Co ulewa od ptugę przeluceli w orze?
 Co pomijać się życie w najswiętszej obronie,
 Dowód wstąpić w chlubnyw roztawili rozonie.
 Tuliemi są żołnierzy na Sandomielicy ronie,
 Cnotliwi choć nieuzeni, godnie byde wolnemi.
 Prądy w oświecenie wstąpić nie sądzić smych ludów,
 Miał, wstąpić potęgi iet pomysłowości ludów.
 A Krol najdziej nasze intelektualny i wolny,
 Słumi światło gdy błasku jego aniż nie wolny.
 Prosto Bohater światła nad ludzi wsmieszony.
 Wary w swojej potędze Miodoty i Kony.
 Niebaurny gatunek ludem, na prosto torumie
 Ze wrytlem uleka winno wyprzedzoney dumie.
 Natura mee iż bezprawy wyprzedzoney sobie,
 Prochi Krola i lemiotka nie tornio iż wygrobie.

Wardę

potowimie o iuy powiedanie, roztawita na scrytbsch
 Darnny polkie, tuz pod Kralowem iut gosc Broni
 Landa. Na ty to gosc pulacy umyctili nejstania
 Kociuska pomnik, letozgo nie potrefi obalic des
 potym, radna revolucija repul ani narwet cras rni
 sryc. Ten pomnik nie iut wize statucz, nie iut
 Kolumna ani obeliskim, iut to gosc udn na
 druzij r rnicione, iut to drile obrymie, owce
 killeletnij pracy, radwro uloncone i letozgo nie
 celm byte rnoie r trone istiego rielicijgo obzgo
 ty, ale uicic na wieli Wilkijgo obywdelce, leto
 ry bronit niepodleglosci swojgo Kraiu. Grob bo
 Katerca nie iut umierowny na wierschollu Wanchu,
 ale wiar r jorjow poniatowelium, sam tyllu ko
 siuska drile rscryt spowrywanica oboli Krolow
 i ma swoi miysce przy wulkim Sobielim program
 cy Tustlow i msiculu Dome Helfustlijo. -

Wycielitnie
 65

Prigodnie czas był w tym na wzniesienie tej góry. Po
bionie rapawy szła daleko w całej polsce Litwie i aż
do rozległych pamięć Casow, cała młocian Ksawer
wła, Słachta, pospolitwo, Kobiety, dzieci i starcy
poruszyli niemie, kopali ryllim, a na turkach
ponieważ węgry i chorogjowci, co iż tyory pła
płynęły, letory odgłos stawy wzniesła i letora tabona,
wonne wzniesie iale i polca umie, tak walczyli z
męczyznami o resuryt i przysięstwo uwijania się
pod góse i chwapanie w nacyjasniejse sciewli. Był
to rapak całego ludu, był to wysłuch przysięg
ny narodu, co wymarzony z turamiyrosi, rubla się
w przysiężni, a letory odskolnie się od miejsca
wstrzymali i ci letorym igraw był i oitabienie nie
dowalato pracować, przysiężali subtanolne szta
li i wzięcie wzięcie morna było gwar ubogiego
obok rłota bogatych. Zrychoda tej szta

Wawodony

Metodowy Komitet stowrony z profesorów Uniwersytetu,
 członków Akademij i Towarzystwa Naukowego w
 Wiedniu zakupił plac poniżej góry Wronichowskiej
 i ptasiej, celem założenia tamże Kolonii wa-
 lecznych Weteranów pod Jmieniem Kosciuszki.
 Ta Kolonia mierzonych Sarmatów, jest słuchoctwym
 przytuliskiem wojowników, którzy przegrali Wojska
 nasze i którzy walczyli z Niemcami w walności swo-
 jęj swojej ojczyzny. — O te! — Metody umie-
 ięż zawsze nyprowadzić swoje uciwice, i oter wypro-
 wa wcale nowego tego ludu, któremu nie wolno wy-
 stawać się przez morze lub Dniepr, morze wije
 przez góry. — J oter iisnie iudem Komitet: Wied-
 kie widali stany stowrony iż widolami całego swie-
 ta ucivilizowanego, ustanowity także Komitet w
 spacień ptawie w całej Europie, a nawet na morza-
 mi lotne drież, obudwie puzhule; Omacron

Długo więc powodów mamy raczyć przeciwko Panu
 abyś reżyciał udzielić nam wyjątku umowy swojej
 dotychczas się obywateli Macabricha Kocimorbi;
 Wymyślniejsze przecież talionem mogli naszym
 w spotrzebiomów co niemnie serżyciał stopień jej na
 publicznym poświadczeniu — Kważ parę przykładów uwa
 cia i. t. d. —

Odpowiedź Pana de Villeneuve

Szczęśliwie, mówię o bogactwie literaturo polskiej umiata
 uciec, uwytkom słabotnych wysparów, ciałem bowiem
 rielion widzieliście mnie panowie wytkawiającego
 wicary pomnie nasrey wchigarności — Sta tego ceta
 tniego nasrey wolności obtoncy i wyprany uicnio
 ny; — Kosiuszko był po między nami, a Paryż
 wtasnie wyjechał podnieść standard nasrey nie
 podległości. — Uricel z sobą nasre wypronic po
 wodun, wspania, letora chwiasz stracona, ale
 stracona z chwata, nie smiertelna. — Widy Kizna

jedną z ław w Jędrzejonów Szebiński mnie słuchające
sędzię tryb. widzieliście moi Panowie wielu spraw
członków zgromadzonych świątecznych wasze urocze,
a w tej chwili obecnej nie wiem jak powinna być
dawać iż byłoby cyfrymą waszą

Adres Obywateli Województwa Krakowskiego. 1821.

Kajasińskiemu Król

Pani nasz miłościwy!

Głos Twój od Tronu miłościwy Panie przyniesie
sędzię wysłanników Twych wierznych podległych i wzbudzi
długo w nich troskliwość obaw, byli niedaleko powodem
do zmiany wspaniałych swoich względów niech
zamiarów; Obywateli województwa Krakowskiego
proszę postanników swoich roboty Szymonowych wsta
cających, uwiedomieni oszczędliwym co nasze na Sze
mie, co Nasza Królestwa moim jako dobitnym

Cyprii cypriany uczyńcis i uczyńcie pagnąłeś, ma
 iż sobie na najpiętszy obowiazali stoye u pod
 noska Honu W. K. M. najpotężniejszemu serc swoich
 wysocy, araby u spowiadliwii tę niezachwianoz ni
 gdy dla W. K. M. wiotrosi, to niestety radezym
 sporem postawienstwo i tę bez grani wdziernosci
 icelna iż od wleburzonych wleburzicelowi natery. —

Zjedna barta historyi polityczny ni jest ykła
 mionoz cymem wytknynym przez Honom, nigdy
 potala nieubilib postawienstwa, przybotwie go
 ptawo lub honor powolat, aliecy umiel byje
 wdziernym na obietnice, nielt go ni ptawyszy
 w tym obowiazale dla starcy Jmienia i swobod,
 det ten jest me tym obowiaz, na W. K. M. nie
 stoye re stales, ale stady umiel. —

Swotogz byt nasz polityczny, wolno Ci
 byto Najcięższy ptawie romlengoz go wystanicak
 icelaby tytto ptawiny Swy wyzycielny rozliczeli

było im podobać; ale ponieważ, że kantonata nie było
wówczas tutej dobroć i miłość, nie przestawał nad
Zmianę i formach, nadawał trzymając swobody do
iactlich potali od Lechow i Piastow był przy
wybit, wotnoie" była ulubionym jego Woysewem,
urząd on im wypraciem Gochow i Rzymian
w tenor, przy inne metody wypraciem Wandalon
i Galow nadrome były. — Cuius prosto co przy
oboz utraicil psemoc, umie to cenie" co przy
Swioz Krole odrychil wypraciem.

Narod polski przeszedłszy srebro niewyższ
i ciornewy blizki tyte, nie potrzebuie biał wrotow
od jinnych ani im, uwodzie Aziaz, nastawowanic
tych letory ty srebro nie przeli; Historja w tenor
nawlepnos, dła nas miotrynicz, a miotoc" Cyrymny
i wdrizernoc" ber granie Ma Cibi M. Pawie
nawlepnos w postępowaniu przewodnicim. Wol
ne nad Sejmie wynurione dania, są Swioz

Król

Wskole dluhem, nymie one nuyzielniejszy liczby
 w historyi trych wialkich cypnow, bo dowodnie by
 do swietu ze swobody przez siebie nam nawadne
 w swery iitnieicy. Zaniac te nie mogly byc z tego
 mysla szalane, bo i wynurzyli Polacy wobec
 Polakow Swocy. —

Dobrze Najjasniejszy Monarcho, co
 taki wspaniale rozporozd, na drodze dluha wialku
 go rawaly sz niereu, atemu co podbijaj narody
 aby je ucytil wolnemi, wspoterunoie iit tyllio
 progiem przed stowiami wianozie. — Mowca twoa
 Wskole przesada iur dawno wspoterunych szpanie,
 setka odleglych w nuelion poboln naszych stanc
 ize iur dlicicy ston twoy wspanicly, wynadyle
 Draige wdryernoie Madricadon swoich. —

Przyim N. Panie te urociac od wistnych Ci
 Obywateli Koinwodstwa Kralowstwiego, sz one uroci
 cium wnyetlich polakow bo idny synowie cyory
 rny, idnym stw rbaney swoiego tchny duchem. —

Lit nierzaiomey Polli do Prussa Senatu Pru
cy polpality kwalowelicy, a ractzereniem przy
tymre ceteru ch dactator na pomnie Kosciuszki.

Do p^oitnemi iuse ter ocrzpmca po p^owrzytanie
Mlewiego opicu nauyzieleniynego w swicie swięta
Metodowego, a p^oitnem durny ucem rem ię Pol
koz uodrita; p^oitnem J.W. P^oitnem rypary roz
cublenia moiego i radowii re narad nasse tall acie
umie pamize Bohaterow swicht. — Nigdy m iuse
wryciu nie radowoita nichome; ale d^ois radowoitez
tym wrytliem, letory iuse mogli wrycie Kosciusz
ce mogity; m^odoz iuse b^odoz, mem n^odricie ię
d^owerlicam ię lubey chwili; w letory talre twarley
riumi ne to swięte r^owioz m^oiyse; — Tym ce
rem osmistem ię, d^oobnoz oficaz do d^obadli przy
taryse, wrytowa ię przytym wryturye mogly
uwilbienie moie Ma Kosciuszki, r^oacunele D^okoz

Ala anabomitozo pteresei Senatu Wobawelskiego
i Ala calij Pruryi pospolitej. — Ten listu dar
od niemiomiej, te stali wptary maty wniosoz mo
gity, nie nie doledoz do Anaty Kosciuszki i
rastuj Pruryi pospolitej Wobawelskiej, ale roz
spielowiz cyryng i enoty bochowiecz polley. —

Odpowiedź Senatu na list niemiomiej
polley.

Odebrany hołd trzy enocie wspaniałomyślnej
polley, rademi się na słotomnoie' twoiej. — Do
bisz niez wtamoz duszy, ale pomniłowi Kosciuszki
ulowpawicze przed' rodakami swe jmie i Narodziu
izny mayspielnieyszych ordob wybristuz!... Obys
mi Cij wypledric i stallez trzy tajemnie pod
chwycie moyle i talu icale ty ucrunwar ches' roko
bie dumy ze iż polley usodritas, talubyz rownie
polley jminiem twoim pygnic iż moyle przed
Obemii. —

Wyciątek z poematu Syreny Wrony Tomaszewskiej.
na Rok 1813.

Stumyła! co masz wileńce w wielkim oceanie
Kobla! w jałagi nam w pędzi przepuść gętych twoj brzozy,
Mijaj! bez pamięci wierna po tobie roztanie,
Z mostkami, ognia, powodzi, nabyłeś twoj stawy.
Wzrost poligety młodzi, spustawionych ziemie
Są dniemi, godzinami, minutkami twemi.—
Wzrost alboważ bierze, w pęd w potworny stronie,
Zmagają bura, strasne wydziały riaszila,
Tu miasto w wielkich ryłach, naregnione ptonie
Tu smięgane przysięgi ludnie i uedzila.
A brugi Wrony, przesłania, swolka,
W bagno letwane ię murca, narodon poroka,—
Wydobyły naszile rley pucyńe dilitay,
Zarogły big twoj męstry na Giermanow ziemie,

Wierciły się aż w powietrze Sępt hór dawnych brzości,
 Metody caki, patki staly się aboymoni,
 Potnoc, zachód; południe; iaki mowicie nasze
 Zaczęły się motelować o potrawach łow. —
 Prorok twórci nastąpił, nie wzięli potłocze,
 Specyby nowe oficy przywołae do tere.
 Sygnale dicit, na nowo stangto do boie;
 Wierciły mier ptyllie; słomy raielitych wystruy.
 Już w potowie trzy drogi niereu nie wstrzymarey
 Ludy, miaste, wie, w swois' rozgarnął bitwary.
 Pragnąc i my odryłae lity redade wystraly
 Robięglisnie na boie z mitosi obryliem,
 Ocyryma potocze' droga, w riste na się sparty;
 Wady z narzech był w ów eras Zacclemoney liem.
 A rufajcz bawie; chwynie na się ranotanie,
 Wierciłisnie już tyllie w smisł gzytych łomnie. —
 Już liudy nayberlinskich wistrow emy wypanow.

Na nieregularnym, i bezkrotnym promieniu bucanie,
Obleź co iwer brzy widział, pozostaje iż na dno;
To znova pod obłoki wrzucił iż na bestrwanie!
W tym regule, uwyżnagle iudrzy uctywu
Gwiardę, co iż a chmór ciałnych wydobywa liść. —
Taki nadzieje, ta przelna mamicielka ludzi,
Wzyciła potalim światłem światnem od ushodi;
Kwoja ta ciałowica liedy nie utwori?
Wzyci swoiuy trzymate udrietnoie' natodu,
Przypalca, co wdzigle nowy data iż postacie,
Miata swym regule atzerye rozpiszeronych braci. —
Pactisimy regu rozmorage ptud niez na katanu,
Nielisime jey w ofierze liow, ryce, maizfite;
Ona przelna iaki wiadna, iaki wota romiane,
Przypalca potalim serżuica rozmijata woztek,
Lec na nare' niwżuice' niwrem nie stownane
Wzyciuch iż co sar swaty pasma poplytane. —

^{oświecony}
 Uchwył ię ^{oświecony} nie by pręgiem
 Poniatoński; a nie sibi chęć pręgię' bęże bęże,
 Wtem podawione nagle most uświaty mię;
 Wstrzymaty ię, rozumione walcione sę;
 On iale Kuciner, Kymel, niogę dno gostraty,
 Kucit ię skoniem w fletu torchubane waty. —
 Trzymat ję uświe moeno, ję a nędzney sę
 Konię ię ugo w pęstę sę bęlot a fę bę waty,
 Zanęty ię na sę ię w abrocone bętrany
 A nie nędzney nagle wę bęch ię uśwata.
 Uśwata ię — wtem gęte pę bęlon mę gęty
 Wstręty ię i ię a sibi obropony wę daty. —
 W tenas pęstren' nę sędu nę obęta pę bęta,
 Sę ię nę bęty pę bę a sę sę bęty sę sę,
 Zanę a bę, sę bę bę bę pę bę bę,
 Uśwata ię nę nę ię a sę bę bę bę bę.
 Gę ię ię ię ię pę a sę bę sę sę

Łutycę ię raptorem unęę rabyęę swojęę. —
Poili w płon wledewali stręfy unien soty,
Madruęę wniem wiounne rycie swoęę chwile
Nimur łoby wyetawit pomnie Ma jęę inoty,
A poswycit im smietne Lipula Łermopile,
Potomnoie' chiba wazęę, bynie try oicęę,
Zyćie — ten chęćilnie na łoby wazęę uniećęę. —
Tali Łoicęę co rycie rapturęę Plione
Oddeni w iedem Gęćlicęę Męćodęę tubęęę,
On wozparyęę pęćłięęę woby rycęę rapturęę,
Ten nęę wędęćłęę domęę oycęę swoęę rapturęę.
A w łotyęę nowęęę panom, dęę ręćdęęę Plota
Tam atwoęę ręćstręćłęę domęę swoęę wrotęę. —
Pobęę! potwoto swięćę! oycęę to ręćłęę,
Co tnyęę kęćłęę wlepićęę w łięęęę pęćrnęććęę?
Dobroćęę w bęćpęććęę swięćęę taly stogo ręćłęę?
Ow nęćłęę w łotyęę wlepićęę w łięęęę pęćrnęććęę.

173

Ten liby stoty walcz swiatem wazy w niebie
Jedne w moim narody, drugie w gzerach gubiel. —
Nastanise nowy solw! piernow twoje ptomienie
Ludka nad poprudnicu twoiego sledami;
Pater brzy Akseu obryty berygubne cienie,
Wody jego wabrane niezajelinych Trami.
Ni mac iuse w trych godzinach sergney dle nas stwili;
Wrythosmie iuse pnyli, bo wrytho stwili. —
Liomluw moy! ury talca miota wrygner woga,
Stowy budy ostetniami wodru powrony
„ Wriolom honos Polakow w moim stwar od Wogca
„ J lome narcau oddom, niem nie stawny. ”
Glos ten clowid ufay mi do walcz pny wrona,
Bo wrygner nie cloware lusew na lusew pny wrona. —

Sumienie Leźnicza Potulskiego w Staro-
rytnem rambur mawron nad Tuzim
napisane 1810. roku przez Tymonowickiego.

Umililey byłoy jawnoy klęcey ognistej,
Kryje z siebiego wiru bladej promień ciała
Drog w bystrzych nurtach Tuzim niebotyczne blamy
Zambur dziej paronowaty niegdys' obelataney,
Wicet uparte batwany sortyżce o wiru,
Których spier Potulickiy broni, i odważy szere,
Steloc' głow "Kto idzie! wielkami nie rmaney
Obijie uż o cwałne stelpienice i siiany
Waryucani tateroy hacta "ryjiny lub rwyżire"
Spredie na relacie spowrypsiciz męze.
Noc spulocynoc' sortowce na ciałey natury
Mnie tyllko em przetywa wywumnieca ponure
O ty! Co ogien' mystrwa rapelaw rnyem tonie

Cyrylno. ¹ ciibie rubiam re troym serguim gonie;
 W trzym sptawie pizamiy i Hecytelu eluety
 Na tar scylium oryca Surosceluzgo bromiety,
 Et vrom co Kapitolulu boryta Inuigtynie
 Pod itupami elyda w rionie Mauron plynie.
 Choc norydie pizlony stowoz Hla liciu ustugi
 Celbijuige poretate na oryca pizugi.
 Podpizciuge rasady Seruizelich tronon
 Hucz rascryft obrony Cyryltych ragonon.
 Szpie Lecliu retero na Kantabron mure
 I od swoicy duleli obcz rioniz burre....
 Lecz gzie mnie mysl unoi? Tamuch wron gubie
 Lerguy los mych rionkon w trotery jiki suchubie...
 Potoy iz mytwo moie. Niech milandiu rglia
 Hucrony pod Albulista mus Guderli sryfca;
 Et wtdy niech Wellona pter podbite Gody
 Wiednie murony stozg do Cyron ruyfody.

Oprymna nadziei! spólny wzrost mój
niech nad brzochem wiatry ciepły odpręży
i powietrem cyrany oddechnowy stojem
ponowę wci rolę teraz odtojem;
Tam w gromadronych białej pod jarostu cieniem
Wzrostem będę klubnym lub tłuścio w zapomnieniu,
I wylisz jmięna gdzie potomni
Tęch co na pisanejami potoryli łowii
Wohatyton co walcige sumne syry Cyda
Wtę bitwach radivili syry Alcyda
Oblena, Almeida, goi mosenilich wryty
Tulawca rachona witalilich wawryty,
I wzdryc was niedrosny pterwicz restali
Watorny Susagory kamienie obali,
Wobawny Statorny Susagory elaty,
Nisz wjasnie w fberji pamieji polilicy Anwaly
Wtor ptebry wawry Scowicelich literogę biontu
Wotroyne mytra witali i natyry wita,

Ludu de impazeto przybyly tego robye niemozst
 polalawi przytate widny i pzemolat. —
 Tu poligt Diwanowski Walsowy mbelicnie
 Gely nadwypzayney stawy biegt wiczynge miniee
 Tu rniem idnego kufes narabnicy smieci
 Krzyzanowski Rudanski nyzkeg lico puzelci
 Gta chwaty potomnoie' niombom moim przynece
 Wlaclium iey w ralm icnale wobi iey byczyma
 w Zalaw rzeczych rycery rasyty wspomina....
 Jaliczka w Sobolewclium utracila Synce!
 Maje ni ulzety wboie ni uizty w noie
 Polidicy pod Almonacye przywodit piekocie
 Dzielneg rzyg awyciznaci sam puzowcyt wale
 A smiertelne det rycie ni smiertelney chwale;
 Tutay, Sieleci, Wisniowclai wojownicy biezli
 wbole dowodney swego chlubney smieciog legli. —
 A polci smietnych tawron' rbozycione plonem

Gaiusili i Tomilii suym wietawili zgonem;
Jelii bade wietapi wzdrownile po likuini Gaton
Wozdrie elady Samualicy odwagi i gaton,
Waltadoliya groben Woguelicyo elynie
A pod Alluata waberny Hotowicki gine
Mieyse to starre dretom rylu Wymianina
Wielniyszy redobi starcy mozita Suryma
Wca pztodlon Metodowa, driesze tyllu dretnosci
Wmytore unakert inelubstwo wzyone nismistelnosci,
Lokaliska Abdagone stobernego miasta
Lwoyicyha, swicidocz bytnosc woiownelion pizeta.
Tam unienerynowy mytowo wawonne dobyciem
Siot, Gmetyk, Wielinelu sorotali iz myciem.
Lemuer tale pizbny wawrypa letow bliwniezo plami
Gromilioni niszerynych niszerylioni scami;
Tale milowii byeryony uniesione ryzdra
Ludy rebythue enoty na drowe iz bledra —

Chwała nam święte cieme. 'bur dwoletoe' szeliny
 Kto przed rzonem cyszedo 'rodowite' mowy
 A lelezy btonicy 'lelece' lub usnawony mile
 O uucy a rione p'rodowon spowryca majile
 O wyzotriomlonie moe! 'litych' drogie rntolie
 Pochtony wswyct g'lybiach Kasty liliu potolie
 Sub przybyty g'far nieucy oporyny Pelage
 Choc' nieumietelny pomnie wronostu nam odwage
 Na obcy rione shwilec wybita etatnie
 Jun smetych grobow wawych niektoze Tra b'atnie
 Ani jik minton r'gic bohanie oieni
 Ki przycaile uwiednie p'ryjda r'romuceni
 Kiedys solnie H'irpanclie wyjete te woztli
 Dusagec' uz b'znie r'p'rylony m'ie p'romic'zli;
 Musie co' walle w'alle w'odcy leole moyemial
 Instrukach dla oporyny karat subie' chwacty
 Postawit wrotach m'zron na j'ble pod b'icie
 Ni wyzdray letni moiy bur ochranicy r'gic...

Porwał uszere niekiedy ulubionych brzożon
Sąsiem moim będzie smieć, nowi kłatki suszgon!
Głozę moją na toli wyrytej polore
W cłon Wandę raszrepi na mym głobie tore. —

Porum i Nizlenoie

Mowit Porum, re nowcy moey
Coty ogzale swiatec thymca
Ze clyte kuznilec nowy
Widie wtarnemi orymca —

Nizlenoie nate mu odpowie:

„ Dzielnoie moie noryetle nglec

„ J swiat moie boctwem swem rowie

J mozdy phtedmnyz klybca. —

Wzquil

Jale nglec, erctney clyry chwon iiz wbardey toli
Spali iiz gdy iiz rary, gdy rimny orzoli. —

77

Smutek Dwojcy Ojczyzny /: p. Złoteckiego :

Nie była cenna miłownia ponura
Lato spłotyżone na całej naturze
Ołtym Kiryc reiasnicat mił
No już ablaty się chwilk
Niedy Duchu a miła słotyż
Na promyślechi gwiardy rehodra
Z gorliw rekraty ryciel
Inem Zagodra. —

Nad wali brucjem
Co bystrym biejem
Tory smutne waly
Wysory gmacz wspaniale
Tam rekraty braci obrydy
Lecy gwie tore abiate
Lubut by sen swome abrydy
Prystulit esse nieryta.
Ojcin obladawym ptominie
No legratowych samych abrydy

Polcajwat w nocnym cieciu
Doctatili obrodnicz nabyty
Hawannie pku etuzie kata
Lepomadrit tam abyteli rloty
Wrobluu niemal skusby swiatec
Mietawato smu i enoty.

Juz erat szury

Wtrawdy spiry

Dwanasiiu sary bryli wodrit
A sen usore nieprychodrit. —

On biegat po matycku hatbach

I przytulal tych wtey chwile

Co liudys ryli wdoctatbach

A wyrytko ra bracy etawili;

Na prozno wyrodeli podty

Wygladat na jego przyicie

Tale usienne widnyz liicie

Tale smutkie wsa mu bodty

Pokucal wyproste lore

Otwiera slisynie rambiane watonne

I mytli re mu pomore

Switnych <http://www.reim.org.pl> blychanie licitowne. —

W. K. m.

W tym ni bo dala unca' gramatem

Wiosny trachy

Logomnem toskotem

Ogny rajasty

Wichet wy part drowi a tuskotem. —

Wchodri naxtrod Kirye' bladey

Aranium w bladey

Jakas' powarnca ofaba

Ma nuy ratabca

Smutna postawca

Wiss' ludzawca

Nataluu widmo strasline

Dry wdraycy uwe' gblinve

Widri, nu wicry

Wtos mu' iz' iery

Planyry to strachy cryje

" Stoy' bo rabije. —

ab postaw bladea

nie ni odpowiedca

Jelie tyllu rickca

J wrychca. —

Wtemczas usny smoe wiataryta,
Wolwac ubrodien bron' ognietoz
Zmieryst przyienost
Kutca raiiedta
Zchulien wygadta
Czien blynost. —

Stodla postaci przusyta
Ala ona wotrym leholiem
Zmiereniem gtybolicim
Zenera blicy przytapiata
Wzierec iz toliem ory biceizem
I odpocynwa. —

On melie
Wtonie

Pradrugec bron' potynwa;
Wtem onca do niego wiera
Gtorem talien ielien iiera
Stodli itronyba, letnica brzyry
Lub po moztach mieta izery. —

" Stoy moie kutca nie rubie
" Ma wotarym smicie nie ryie
" Cyaryma ietom — <http://rcin.org.pl>

J. W. W. W.

- " Ty nieś od bogu radane. —
- " Synu ty nieśmem stępiłś mnie głowie
- " A ja ratonik psychodry daj tobie
- " Widz twę duszę smutkiem przyćmioną
- " Chasz spogąd pójdziem nawierności tonu
- " Jęć i przebacam — bo nie matki krynem
- " Mnie iż nieś Synem!

W tym wień wstręty iż duszy
 Łachoty gmaczy
 Żyłka noc bladea
 Płec obno w pędce
 Duch wratny postacie
 Jęć i głowem rozpoznania

- " Niemasz! niemasz przebaczenia
- " Tęć co prelat brzo braci
- " Pan przedmierzny sprawiedliwy
- " Stan przed głębo sąż strasliwy
- Pan nawołat i ponoty
- Liatu obładowi wstęć i woz

Dane wiecnie potwał Amery
Wiata ra niem ranyt grom błysnajt.

Trzy Księgi pod Błogosławieństwem.

Tam na wstępie siewca Jana
Z Ludwikiem sam na sam chodzie
Wzry Karola raptulience
Matyrieu teli iij niegodie
Matyrieu sypere do uchca
Matyrieu Abopion' miodie
Matyrieu mamy nie stuchca
Matyrieu teli iij nie godie
Wetyd iij obryt trawer sumienca
Spurica wiecnie watre oery
Lacnie matly wleboeno
Jatomion' ta iij iij toery
Wtor rozumieit siewca mure?
Gely iij bynie' rye iure
Choi' niech twaz rabeii' uboi
Choi' Matyrieu niech iij piewere.

8
Wina ię Ojciec na syję
Słocha słocha try ię plynę
Lec w ię w ię w ię w ię
O nęgodziwa dżiwaryno.

Jam z Karolom wistnie byli
Wypisali od powieci
Kuron wrocieli dżewny rylie
Kuron erali wrocieli rylie.

Ter mieli wrocieli rylie
Ter dostali ter wrocieli
Lec dżiwaryno wrocieli rylie
Miat wrocieli wrocieli rylie

Chw! Karole Jam wrocieli
Wrocieli wrocieli rylie z sobę
J na ojciec i na miere
Wrocieli wrocieli rylie z sobę

Chw ter wrocieli wrocieli
Ter wrocieli wrocieli rylie
J na wrocieli wrocieli rylie
Karole ter wrocieli wrocieli

" Głowa on miłay nie smiały
" So pusty w niebo to wzięcha
" Casy uż twoi wydaty
" I tak na trawy trza iecha.

" Lopi nize sroze liny Karolu
" So sroze nie iest dla obu
" Jas wstępnosci wzięliem bolu
" Dłose nadziwie w grobie
" Miłosci nas niernie torzicha
" Ale biada! biada tobie
" Gely nie wspomnie przyjacielu
" Lopywice kwiady na grobie
Stoycie stoycie! pizlenosc ploscha
Lporalenaral na niech wola
Matynice norwie was locha
Ladnego pizerec nie rdota
Lyc robydwomel nie moze
Wybaci idnego niwdrijanosc
Pizny tyllow widry wlozy
Ladnie nasre locy na wżernosc

Stanisław

8
Stanie tam gdzie kamień bry
Od pagórków o bry staie
Kto z nas pierwszy tu dobieży
Temu się senna odleży
Ole ludwie to wymięta
Just stanieli pod kamieniem
Zwłaszcza rękoty public
Stanie obryte się cieniem.

Stoż odpoznony nico
Mimo do mety ozym
Wichet nuroe one leca
A wiec iem pieste sordyma.

Cumor niegodnych Bog dany
Wdzikiem co smadnie nas wozony
Cremur ta pizlenoie' twardy
Nie iest cetera pizleny diony.

Pędz emi mtochreny pędz
Dla rowney oba podryty
Aownie iit swoick niewozdza
P darem staidz u mety

Sen widalzy

Wen widok ię się podobat
Cie dęszę, dęszę wyblacili
Chwicię się i chwicię obce
Z obadwa pięty mię pędzi.

Pędzi ber cwieca ta oblicza
Stoi w mięszce dęszce blade
Zagrymi niebo sumi bępieca
Zsom uderca linwa pędca
Nikt nie miat ptabca' nęd niemi
Kosciot wyrukt ię opali
Nie poswiżono tej niemi
Co jęh stężyta na. wili

Tam r corkami chodę matli
Od ktemienca do Brykawa
Naweraię swoi chiatli
Ze im poutancieię stowca

Widim trzy bęryse pod dęszę
A pod bęrycami megiła.
Dla was dla was to pęctroga
Ze ptochii Woję niemita

To ploskie chciwsi iale widome
 Ma dwoch lachankow przy sobie
 Tu przy nich pada od gromu
 I grom wniez biec w sobie.



To mowa przy Sanktuarium

Tobę się robię goty toby tyli smieci
 Ty się nawet na głobach rielnion nadreca
 Dla ceterwila rzeleto, csmre są potomne?
 Wyprze się go niewdziernie przyjeciel rapomne.
 Jmie iego swiatowoz rathomi się wstawo
 Czy tyllio na popiołach sialon się wstawo.
 Wjez gdy i mego rzeie minie iehi stromien
 Wryde na głob moy, i moich przyjeciel rathumien

To Próżny przyręty

Chwate wiwny nad toby, ktori się nie odumiewat
 ktorzy lig malarz minet przyka nie spiewat,
 ktorzy kuchanek liebie obicraige nul wianki
 W kwieck indziejch nie wiodzial obraku kuchanki

To

Ter westchnien mi się rodzący
Pratymaś niecierpliwej precylenie
A dnis idno twe wyprzedzenie
Moe mojej duszy rachwiate.

Twoj wroble dla mnie iest wygolien
Wize ciesznie moich nie rozdziej
albo na mnie nie poglądziej
albo spojrz nudniei wroblem. (+)

Jan Dmowski z Tobą moim przyjacielu,
nie wstydź się serce posiadać, a nęki przygodzienia,
które są naszymi widziat, powiesz mi nie od aicie
które powiad - ten ostatni iest dęz, raz Dominica!

Nie. miserny nie wdota mego tu Tobie stonienice
A nie samca niestatości, ani grobu cienia
Sze litore erui umie; bocha ransre stale
A ten co puzetut bocha; niebocha ięz wcale

[Large decorative flourish]

Nierazem iad lianych zbierow
 Ni Janu willego mgra
 Niechaj bych glosnym z ~~ogrod~~ honorow
 cni potymym z ~~ogrod~~ -
 Jednym wabi blade korony
 Mnie ole pishney Temity
 Nad trzeb gromey Mellony
 Milny mi wdrizle moicy lity -
 Jone z motekerym rapzdrie
 Odalery o switne waworyny
 Ste mnie milnym rawnie bydrie
 Wianek wazle lubey dzienoryny -
 Smierci porowna woryethu etany
 J wiewney stoy mozile
 Wto lochat i byt lochany
 Sen tyllow smat serowne shwile

Do Prusji

Prusji! czemuż waszą wojnę jęto,
Rozkosz wyjątki wicher, wyjątki wicher fnoto!
Co węgry napomnienie nie zrelaksuj, bracie
Co pruskie wietehnia re dwóch honorów miate
Prusji! "gdzie cię rade?" gdy i w młodym wieku
Jest takie trudno o sobie dopytaj się siebie
Substancją cię! ten ułki trud będzie radowany
Ktor wie czy ty mianem, czy ja cię niegodny?

Do

Czas lety wyjątki niemy i obale
Co niemi w rękach na wile obrymie,
Pamiętaj tyllie się ludzkie ocata
Francuzi fnoty, i pruski żmie;

Jest ci budowa

Daj Ci budowę, nie starych wytworów
Niekaj jęz rannę pamięć tróć wpięta,
O tmeitosi' ony ni' iż nieobawiam
Szczuńci boniem nigdy ni' umięta. —

Mocliwa Dziśka

Wielki wrytka w wrytka
Lw pomyślby i kochanie
Jęz mawianie pomyśl
W amity, wrytka wrytka
Gdy.

Stwóro! style erot co iż otawiać w siebie
Wniele niewinności najbliżej toci obok siebie;
Daj jęz wrytka niech z prośbę meż przed Tobę stanie
Daj też najwzrostu serżii siebie ulochanie. —
Daj mym Rodzicom, co mi wrytka wrytka wrytka
Zdrowie, bym iż najdłuzszy mogła ciency niemi;
Uchroń bracy od rley doli, gderim iż wrodzita
Wniele stwóro bym iż ra meż kochaboz prozita. —
Daj mi przyimności, stwóro, i postać Tagodna;
Słowem taboz mnie narnar swę opisiu cetera

Bym byłam luctionem mitem Rodicóm poiechom

Do

Sy' mnie mowita polu w tej dolinie
Stomien' bierz bedie, byz' ty wachata;
Stomien' iale plynegz, tate i tesar plynie
A Sy' nie steta. —

Do pierwszy pylonie

Bore! nielo honoronemu chietu swoicy regie
Albo decy tyrow serce, albo odbier w dziele. —

Ka. Hattley wypturenego Lotniera

Myslanie ty nymy kuty
Podany choc' nie bogaty
Woiownie litonogo stonie
Wclaryty w braku obronie
Layni me rodine mnoga.

Cnotliwie wyprucia pnie
 Wicy te szaty ubogich,
 Ceni nisz mornych patac. —

Niesprawiedliwość toż.

Prawie rany gorę trzymać
 Niesprawiedliwość w tym świecie
 Złodnicie sercem ich nadywać
 A Cnotę niezysku gnieć;
 Czyż to niech się niebo z Amury
 Piórów dobrego rabijca
 A wprost na wystrzał budy
 Z tego Cnoty omija. —

Podobieństwo.

Proszę, ach! iaktw ty miłutka w sobie
 Kiedy się chwili przypatrnie tobie

Prawie

Rac iz porzyna, przy sobie chorwa
Do polci' rdzowca. —

Rownie panienka przy polci młoda
Kardemu setka do bocharia cłoda
Agedy icie roca ucyha, ginie
Nic po Dziemczyni. —

O Legionach / p. Cypry Gorbiliński /

W jeh obrynem icie dawa Narodu iawnika
Kca twary byta rozpacz, na icie ras chorwa
Kardy pytem cłoty masonowego rowie
Noczi himny wyryte, patał rozjadz boie. —

W młodości hetero wysytha rachnyca i stawa
Ater iz dicitai porzyna rob wyba wyryjani
Ludowicy twa daboicy; tych rad fi udricka
Oyca, wlotorym najpiernowego widra przyicicla; —

Modlitwa.

A może w suchy wiatr letniego pory
 Słyszeliś siewa wielkiego dźwięka
 Czy coś w moją duszę w hałas cieni kołatania
 Wśród Tronów Tronów umyślał mi się szatania;
 Co kołwiał cieni iść z Tronów natchnienia
 Ty wstaw się duszę i sercem stworzenia.
 Działaj nie ra sobą, błagajem Cię o More.
 Bo te tyllko brach owa prosie more? —
 Niech ta co ucie siewa mego etem
 Niech ta co duszy mojej przyciśnie
 Twój wiatki More dornie opnie
 Serce i niech będzie na wieki. —

Nierwinność

Nie miłości, nie, nie z tego
Nimorne; by ty byśmy słuźownie ułtawione.
Odbierac ełtawianic od chłopców młodego!
Nie, dajmo nie pios' to namo radeżone.
Mama nie ser monitac re ste iest ełtawic
Z tego co Mama mowi, nie trzeba radeżone. —

Do Miłości.

Miłości! nasz narenie poluac listic' igli!
Ore byżycie stowolium wigry twoie rone;
Spław twoz radeżone tate Stuga, iate sz twoie myli,
Sub tate ułtawic twoe myli, iate sz twoe radeżone. —
J. Marit Trzebecki

Kowal

Przekożo zwawo wtulu puch
 Szabo do puszcz dżici wrypa
 A przy gżownym mlotem kuba
 Huty kowal pżeni spina.

Wiskuciu iż, iite moreie
 Cile pamiętyciu otem
 Le bardem męsi na swięciu
 Wyr kowalem albo mlotem

Blysczy stal w ogniu; wrypa
 Szubcy, blysczy, miley isure;
 Lec biada logo porypa
 Wtly niwioisty puda blyscze.

Dżici wiskie kowaloni
 Diabet wisktry talium stadem
 Gżeci na pżekleci tarumoni
 Lona mlotem meż kowalem.

Lec biada talre narwanim
 Gety rona cżeta meż wrogi
 Do matremitwo ni iest talem
 Wai iż, eraw rycia wrogi.

Wasa kowal

Jest tam niema pomysłności
Lby wrocy sądzi talim stadem
Jedre na ptelewz oratoci
Maz mlotem konca konwadem.

Jaki ber cyprid nowa miuchy

Wzglę w luwini ni sortatoci

Taki ber erat niema pomysłności

Bo swobody erat dutoz

Polie pogubieroci stadem

Sumina mieta rozidicadem

Dziwna polska byta mlotem

Dziś nietylko jest konwadem.

Lecy szejci romione w hali

Jaki mlot wroci się i spada

Dziśi wcygni nacioci

Kto się hui temu bieder.

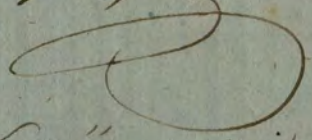
Słowo by los dathengt stadem

Nu mon idnaci uwr ptegnadem

Powiedz sczey dziś wrocy mlotem

Jest to musi być konwadem.

Ducha swawo sctulcu' puelu'
 Do muelu' nypucey nyptrawycie
 I przy glawym' mlatow' kuelu'
 I starym' bycem' rozpieney' ciez —



Wspomnienia albo Wotycie' pamieci.

/: nactadowanie z francuzkiego /

Wspaniala Memoryno! na pamiata sypic!
 Dobrowymy pamieci datus niegdys' rycie!
 Inow' dady opiewam. Sy sprycay mym' pismom',
 Pler to chwit rozglinych' winnim' wspomnieniom!
 Pter nie wotacame do nas piewicy' lat odlegly,
 Lat co spym' czece' luelicy' abiegly.
 I przytoci' obierym' ciwym' iz' wiodolom',
 Na dni' nasze' pzejarnet' chucymy' spoytrel' obiom'.
 Jek' uptyniowy' stromien' boger' nypowusy' ?
 Wter' nie lubi' puzglodac' w' gtybi' swoicy' clusy' ?

Wmilskiemu
88

Wmiliaczym obywateli ię powoli,
Chwile swojej rozkoszy a nawet nicdoli!
Idee się nie groźbę cześć gwaltowny umniejsza
Te dni na łonie wspomnień tajemnych i tajemnych,
I chwile takie przyleć mi natężony straty.

Peter tu stać leżąc obierony kęty,
Wroble ma staby, głos śpiewy, pochłony stoi,
Wszystko ma gromi smutkiem; wszystko smutkiem powi.
Jęgo przyciąga, błędnymi, regularny cis udekręty,
On sam udekręca powstanie — On sam niewygodnie powstanie.
Gdyby wszystko przypominał, czemu byś na ziemi,
Zdawałoby się umarłym między ryżem.
Co go wzięło do ręki, co go rozwinęło?
Ostatniemu mu rozkoszy wspomnienie udekręca.
On go udekręcał kęty sobie przypominając
Co kędy się i ręką na nowo udekręcał,
I sędział o smutnym wspomnieniu kędy
Wmuchał się w nowy rękę, do rękaw swej wiosny.
A wtenczas o smutnym kęty kędy rękę,

Nonne dicit sibi vixit magnus pinguis. —

Nieści matym re stacion adinonych odnionoz,
 Wspomnienia nieszczelinych tychno katek stozoz,
 Morny liedy spreyyche snytu swoicy Amately
 Wozdy go i niestanoz, itozzi los nie staly,
 Jzeli nigdy na nieszych adumoz nieporozat
 Jzeli erut ractozoz, nieszczelinych wzpuzat,
 Wozno meo spozwiedlinoe odnionoz potomoi;
 Gdy wuzielu na puzozte czyny swoie wzpomni.
 Poroztanie bozaty erotami swoicimi,
 Jszczeliny bo innych czynit szczelinami.
 Jzeli liedy ertowilca nieszczelinygo wery
 Nie puzyruca ractozoz na rancze stozoz,
 Szworliny rozozna itozoz, niepuznemi kzoeli
 Zozie meo iz bydy wozytho erotnemi obloeli,
 Jzuz nie wozty todziny, dzice, puzycielu
 Zozie szozoy gzy kito iego samotnoe podielu,
 Wozytho stozoz iet oblytem nieozozstym cieznom...
 Czozgo oblin nie wozzi, ozozoda wzpomnieniem. —

W młotach iabre wspomnień iest potężna natura!
Ta niezgorych buchanków ~~nieprzemienialna~~ ^{niezmienna} natura,
Chceszli porwać ię skutku Przepa ię rozpięty
I nieśmiertelny ięgo Heloizę wyty.
Ma zawsze od buchanki San pro sordzielony,
W najodleglym Alpor udzie ięgo strony,
Ukryte smęg rozpaar bęgnie w Aleryjskiej gory,
Których stęrzej sęryty wrona ięgo nad chmurę.
Ta nieśmiertelna wychoiie te sturme opabi
Te będenne odchtanie sęmigej potłoi,
Ten gęmat sęrygoj wale, w kębach nieśmiertelnych
Widole ratobnych Lizon, i jodit pozępných.
Ten bęyle kęzierných pętalon, ponuty powolny,
Co nawet spokojnego pęwarię iest w dęby
I ta męsta pozępnęysza nieli noy ięnie,
Mowi do ięgo dęry wsmęga w dęrenie;
Niech ię w ięgoj ięgnie i sępęnięty,
W kęsię ię, na w ięchotile nieśmiertelny ekaty,
Obęgnę obiem w pęzycę będenne, sęgnęjda,

Wspomnień

Wypomniawszy na lechankę i umruć nie rozda.
 Przyjmać ją do siebie, a naszym obdarca,
 Ona mu nie oddała towarzyszy naszego.
 Z nią przedzierając się w lasy i przejawiać ciemne,
 Z nią razem na doliny i stepy przyjmie.
 Czy w myślach raptownie w ciemne wchodzić ją,
 Kładę mu się, tam gdzie rozkoszonym wydać
 W którym mu promień słońca tak pierwszy raz błysnął,
 Gdy pierwszy raz kochankę do łona przyjmą.
 Czyli robaczy cyfry na drzewie wysyła
 Z obopólnej miłości powierniki obryła,
 Wpominie drzewa, na których przyjmującym razem
 Z cyfry, swojej kochanki, swoją życzliwą sercem.
 Taki wygłosek mu Julij przywodzi wspomnienie
 Wonię lewicy, somek liści, wdziękne ptaków pióro.
 Gdy się naszym studniem obok siebie miłości,
 Z wadi swą wygnania otwiera bobię. —
 Nie głucho do sporynku i cichoci wywca
 Wo dniowych studniach istota odpryma.

Pragnęłam iść do duszy, wiać i świat uspicieć,
Na skrytych smutkach, rymach, wspomnieniach,
Kawałek twojej ręki, w tych obdarach ziemnych,
Pensacje do pola swoich, i rabanów codziennych.
Może spinesz miłość, lub spiesz się moim
Pasterz niegdą, na pola przedziś trawy swojej.
Myślenie iż na szarym ubiegłym ieleniu
Przysiężesz utraconych pogoda i serce.
A strata przycięcia dotknęły boleśnie,
Przycięcia w wiatrym ieniu porannego we śnie.
Ty! w dotychczas trybie nad twoim wspomnieniem
Tęskniłam mi wydział, stojem przetrwałem
O! ulochany Wójcie! uszta wnośny dacie
Lada mi iż, Twoja postać ogledać przy sobie.
Lada mi iż, głos twoj uszta... gdzież się gdzież byjesz?
Sen mnie tyllko uludzi... nieścisły! niezyszy.
O Ty! Kłótego pamięci wierny, wstawał noszy
Co mi przysiężesz dat uszta przycięcia torbese;

Nieścisły!
D

Niewiety! narbył bratku byłome zezreni!
 Czysto cibie ogledzam wyprawo nocnych ciene.
 Tam przestychy sormen narzych stodyry stornaium
 Tam wobie nasre myski zmitrami narraicim.
 Nasre pdaee, zperonica rabawy i chzei
 Czystami chistai godne potomnych pamizai,
 I nae nowe nasre zwiagrel stwieraicize swizty
 Przyjarni daie mi porance przylonych stule ponzty.
 Czumra liudy iz moiaa otwozry ponzilca,
 Taki stollie omamienie wscer znocoz ucicka?
 I liudy ten taki otwozry nicolobum mnie tudrit.
 Chialbym rebym iz, ntenecis nigdy nicobudrit.
 Gely nam tydzie obraren we snie iz przesunca,
 Cury mamy ramlnizte, ber mysl nasraa eruncel.
 I przicizy nierypnego reymizide uspiusica,
 Wnnowe je sta nas ryca i serzicie romienica. —

Licz nie natem iz wspomnien oglednina sika,
 Czumby ber nich dobloaynnoe, czumby wdrijernnoe byta.

Pamięć dawać niegdyś był przycięziony straszą
A widokie dabochny bżnie dawać chęć.
—

Julie straszą uczuć od wspomnień ranity!
Czemu mnie przypomniał ten rany rany sity?
No kiedy je robacz, sam porucim do sity,
On ciwy się, mym serżiem i rozpieta w potrubie.
Czemu syn straszą, serżiem rany rany straszą
Nioje je przypomniał nany rany rany rany,
No na to wspomni sobie, re rany rany rany
O je ten ten ten ten, a rany rany rany rany. —

Straszą, straszą nany rany rany rany rany,
Machne rany rany rany rany rany rany
Jeli nam chęć rany rany rany rany rany,
Straszą rany rany rany rany rany rany,
Sub rany rany rany rany rany rany rany,
Albo rany rany rany rany rany rany rany,
Straszą rany rany rany rany rany rany rany,
Samy rany rany rany rany rany rany rany.

Euryprida i Alceja te słaczelne syny
 Ktoryy iz nierozumieni obryli wawrzynny,
 Ktorych dźwięki wspaniałych bębenów rozbrzmiały,
 Nie smiertelny na sobie stawy piestno noszą.

Tym wielkim geniuszem jest wrecz wspomnienia
 Zachwycające wspaniałe mogły natchnąć pióra,
 I cześć nas wyjętych wstuszyć lub rasmucić
 Ten tyłko który bacznie more mitów wie.

O Ty! Ktorego pióra tyle wymiagle,
 Zawsze proste, i dwoy uściskami technoz
 Nowego w odrytanie nabierać wdrizka,
 Wyjść nie mogą z natury w przyrodzie rzeź!
 Karpieńcie! w nam przelona i niewinna stanit,
 I niezgony mitówi ispienia wyjetawit
 Własne nam lekotit cześć; i własne napędy!
 Niesmiertelny Rasyne, w teblinemi tonny
 Wydatu na męcatnie Tedy Hermionny
 Takie tyłko; takie myśli natchnę iz wdotaty.

Duszy

Duży Linnęj uczucie wdzięczności twoje przedstawi
I twoje już w ten sposób uświetli.

Pamięć pochlebną, dziejów oszczędnie umyślnie
Wielki już dostrzeżenie przymienie rebiety
Wszystko wypracuje wspomnienie wstrząsane wasz razią
Mierzenie ludzki warty, lewitny i pudy.
Wielki wdzięczność wam nie mioty pamiętnie
Mierzenie góry, świętych niewolęty węgla,
Zabłyty dzieje... Linnęj wstrząsnieć uciele
O wypracuje wybaczyć ewalibie wypracuje.
Mauzyty i wam naukatorsz Marody
Wismiertelności wylaty, geniusz pudy.
I jako wadzię mędrze w domowej ustronie
Dzieje całego świata wam obu geni:
Widziemnie go od nich wili odchrytaty,
Wielki myrom powinne oddać pochwały.
O porówny i tożne wstrząsnie powody
Wyleżać wam samorne upady Marody.

Widzi już

Wierci iaki w pamiatce Mymelkim Wustarymow Hordey
 Wuzdrii nuyolropniopre sorrenecich, motchy.
 Jaki ci stony lewydony na swiat staryy twardi
 Nibremnosicy, zgnasniatych tytanow upradli
 Jaki to na rone wzyi korowypone iaki,
 Z entolow swaich potzre moczitno wydato!
 Starcia ma winnym mieysce litarsa drcion stromi
 W Kulliwelkim Taryura, w Gasmickim Syppione.
 A obony im mysla, choi eracem dateli
 Wmytlic i worytlic obymuie wili.
 W wilewto wytanidrii mieyscach sorreneginal muelz
 Cypanie drcion swiate, tlelindz, tani dury.
 Na jib puzpnych liantach modistie wyppany
 Wryncypmnyy sez odobne switnym wincem staryy.
 Szer zoy nam budy obren swiate budyieli
 Wtorey wryghda na stary i motz niemiel
 Co schambieni sorpuety, strasni reboytwane
 Wstetych pu hatkach, liwon poidi iz trami.
 Gily wrytem iaki podshibca ransu celu doznie,

Przeznaczone wszelkie posiadające stopnie.
Jaki nępowinności zmiéniona rabcoboności uboga
Zmierzam i bezprawnego wzglu waku w Jmie Moga,
Jaki nępytlu ota barbarney pownyccygu durny
Widnie ruchowaty rbcodien, nie dotyngz tłumy.
Jaki nępytlu zynowic na podla dostattli,
Godny mactchereńci ciorom, w teno wtatney matli.
Obawony widolium tytu blyski i rbcodni
Ztorere Rjzre dionon, i swiatla pochodni.
Z nępytlu chez pępytly w odczkan' nępamizy
Madacemna nędriic! nie toretropne szji!
Ctorwile tate nędki, enoty w tytu rbcodni tłumie
Wjzcy icre pormawai, wjzcy icre umie.
Kiechy ryjem Nerona clura rmetclowanc
Jaki pępytly w tenas obier Tytusa Twicenc.
Zmionca letoryt chęzi nierny, chęzby gtony,
Pwiz nawet me sęce niicicly, wotclowcy,
Wnich poryy, her pęwny wiedz byjem enoty,
Le rbcodnie uję nie wotcl powny stomoty.

Czyż nie miałeś łatwego zła niebłogosława
 Głob obali i oniegi wywidnie tyłana,
 Czyż obrodni jego swiatu całemu wypani
 Z prąd strasnym go Sędem potomności stawi.
 Gęty tyłan wstrząsa swiatem, gdy się na krawi nurzy,
 Wspomnienie potomności czoło jego Amuży.
 Pomni, że nowy Tęczyt rozpiętań powstanie
 Co brama wiodła pierem jego Panowanie,
 Co go ucyprze w gęstych i stonczan' cieni
 Z kłosa uciwionych wstanie muścikiem. —

Trudniejszym cwiacty samek tyłku dąży,
 Kneclę w niemych obciach, powstanie koleji?
 Dzięki wspomnieniom, swiętym i miast dawnym brzości,
 Dziękiym owym naszym stawiach, pamiętli.
 Niechże swiada w dalsze udany się stony
 Wspomnieniami powstanie myślee stonoy.
 C. Włochy iawniege tyłu w dalszym rbiorem,
 Klimatem, Tęgodności, sztuki pięknych wyborem.

Nierównomy męczyli wdróżki cwałownemi,
Umimnie tłumnie cnie! ale na ty ronie.
Z wieszkaż usere woleworaż, i wieszonym rapatem,
Cetatu wspaniałości Wymieliny ożpiałem.
Sam wysytle w ocach moich dawne jmie noie
Wysytle wulhoie cwał, wysytle stawa głoi.
Tu Wym gęz rądz, stawy rądz, stawy boion ptoż
Wacbie nauody wstaliu balaiz puchtonoż.
Gdy i nime lat cterzeta niot opo niewiecinny,
Zeroto Tarymnie, Trolid i Wanny;
Cor one opowiadaz? Namistne tum blzeli,
Co Amibata porioet Wym do tąd wyziceli.
Potene obrumi raleget te pole
I nadyzela wytworcie Amatai Scwata.
Stet niezdy wporoie Wymnie na wyzic ty ikaty
W nibe cluki w anozey Wuzitol suchwaty.
Na nim to stawion swiata uwitriciuz blzeli
Prelzela rime w iatmo w puzegat Wym wyziceli.
Te gmaczy co nie bęty pod cwał pogłomem

Julem Pompeum, atque hunc Ciceronem domum.
 Et postquam meminisse oportet namque
 Sibi scholam deperitissimam hanc in qua postquam
 magis blivus namque iudicabit, a minis namque erit
 Wrecaali orca et hominibus experimus omni prole.
 Et statimque unumque bignis, de womanis prole
 W hunc tu uctonem uicem spernunt Horum.
 W nunc te namque ptemiam opinantur jago ucti,
 Stodijer uicijeligo ripia, i tanc Auguste.
 W nunc namque tonie swobody sergeny uict Amili!
 Tu pod tuum w tym gjobie spernunt Wiryli.
 O myse! nismiestelny, my pny gjobie swoim
 Wajstodny uniuicium namque ucti proim.
 Tu ogrody te aborem pny odicene tany
 De more, uctima gjobie tanyce batwany,
 Ni uctonne, pogoda, ni bo icornicize,
 Wirytho, wirytho ucti ucti swoim duchen tanyce.
 Obistin Ciceron gjobie ucti ucti,
 Licet swoy iulimre duche pny ucti rapetm!

M. Tobaz ucti

Z Tobą ię nad ciekawiem Dyktany walcem
I jak od proporcji ięk mięsi ię oddalam. —

Cy stawaę wotnych Głowa ię wznosię cię;
Ma pórno ię niewoli cirkie słowy bremie;
Mauk, Konerton, i enoty parniętu siędlika,
Ma pórno ciek subolii religy swalika.

Graca i woin stutli, licy wspomnię się
Dawaę im w ciek mięk swalika porywika.

Jest pórno gmachy Aten rozpiętu powiaty
Widę te pórno rance, ten postybi wspaniały,
Teat pórno gmaży ciek Dymetyrney stutli
Cwoce geniusu, cwoce nauki.

Porucem miękta, w pola Marsytonu lewara
Widę, ... usre mi glosa, Midyada stawa.
Trerene nimny swatne ciek ramykaty
Jest lewicy Hipolite obsone ię stutli.

Ha domrincak Glicy wotkietnym rapale
Pyrone wotkietny pórno pórno ciek stutli,
C ciek wotkietny, ten moę wotkietny ię stutli,

Ten symon, samten. bryjone, a samten. oryem.
 Styrz vorow. turloty, styrz orlyi breni.
 J odelick i tyfniemie radysronyck toni
 Scatos nad leum Hery i Secandca ptaere
 W tierbie niscasney Sefo podriktam serposere;
 Ser ile tier odamnie domagal uz Traid?
 Samto naysrygy wdrizhor's cruii duora moia.
 Sam Cyprydel a Ankhirem staryie potyzena
 Ma Jiric naysrygeda Parysca' Conca.
 Gruz Stuzo gromieni Hektoru' oryem
 Citatnie Andromakry porogodnie a myzem.
 Ten Kon' whiterym uz aboayne roroblyzi Mycere
 Woryetke to w oradch moich darwag, postal' buse
 Ulucrony umiercem re pod moicz bytnosi
 Nowym iawnie blustliem calci itawrytnosi. —

Naysrytore nam nypomniemie metodowey stary
 Jalcir w serec potelica w rnicicic, rapely.
 Ryat' co Ma Cypryny wili i ryie stucit
 Ser rato nicsmierletoz stawa, uz aboguit.

Nidy proz

Nieży po tylu trudach w bystrym rzece sięgnie
Pamiętka chwale swojej kochanicy go bygnie.
Młodzieńscy honorowych bystrów niegodnie jest plmie
Co wpróż obcy nie wtajemni, idzie wwidac rzece,
Nicht wpróż. jęcie nicht kochawce te niewyrobawy
Mał lotnych ocalenie walczyce wstąpięcy,
Polegli niewiastebne porębanawy winie
Nicht wpróż. jęcie nicht kochawce te niewyrobawy
Sub chwale odrodzony pamiętniki polskich
Pamiętny Maryn, Gore, Sandomierski i Kralow.
Ach! bogor widok talich pamiętke niewiastawy
Do jalu wtajemni. Tamci nieprzemowia ciury,
Wtor podobnie chęty niezapamiętke stynę
A talu jalu nasre prądzie rip walczyce i rzyngi. —

A tamci los porębanawy swyck daktor niewiastawy
Wto ocydła te męstwa, jęcie młodość. prępnęci.
Ach! jalu talu od swiatek unikalce wstąpięcy
Tam iść tam wspomnocy sobie chęcinne rubawy
Jalu wronnieli memi pod cieniem jalu
Pilligini sobie lotny odbijali wraim,
Albo wstąpięcy

Albo swierozgy buzien' siebali wporietre
 Nie rney clury pamieteli tale drozich nie retni.
 Gely erytet isure clunce wstod umyten uspicnia
 Wurlingst namistnoii nie rna edgerenia,
 Gely jure szdem eracnym, doctathom i durnie
 niernaiogy jeh umyit elegue nie umie.
 Gely worytlicie sctol, lobte i nierninne szgeriem.
 Wtedrim wtenarew niestety. ! bur ich mile bledrim. -

Tale nam durne uerue wspanieria odnawia.

O Cyaryny nam obur na umyite itawie.
 Ma jurno iz lito blybe od nuy odclalony
 Ale ransu w Cyaryte umyit z wstoda itony.
 Polacy ! wy co walczyte na Cyaryny catolie
 Madryje, mielicie Wactwem - a hactem wytrawacie !
 Powidnie ery swierdziczy odlegte Madroy,
 Widryje jurne pastace swigtynie ogrody.
 Nidy was otanaty rbytelu i wspanieritoe
 Crys uita wcare ciptea niisapnytet ractoe.
 Nie Polacie mowilicie tutay abow wstacta
 Nie Polacie to sz wiasli, nie sz Polacie miacta.

Nie wiesz Zborystanicy plynie woda kryta,
Nie kłaiwie rzyganie, mowa nie bzyryta!
Szczelnie liudy kłomowe potracimy szałanki
Siudliwie obok matki i obok Kochanki. —

Wier nam daktor niżej oboga wspomnień rtałca?
Uspieniec nam postora wygnanie ostadca.
Szczeg nam przyrtał' wrocy, obecnosc' oddala
Jerli sztan narocyk pamieci tyli nas rapala.
Nie mniej tej nam iest mita, rletora, by try wgrobie
Nasum narzadzonym w neliom, ractawim po sobie.
Pacta nei tego Rzycał co bignie do boie,
Z dala od poryt Dwoze, i wielle polowic
Mitosci i Hymene swiste swie opynwa,
Wiernie tam, gdzie go stawa, gdzie potomosci' wyrywa.
Wiernie na polu biten, lub wstod moshicy toni
Gardzi szial piosonami, gardzi surykiem stoni.
Stawigor ber radzenia na smier' ię wycawit?
Chcial reby Jonie jego eras narzadzony stawit.
Zagro! by pamieci narwa wellycji lada krowata,

Wojciech

Ty, Demostenesowi statowi doświada.
 Kiedy teba w podziemnym ślepieniu sążył,
 Opusił dzień i światło i dzień przysył.
 O nim Ateny kłowie mów ięz stuchali
 Mówił na brzegu morza do kuczney fali.
 Ma nicy to, Puzo swiate i ludzi unikat
 I wolnu ię od ludnym wśród łaciń namykat.
 Puzo ten pisarz godny niemiętkny chwały
 Co wytarzył piar swyżość, miłości rapuły,
 Co wartuły grubej a cerej sędziów ractony,
 I wisuły blyż precyzyjny milion umocione.
 Jaki przy łonie rycia udgerony stode,
 W ciężyłm ryl podupstanie, w niemiętkny krowde
 A widocy w poterności uierpię smych ostode
 W puzuach swych ośtatniaj puzeruwat nęgode. —
 Ten listy clucha puzawcy u Giliń ościł
 Ktery badanie myśliń na Moralności swrocił,
 Soleratis o nęgwiżlori obwiniony rbrodnie
 Mytruby ni uctawrony umierat swobodnie,
 Cyryby sigal potrawcy, teli etali anieci rdolat

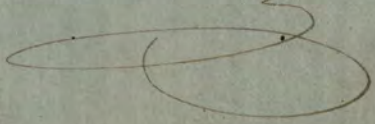
Gdyby się do potomych sądu nie odwołał,
I nieprzeurok w przyszłości cnot jego pamiętna
Miałaby jego rabojom, wiernie negatywy pisać. —

Wielki cnotywał tabonych more hotelon rządca
I przyszły stan swój przed czaem ogłasza,
Ale szlachta ma cnotywał gospodity chęci
On tyllko rządca swoych przyjaciel pamięci.
Nig cioty się w ostatniy ryca swego sobie:
" Zapomniał cnotywał moica cześć na mym grobie.
" Szego się po mym rgonie rona nie uloi,
" Wspomnę omnie nie biły przyjaciele moi
" A jak w ich pomocy stawy nie goięde,
" To przyznajmy się w jich cześć i w jich track: rychbde. —

Taki nadział ratoby letowy barwy cnotca,
Jest ostatniym szejum przy rgonie cnotywałca. —

Wędrowcy.

Prępciemory w Dymandeliom sblępie faworty moim,
 Siadał psem milionowy w kwerety wyjednowy.
 Wtem pwruchochi na sruudach ber zglic, ber nozgi,
 I pwrac wspanicia wyschły rzytchnisty ulogji.
 Jeli re pwrac fulenost rgniewem: rdozgi obracipancere
 I luidyr abiora, r ulie te podty koscance.
 Ptaciami dobrowynnoie" lowaryetrowe drozoz,
 A jereu tych pwrnicalew porbiduie nie mozoz.
 Stworznie pwrac. — " Z Wozjim ieda nura kalcie,
 Wiedcy, ale ter nie chait sonnego ci ertelce.
 W mondure bytom stozny zyjim wred po te bierny,
 Walerijtom ra Cyryzoz, rebre u Cyryzoz. —
 Tu rlotom sblęniecy pwrac wprucny wosod chukel
 W try rzyratca ucho rzytynzty po bracie. —
 Sred wprubnie wityrzymory widoliam kalcie
 Prulet niuch bydrie pochmalon kryptus nar na wicie,
 I dobrowory chleb eratny, pwrac owoc dnieowy
 Nie rat mi bracie r tobez podielic pwrac —



Suzetery

Suzetery nigdy na swiecie,
Miatem przypiaciot, do chodny
Walczy w miodosci mey Kwiace.

Lea catorii Krajie, swobody.

Lea tortoway lew pohlawatm

Lea mori olasyty rektatm

Mrzowny miodry tucture

Na smutny los moy chis' ptacz? —

Nigdy! w rzytody mey tonie

Wuzny upiawiatm niwe

Przy lubyet chuciacz i ronia

Pravitm chwie suzelime;

Lea porcedosuit mi stocy

Lea wiii' reypate w me ptocy....

Lea wibite moie podregure...!

Oni w' ciera ja ptacz! —

Przygoda to godto pialita

Palcidm rtych dusz iudowity

Stykie ma regubz wyrehta

Wydartu honoru rascyty.

Lea trudy, rnoie, ra blerny.

Wygnany iestm z byrny

Jusz more jay ni robuere

Ona suzelime <http://stein.org.pl>

Jan Wlodek!

O! Wspaniale państwo!

Wła historyczny wyrostek, płonącem

Możesz nas niechcący was nie dawać,

Nie umiemy jaks my bic wrotem.

Chwilek mych swobod ius blichu

Jus mi pniechta rabsztychta

Gdy was wycy ni robacz,

Spobogny ius ni raptare. —

Wspaniale dni me wazeline

Cuic ius dawa sadocna

Wrale wrota rasciency nime

Pa rulinie mi wiozna.

Wła wyzrona iudyna

By we mnie utracar zyma

Wch to me jstny raptare

Wła tego iudnie pta. —

Ni. — Zawsze Wła Cibię wyci

Toby tchry wchardcy godnie

Wła cibię wch me bje

Wła Cibię moia besc plynie.

Gdy mnie raptare wpotrebie!

Zawsze umy Wła Cibię.

Gdy Cibię wycy raptare

Ginze... raptare raptare. —

Jitności Bogów

Szeptem w Looocathra, Minosa, Solona,
 Mądrego Sobratwa czego Cicerona,
 Ach mądrość ni widziałna, jitność pohenitka
 Potrzeba iest intowitka, ta mysl tak wspaniala,
 Utrzymuj wspoterność, ludzi rzedmi brata
 I na niej ię opiera systematynosc swiata.
 Stambulom iest rbrudniczek, mottliwych nadziej; —
 Gdyby reguly te gwiazdy co wyjre icamniej,
 Gdyby Bogowie namisieru zapustety Nieba,
 Nawet: niebytego wymysleby trzeba. —
 Myślne nichay Go ytoii — Wielki niech ię lęka;
 Mocata, letorych stoyca Abod przygnębia reglice,
 Zerlibyiii niewinnych tra popustelic smali,
 Miałbym w Niebie mzeicika, a wybywie Dreliz. —

Podpisek

Poema w Cieszkach Wisnicz.

Czer Ława wstawa w ulicy,
Jęczy tyłko łopry lub dołpny ?
Wid swiat w dworku i wprawy w dworku ryca,
Wid sypalny taryne sypalnice w dworku,
Nawet co czasem i rait amyli pusty.
Dopiero kiedy wally bitwarow stoery
Dwoch swiate w dworku albo dworku ryca.
W dworku waz nei w dworku w dworku orey
Chwata jeb w dworku w dworku w dworku.
Szyba tej pary, nikt w dworku w dworku
Zapowrolinek — przytapiory do dworku —

Polili w dworku i w dworku w dworku,
W dworku w dworku w dworku w dworku
W dworku w dworku w dworku w dworku
Jest w dworku w dworku w dworku w dworku
A bliska w dworku i w dworku w dworku,
W dworku w dworku w dworku w dworku. —

W dworku w dworku w dworku w dworku
Obaw W dworku w dworku w dworku w dworku

Ten na rabeany, ten jazy był na radowie
 Ten dla ptoas, ten na wielowicko,
 Urony aby dritny kłay abogucit,
 A kłachii aby meigzta utraucit. —

Ten ufny weliabiy i cudna woda,
 Trumbelan tortusa tortuinyk usywa
 Wryethii go Domy unilbiaty mtoce
 Stare lubity bo jin potalimwit,
 Wy ras potomnym gamij' tacl' dochowau
 Micy mu kępauk ponowoy dutowau. —

U Porengrastei nęigt był męglanui
 Wrydzie w rium blyrcy mahan' kępatal' atoto
 Pabby klabba buia ię potanie
 Lore rudinica miteina, roboto.
 Wriaty kumgy utraone u gory,
 Nicy wybotne rędem minicetowy. —

Tyfe na tortica był Filipal syna
 Starony Apollo pęlenoii rętomawit
 Wo jale kępca pęrewtoii wępomina
 Wony pęlenoii ręstanii ię radit.
 Pmustraw pototno pęrbacni oręwit
 Wy nim wępotawnyk i potomnyk ręwinwit. —

Lęce pęreędrat mtochian' uodierę,
 Pali pędra jęgo inni rowinnicy,
 Jady

Żart, żółt, płałnowat, sporokę sercełiny
Jednak wiotkiej łomawat telericy,
A upiory białonemi cryny
Lubit Romane i jeb. Hłediny. —

Czyż Romanie nie nauweż ludie!

Wnichto motalnoie rewista iż cryta,
Nowem ptandami ouhłemi iż newie
Wtór znow romarnien' lubyt i nichoryta,
Moda talu hary — talu hary Kobiecy!

Wiele nasz i woblech ma smoi reality. —

O jednoczety wpragody potarali,
Kudyt hambelan byt helly po hawie
A crynyge wybot nowo wital twchawie,
Aubinie italoie przyrehat taclawie.
Dwa raron dady wyta z łoson rylie
Mauzyle unacny, i cawonne wdrigie. —

Justo puelobno wole poremijet dżugi
Jaki rasonuona przy wronclim ragonie,
W Stubarnem miuie licita rat dżugi
No go rarnygeray powyglowa uctonie.
Cubcuige rycto itaty nymowgodie,
I nowem unigrlim uispinica octodri. —

Waw mi porwolie adony hambelanie

Przebieg twój i ten na nieg wypherie,
 Szere re' udoś' mey chey i'z etanie
 Nie idne p'isłnoś', uniuernito p'ierie.
 A gdy powaby uniatu jey ofłose,
 Day mi p'roteliey p'obornie i'z p'osere.

Właz miat' w'otay i' b'ł'itne ~~otay~~ awy
 W'iat' j'ub' odabie' w' g'ocze' n'iuuicety
 Nowca biatoś' w' s'w' i'awnych w'achay
 Mitos' g'odrega p'iszerotami uniaha,
 Kiebi' solusony i' n'urawie' mata,
 P'to co w'nyy i'we i'z p'owidialo.

W'odsyto lochca' lochety' n'auimony
 / Szer nie h'ardema to w'ozs'ie' i'z n'adaty:
 C'isry i'z w'torsie' n'adricy' p'ryjimony
 D'c. slub' w'etali co mitos' s'hoiary.
 A w'etelone p'ryjann' ub'op'icery.
 L'ubo te w'zeto opule' i'z w'ecery.

W'ago w' s'w' p'ysta' w'zeto lochani
 L'awson' j'eliumie' banid'low' go i'wry
 N'izp'awicel: p'owid' r'ucny' h'amb'lanie!
 Oto j'iw' lochay' od' Arabiny' op'icery,
 J' bilit' p'is'wory' od' p'ani' p'rygnosi,
 W'torym' C'iz' d'ic'icay' na' w'icrot' rap'osy.

Wright gaz

Wiały go krasobelant radosności wyte
Szeleli somienie wyteżpił na trunek
Przemaga się radość kochliwiec słoty
Postanice chętnym upomieniom daty
Alby was chniele warney mu niedłuryt
Krule, nie nie mylnie na oras bęgie sturyt.

Powiat abanary chrowela wiały do rebi
Dronie donosny icie przelnie wabiony
Wzruszył, opmach cety gromi gromoni igli
Lcho ie nieie pomieży salony.
Budie się woyciech i poretastory ocy
Wotrym się wolim do polowu tury.

" Lole te byde przelnym moy woyciechu dwozi
" Dwiecy niepatom cety noy pshawe,
" I ledno domu poretastory pzozi
" Lonome byde musy w wieros na rabawie.
" Jedna hobita dwoziy mnie wysywa,
" Strubal poretastory Habina mnie wysywa.

" Jda na Kachowelie natychnieci pzedmiecie,
" Potem pade nowy odbite od Kolina,
" Masz tu Jda niego w stobre tloty chrowicie
" Niech się owary, dnie nie upomina.

Cizplinosy

- " Cisplowoi' etnie mi' sz' wyprzedzodni
 " Szepet o smrey niech do mnie przychodni. —
 " To drzei tomarsz mraz oddai' Matwinie
 " Promnie w mych sercach sz' przelone' i'le Ona,
 " J. Lecz watek otem co wspomnie' Habinie:
 " Wo stuy przyprawy bytaby' matwiniona.
 " Ten nas paliscill' i' dwie filizantki,
 " Lenis' Wojciecha do dawney Kochanki. —
 " Potem mijaide' nowomodne' slaby,
 " Wamisz' perfumow' ze' Saint' Sypa' Allez
 " Kiemny' mi' przynie' Jasmir' stoy' pomady
 " J' wody' com' jez' napisat' z' Allez.
 " Tu sz' wygłobien' demanisz' zamieszaj
 " J' do' dwa' lallez' tytoniu' wybuchaj. —
 Gely' wyprzet' wojciech' nastate' milionie
 Woul' one' uimny' slaby' tam' go' allez
 Powidli' mi'le' polibryca' ucpinie'
 Czes' me' na' stoletim' marenie' uptywe.
 A' witym' strastem' alnem' j'z'ra' wyprate,
 J' na' branzie' Kanazy' uciadka. —

Wielki
104

Widzę iż z tego nieboga rozumie
Co pan krambaker na torze gnusnie
I żeś muś kiere natury potracił,
Coś uś pizleni i niewort nadzieli!
Chyżbyś nie wpiśe glos staby do bywa
I wte iż stowca do niego odrywa. —

- " Ty spier miszeliomni otworony gucki
- " Zedy komicz spielu naradzanie twoy stanne
- " Somel iż po miszciu drio sortyget z gucki
- " Ze Ciżuristychi natoczenia na rebanie,
- " Pomnij na groduhon twocich umyśt chitroy
- " Dzy se jeb torow, bywie nie smietelny. —

- " Pomnij ptozowubul na ptozowubul aucta,
- " Co na symichach gdy gniewny iż rozpat,
- " Zhorit cynnowicem re kowic oddycha,
- " Ueracem lindy wygad w wywielu rozpat,
- " Juceli mornac dawnyj ducion wistye
- " Mient rozgrie, postachit sabla, swiaz sereye. —

- " Zagodnos, Staby iet udrictom dury,
- " Demeta Sabuchetne remna, wipicel eryny,
- " Woicelimego kitochetwaki rugfury

Zachwalych

" Duchownych stara uniwersita warszawy.

" Poltona warsze jw sprazycie przynylta."

To powiadziala i wygwiltka rnilta. —

Przemiat i; re one a drowne mechanicz,

Stacy co chwila pnie raszpane ocy,

Crucie jaluones' w sescal udgerenice

Gniew nie wiadomy amyet jeye theory.

Demety nadwice utagudra bole

A nitym amae' dano re ruzna na stole. —

Ktoz a mas na hasty to nie ocenione

Mare i; witymoe w proszpiche chwalebnem

Ciate racitala potrzeba remdione

Doitaromy posty bycom pzewielbnem.

Kto chel bych chudom niuchay i; wygobu,

Nase Panu Szambelan na obicai wychodri. —

Wiersz Szygla

Jaki zapytanych niera pizbnygo Szatnowa

Mizdy myty, amony a niuba blykitem

Stary Kozel smigijon blyka gtona

Jaki Worez

Sald murał masytka pomyślna smygn srytem.
W koto nuy etoi Solciai sol. etery,
Saly kielitki Karszpli i orary. —

Quiaut Scambelan i miest siz do jasta
L' talera bulion w idney chwili rube
Jun. utuba miza a leornironem pusta
Sera sam los smourne potrawki spotyke
A gny riedt wety i ueloy i iicista
L' gany pociagnione wesa chye w niem wscista. —

Pie nam na masyray sadzy po iedronie
Wino stuletnie nur nie wronozy trawie
Wan Soltor Hupfland wrycia ppradronie
L' jonnei sarew ty masyng etery,
A Saly miedy ty poryczy wosparly,

Piy Scambelanie kielich wroni ewocly. —

Porstat na lenie do potawie wroci
Gloro porytat chwie kielich wronianu
Lullei skonoryny Kiglic na boli wroci
Pracny tobi poby wronianu.
A gny na narym co tam pomyślna,
Stawi siz odwasty i Boylich przy bywa. —

- " Spytaniem rozbioru Pamieli co do stowa
- " Z Kolonem szabla o terminu iuz, ngodnie
- " Oto pomocda i wodca rorowca
- " Szypur obucal nieburmie przychodnie
- " Dawna Kuchanbela letosy w ngasclit wchigle
- " Za filiaczki winne ulbawa drigle." —

W tym stona nasito w Oceanu wody
 Dzin' roiteng' wicior' torpucicic' cienie
 Szelne Szypca iskna iuz obrody
 Miliony gwicard, niebios olapna ulbepnie.
 Szulwora, loda Szud rospucicic' wicaclicim
 Z Szypca w lotce newchore i ulbuclicim. —

Do Society Szambelana scidra
 Wie rotos gudy w pucicic' ledricosy
 Musore, ulbawa, cione i przyg'ceda
 So rowca patry na Szumale wroty
 Szowny i mile puchnidet rapochi
 Wonia, przyjemna, na putnity cymachi. —

Z Woyicich wgermie powinnoze' swy upamit
 W gotowalnica, naidle, w cawicory,

Manet hinc antea r ubi tenet nibeant,
Crem Pan nū rōmīnīe bēdēgē uiciorū
Abē nādēpōdriē pūcē, jēgō nūllū,
Dēt mē nō dōtōnēuē sōlēt r lēamīllēgē. —

Thylōtōnē iūvērē sūdēt iū rōmīnīadē,
Cryli mē nōvē nū pūy bēty nōdīgē,
Pōpōdōrīt chūrtllē bō thōchē, opōdē
Dīcīt rēhānīcīlē i flālōn dō rēlī
D pōctāt nā dōt. i pūy tāt iū, r tōwīllē
Cryli Kārtē pū rē sēhōdāmī cēlēd. —

Cēbāt iūr stāngīēt cēlē blāg i gōrīt
Mōrī hūcīcūr nō fūtrē cōpūcīcāt mē sōdōrē
Mātō nūbōtālē nōvā nūcōdōmōrīt
Pōmātōrēm pūy tēm dōlūcāt mē nōdōrē.
D chūcīcūr tūlīnāg dōvī sālēcēntē gōrātllē
D rōnīt rēpūmē i pōrēmātēt bēy cēlē. —

Kārtē Pānā nōvē pūcēllē pūy gītē
D nōyīcūch stāngīt r pūvōcīgē, nā tūlē
Pānā Pūmālōnī u dōrētā iū rōpūcēt
Lēcō cōr Jēdōrīcā r tōwīnācī mōrē sīlē
D rōngīt bātōgēm rācīgīt jīb pōcēlūcē,

J wchyrum bique pominaf podwore. —

A gpy w ratur Lona wyzthim locu spina,
Gmat ię rozlega natura, bawli trawde
Z myka rymet trachei wyzmygy piura
Nawet policije uty puzi a hude
J bab wawranstiech ratury wygadany
Po ra rymetale i mizry strajany. —

Sali ludy w stoty m powore abet mtochy

Pedri po kuba rozlegly pstrutreni
J blaslium rucal na ludy i wooy
Nikoni iur rady i w smiatle ię muni
A wadne amury i obtole myglie
Lecy rymetchem puzer lury cryte. —

Myt puzer puzery, obradny wspanialy
Na rogu iulicy nie pomny ulicy
Stopy Jonelie snyt jęgo wspanialy
Wituch go podobnym crynit do Swicy
Lecy wiele figer waby malowanice
Wchryl mi ięty wadly ancurion rwarie. —

Sam barat wchrymai ratury hore
Swicyeat go puziat gtebolim ulitorem

Łobay straszył strawi przed nim w Salonie
Kambelan spracowanym powitał go tonem.
A gdy się uszył uwielbionym w ryglu
Poicandy Stuzjem reuwracaty rzędem. —

Pierwszy Madoctel sytuwany i otęły
Przybył z fochami w net po Kambelanie
Z nim wojewoda catorwie milie mity
W ciekrym Kontusze i rutylnym repanie
Za nim pan Szpicel brat jego todrony
Stuzjem cyparianim piana wyprzodrony. —

Kucem podwojnym upiżlony bądzo rony
Szpicel Szpicel i Szpicel i Szpicel
Za nim porwotny Kucel i Szpicel
Miedznie idem Szpicel i Szpicel
Przy nim adjuwant Szpicel Szpicel
Z nim Szpicel Szpicel Szpicel Szpicel. —

Za podprzewornik w ulitadny postawie
Za Kapitanem twornym kochanym spierzył
Chocian przyjemnym bywał nie rebanie
Nigdy się tuchoz Kucel nie uiszył.
A nicei creme mate był Szpicel
Oto Szpicel jego nie rebanie baliory. —

Ma naimu

Za niemi między chudy i nykolii
 Szedł, na czt długim pochylony wiliem
 Co ruzitnością pracowcał swa roli
 dby iż wiliem pobarał cztowiliem.

I dowiodł jasno w rozprawie in Kinczo
 Ze po rubieiu Stetora obczarto. —

W smierzytej silnie podobna boginie
 Ktora jowina upiżkowatek lore
 Juria igparak edrywa mistrzyni
 I niez dwie czerkbi i Tadne i Kone.
 I Synoniem silnie sam Juria na jowodrie
 W przykładańcy ranore a niez ryjicyj rygodrie. —

Kigru a Czeletem i gwicndoz a bolus

W sur a Oswiconym przybywa roczniktem
 Ze niem Kowaler przy kwatkiogo wrobleu
 I Watsonowie rybotowniuni a Kiztrem.

Jbruf iden a Wjotek a godney swa matowitka potowoz
 I Prokurator a twetoz juszpusonoz. —

Wzryk itychka w sieni octroz i pasturca
 Swici iż stobtem monduz Kafterany

Matronym wstąpiam i twój restrykcja
Północnie w miłości twojej nie widziemy.
Ciebie ię, Panny cienie dajmy nos
Nikt bęży tanymi nad. Niego ni more. —

Matronime są nieba wyśpolic
Zawsze niepewny białe dnie smiertelny
Włotce ról bęży pękonawat głębości
Gelii tetań obryły w ronei ię, nocelny.
O Scambelanie! pybys pępytali widział,
Pybys raperone w domu cicho widział. —

Pieśń trzecia

Z lotem i smiatem bępyry bępy tygize
Wzręcał na tacał bębli filiranli
W nacypnicach pępy bępy ię, gędoge
Daley cębli stęca i smiatanli.

Wili ię, bęncat Z sębrney cęlietnicli
I wętygim rędyre a kęstęca jęmbęrcali. —

Lierne oblietca jęmi w bęlietiam sęlonie.
Stęca bęstka bępyne kęstęncęty.

Stębcęca

Wybrał potężnego rycerza na paronie
 Zumiechem w holo stungły kobiety
 W tym rakuwanym Skoseta kontura
 Z wotna a Strabina, napisanoj przez rura. —

Wiedro się oto Chambelan rozgniewał
 Sydzeliem oliem na niego spojrzwał
 Wybrał na brzoła brzuł się i riewał
 Wybrał a Strabina, puzgnął się rwał
 Powstał przezie bo miedne ustawa
 Mi leary rucal tale puzgło rabeury. —

I gdy na moment sruł niby się chłdzie,
 Wiedziak drugiego potkał Walthornika
 Który chiełt ruciem ery serzy dowodzie
 Spudry się rżka, o brangi etolice
 Ze puzgnacii miodylek obydwóch Szrianeh
 Gaci porceby w rżgbi Gioryjaneh. —

- " Mi przezie meicy porwał wtoy ziemne
- " Lecr cor blondyneli w rżgbiom wyronnywa
- " Tu bictosii ciata to ole przycimne
- " Co do mitorcii i rorlury wygwca.
- " Tych wtocon iawnie rorwitych napisuicnie
- " Jeliur spdawiciz we mnie rakuwycenie. —

W tym serce z sobą, nie mogą się zgodzić
Przeciwnie sobie, jakże jest ludźmi
Tęgo obrotu nie można dowodzić
Himselfa serce

Holandu skłama wstępną reaktę

Ja ciemno wstępną uwielbiam lubię. —

Życzę więc niechaj bronić mi stary
Powiedział na to Scambelun spryśniętym,
Na to przeciwnie, blondyni są tacy,
Który broni wiatron staci się, igryśliwym
Wielony w potencie ale przy zachodzie

Wielki czas wstępną wstępną wstępną. —

Jaki przed laty wstępną Stubina

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Tró uwr się wstępną wstępną wstępną

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Jaki bzdury tyllis wstępną wstępną

Ja toli wstępną wstępną wstępną. —

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Wstępną wstępną wstępną wstępną

Wyprosić jich wdziałem na tobie ogrem. —

Przytanie chętnie obierz sorday bionie
 Walli rzedales wallyz rozpowiadam
 Lauerz rarieloni nowy na myj słowni
 Lios' ci smielubny ietro smialtan radam,
 Wicidat hto re mmoz miesty' i'z potypwa
 Nato i'z ragniewem Sacambelan odrywa. —

Prorono omni stawyer, ja g'orb i'z nie boie
 Nigdy te piszei niernaty p'westrache
 Tchuiawer letwane ni itacratem boie
 Unilony iudnaly r'gubnygo r'comach,
 Prziwaru swowiy na r'awore i'z r'wreham
 I pod przidnoz opimowiy L'iz c'eliam. —

Na chataw biognoz g'osie ratworeni
 Dzielz ragniewowych na siebie Przewy
 Wicidat przigupn megrupni dwirwini
 Tomet i'z po tali i polowicak swory
 Strabina materz r smutkiem i r'ogp'acety
 A jinne Dany lidwo re nie p'waroz. —

Sp'ria skiat piszei i'z r'adne wywody
 Morony garit potypowu' r'byternoz
 Kiegu r'achyat r'powadze' do r'gody,

Kapitan walley oszedit loniornoz
Mucnas letotniez sedit lonerzi pizanie
D o gwalt ustaw protetowat iarnie. —

Nie stego lonyleni Sambelan rawnisty
Jez tu newoz, ratar Westlonniek.
Ladale niwawony poprie mu aw wpiety
L'oll' mnie castigo wsielbiewia pzenika
Musi loniornie wyic' na powidnele
L'ato se woziflum untaera blondynele. —

To powiedricimoz do lewety spieryst
D w puzepulawie woziflet bolawie
Jedze wozifletom niwpolownoie' ieryst
W tym Stangiet w blawie patawony stawie
D ierure prodele pter ptoez iez nie wtozryt
Kiedy Sambelan a powore woziflety. —

Luzi po schodach do swego mielbania
Tur ra niem dozryt i woziflet wazpawie
Waton jik woziflet obydwoch dozawia
O las puziflet a wozifletom mawie,
D wozifletom Sambelana mile
Po utrudzeniu mawie spozryt Swile. —

Woziflet

Wrac' narad' siere' przyjacielu luby
 Pustkowicie' pewnie' recha' sie' pozgodnie'
 Z janczowca' ptozney' nie' posulubuy' szluby
 Racz' rad' kucharki' strobianey' osetelnie',
 Mowne' wactawojacku' sie' stawy' naucznie'
 Glupi' i'z' wielbi, mazy' i'z' roiny' smieie. —

Przyjmi' bo' two' ungetow' podziwne',
 Cisryft' i'z' piniac' osetarac' rzygoly
 Sy' nam' ciele' d'ciery' wactawie' chwid' u'z'g'liny'ch
 Sy' nas' na' szog'z' raptowadras' enoty.
 Wszytke' cza' nicy'z' i'z'z' p'zawicy' d'ru'lna,
 Sy' tyllu' i'z'now' i'z'z' nie' smie'it'elny'z' —

Lca' mate' cnie' przyprochle' i'z' ludri
 Pracy' sie' trwie' rzete' n'p'eni'wicie'
 Szatryna' wistka' i'z' amania' i'z' ludri
 Szatryna' trawda' n'ic'utow'ie' setce;
 U'p'ot' m'bedi'encya' Watona' r'z'w'nie'it'
 Z'etrami' nowack' do' domu' powroci'. —

Porubrat' Wojciech' szambelana' szworny
 Szog'z' podat' szupole, bo' p'zenu' n'ien'ie'ny'
 A' w'kardym' l'w'olew' szog'z' szog'z'at' szworny
 Szog'z' go' oracem' z'le' olium' nie' smie'it'elny'
 Szog'z' sobie' przyprochym' szog'z'at' szworny' szworny

MM
 J. W. G. W. W.

Jeszcze w subnie na palcach wyszedł. —
Jaki stuga myśli, przy białej rękawce.
Zuspokojony pióro skatamarca białe
Czerwone w myśli białej ułtawca
Jeszcze w subnie po brzegach papieru
Wszystkoż w subnie pióro gładko dwa razy
Te nieczytelnie napisat wysary. —

" Oto na rękawce przyjacielu diogi
" Muszę się starać o pióro twoje
" Dwie z piórami twoimi losy ciębie mnie stogi
" O siódmy przychodź rękawce skatamarce
" Smieję się i walcę przy twoim pomocy
" A przytem rękawce skatamarce ci nie uf. —

Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł

Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł
Wszystkoż w subnie na palcach wyszedł

Petro go orlican re miadunim stana,
Stenoyt, a Wojciech sgrnietoni krolu
Sicut pter mottle, bneli, i symteli. —

Niedy Sambelan nudoyz iij samotny
Milerenim smutale potrywat gylbolu
Zwolna sta niego mijat eras ni wrotny
Wratne iij niabo abrywa abloki,
Kryje ni swici wiatry rimne swisica,
Purayli chura, nieloporu piserca; —

Juse gyluchem drwigliem bity wrot do umasty
Ma wicak miastu odlegly regary
Zchrymat iij gtona, onghy opasty
Inuic iij owom obutne pocrwady,
Lazyt iij Sambelan gny smiech uprat bosy,
W bialym odraniu r motyloz i lewcy; —

Zdel mu iij re go nowe stonie potywa,
Glos wprzeicak tlonit, jey oddecht riadlony
Ma ptono niaba o ratoneli wrywa
Mtochrinici pizlony ale niwryzliny
Ptono iij blaga, obicuil gpori
W tody go w sadia i pter stye ptonowi. —

J ludy sata porychani plynaj,
Widzi smierci suu iustiniu uemione
Cze ci co w bawie piewdymerym gina,
Miejz iudlika sobie puznaczone,
Cze bydris niuznie wstar z niemi sz nudrit.
Wkaznajt Szambelan, i wtem sz obudrit. —
Ma wrechodnie tedy chion puznucrat cienie
Sniegi sznady obiazone szmucy.
Wieloz sz dachy i rime puzsthenie
Jeluz do obna Szambelan puznucy.
W tym tazit wcybuch niuotornoz negy.
J w dachne wtulaj pottulit piplez dogy. —

Wozdrie los sieja ranitny otowilka
Niszczynie puzmem po niszczeniu kuzpaz,
J chei szpoutnra beurny i w dachka
Ni w soi wrogi, letoz wryble dogy.
Wiedy puzpotei puz niemorna ruzpoteie,
Lepiny podobno byto sz ni rodrie. —

Pisni Czwartej

Juz i noc ciemna ractone uchila
Ma smutnym nielaj swita szanna rora,

Cosar sztopno

Co dar obywatel przybliwa się, chwila
 Przy krambach woda miłknie, torca
 O gdy nadzieję umarłowiec, stonę
 I truchliwiec ulubant do piłkowi wchodzie. —

Wył to oficer porwany i młody
 Co trawlu biely myłlet się, erem rajmowca
 Lubit rabawy, tabitki i mody
 Cyte te miłklim wracllium serumowca
 Ser miono ralił wotliernego thumca
 Miat nudy jęz, ... bialu willei serumca. —

O kudy myłlet stoneryt powiternie
 Odyt napitan swyż oręz niertomny
 A ricatory rejuetom wybotne ericidernie
 Nulich rampalna wyptornica ogromny
 Szambelan raker naputrit mu nosny
 O rtemi napprowie spotyba go stony. —

- " Dwi nosy cesty ni amierytone obca
- " Dopieto n switern dlen ujęt powitru
- " Lichoz wspania spotykat gliboka
- " Tylla godiny bit rejar daleku,

" W tym we swej strasnej wiadomy i morderca
" Złoty bratki chrzciel odprawienia. —

2^{ga}

- " Smutni iest nieryscom w otworach gniebi
- " Ciężki iest nieryscom, a leży w niej koncom
- " Łobka sprochniata na wód mętnych gniebi
- " Smutnego rannu rdzawienia iest gonem
- " Jaki julek ofobu w niej ptynie
- " Zmury iest pewnie lito umru lub rajnie

3^{ree}

- " Pływałem razem z smutkiem nie abtęganym
- " W sprochniataj łubce po wód mętnych toni
- " Gdzie nieryscom radece iest nie rucanym
- " Gdzie cien' pomudy przytyły eniatku bloni
- " Potwałem umnie w smutku i dorzucany
- " Który mi siery talu przytyły słomacy. —

3^{ieci}

- " Los iest nie pewny mogę w boju rajnie
- " Na cor nuptome man' nadercei rycei
- " Z gonem ja nigdy nie myśletem stynge
- " Wólę ożtycie przywroci' sonieci
- " Wólę.... " nitym rannu trze po trze me upływa,
- " Wutchnał Kęziter i talu się odrywa. —

Piłkowniki pewnie nie będą chcieli ugody
 Skłaniać się musieć do takich honorów
 Wszakże ten rozrywający przysięgi Młody
 Krzywdę, jaki przyniesie, bierzcie w rachubę
 Niech w swoim czasie staną myślowo wzbudzi
 Wszakże ten obłąkany strasza ludzi. —

Jego słudant przysięgi moją niech
 W innym sposobie spytani sąci trój
 Wszakże ulegnie gotowi, ten butelki!
 Wszakże go z sobą, Wszakże pod prąd,
 A gdy się memi problemami torowali
 Mówi przysięgnie bion nabił bier ludzi. —

Myśl trójce przynosi i baweru Anwalbna
 Która, Scumbelca, mowa uciszony
 Zawsze jest idmali cetero naci potrzebna
 Niech nilet namieston narzeki niedociera
 Mery nasz rozum ucy do miedziereń
 Je lepij rozumie rachowal miedziereń. —

Jaki niech i niaba spryżyci, Tachane
 Słeton Schondanta do taryny ugody,
 Wszakże w pomysłnie ulonny, ty sprawa,

Salta swoy na rca a rymuiee lenowy,
Salta liudy Ceres podbiu smiat ramistat
Lo swoy i sibi stonikom powierat. —

Kapitan irby rprospiechem potueit
Woyciek na hawz pocii Szambelene
Wo iz byt witek smertwit i ramucit
Le filianka etata ni tybanc,
Ludeu uerynit pan ugo rymuiee
Przypit hawz widnym oba mgnieniu. —

Wier pizobity welit Kucheryay tuda
Potrubat do nicta w bogiee shculli nowa,
Stangret nicta hynie ra lewandsza ubiata
Scenle do elogy pzeandaram puziowca,
Schreit ralicam naysciely rachowca
Dzi' iz o puziowey mam puziynkowca. —

Rozwar pan hure Woyciek raptubany
Jaki willeu w boiu niet niber puzerimetro,
Kochare Shabing i uctis bochany
Wlotce was more puzery matunetro.

A noe puzer

A nos pcam samy umbrę ayli reginie
 Onca ię smutnie a mnie rozumi minie. —
 Wody mied etnad itany lub soumeu.
 Lepiej ię renie i maigtrym wotae
 Nisi pssod pochmat i uwilbin' tlome
 Za iceloz fawleż kuleż woflung' doctae
 A choicim n' waniu mow i poblagre
 Od sabinych trumier, liporaż kathy sejne. —
 W woju mam ufnoie' poryjdaż talie lator
 Za potale kancoz porytymie' bzdrie.
 Kronicz absoerye' Alonie swojego wspotbocae
 A jzeli sabli wpyjztkiuz dobdrie
 Poswiadacz wwozi odwojcz winiwne
 Jale' dozoż wotnoie' i b'paryng' ceni. —
 Pssone wot mosele' tlure' elatę twardoz
 Niczy w jzy wnetne' nie w segraz ię wody
 Rudy abawinne' a smiechem i poferdaz
 Starego stuzji pcam odruic' mlody,
 Jzdy do dozożi Woyiech' tury elatada,
 Druiny Kapitan do polozje' w p'wca. —

Arz iu nimem gwasznie uciary
Nigolowci schocon poblelina. Taci
Potem mu barzo a wize wytlamary
Le tamten a chyci, na wyzelle przystaci
Pomiat Szambelan tu lich przystawcy
Juzet de Cubie Miszui nowy. —

Witli Watorz gpy gromit Ganszreany,
Mowia re rawnie piazat na ochote,
Peto Ryzetowa a Panamii Metmany
Mawet Wolitaw, tutezi bszony stote,
Juzet podaniem lito ludu umiercy
Z honlium adwagz hat w sioda rolnicy. —

Tute pizlone maige pored cobz przyblawcy
Dane potomlium od tute wiellich ludri
Wtorby w jeb nichiat postypowai stawy
Lepora wite, stawa nowociaq ni tudri,
Lytongz Szambelan duszlium tu lich wina,
Wie i Kapitan a tutei racynd. —

Torez iu, lotnie spraculie i torpawcy
O modach nowych, biazajach, i kolotri,
Weter a lewancon w milicie dopnie wizercy stawy
Daly o ponaru i Restauratore,

Przytym butelka w star ię wyrusza,

Wtem jęu formowy bęgie drwonowu nacęgura. —

Sauca Scambelan w sarku przyjaciele

Wlyscerę ię rlotem obicęronę srosę

Stangret mu byę bęgęitne udręka

Wrięst w tęb bategęim bęatowręka elosę

Trwarcę podkowę • bęubę jęlęęy sęppię,

A pod sęwicęmę r męstęte sęnięęi sębrypię. —

Micęsto ię obęu w sęrcęęy męglę u bęryncę

Nibęncę w obętolęcęch wicę rypięcętych sęryty

Sęllę Witęnów ręwęcę potęylęicę

W lęteręm Róć w potęurę męj bęat r nęcęmęnitę,

Włórnę mu tęęięęę pęj bęncęęi sęwrięęę,

Scambelan w bęcię bęętręmę gę pęmęję. —

Zętręymęat bęnie w dęymęcę w pęrięwncę

Pod stęwncęę kęstęwncęę obęstęwncęę dęchęcę

Kłóbcę wicęgręcęi nęcę pęucę nęcęmęstęncę

Micęter pęwřwncęę w nęcępęncęęę sęthęcę

J w sęcęmęęch wřwólęcęch nęcę węcęęię sępęcęęę

Włórnę r sęchwęcęntęm sęwęcęę pęwęcęncęę. —

Wytknięto w przędu równoległe mioty
Mnie Puthornie i Szambelan smiały
Swoją się w ręku trzęsne pistolety
Dym buchnął i ogniem... dwa cępków wystrzeliły;
... „Daję iwr tego,“ rzekł Szambelan młody
Poydr Puthornieku przystąpił do rądry. —

Mate Puthornie i szymoz się odrywał
Wspaniały umnie walczył i Szambela.
Zemsta udruciem podług duszy bywał
Uw się iale ludzi honora szambela
Kiszukiem stany w rozpót szodalec rądry
To rzekł i podał przysiężne mu szambela. —

Szambela rądry obczy ni biał dake
Toby metody w szambela szambela
Uw wypry gajów w szambela szambela
Uw rądry rądry szambela i szambela
Toby rądry szambela szambela szambela
P. na szambela szambela szambela szambela —

Sal do Losu.

Jak stona w tonie morna slygto sine ptomianie,
 Mowca, iiz, mnastna swiatow rozlygto pnostrenie
 Wiatk uctwie sumigie spowrysciaj dnurowa
 J strumien' z miedlowany pomatu omelowa
 Znilyt nie swotne gwary, huli taryg tywa
 Smetna pozyprowie' swiaty ralyga
 Kizip ralyby riemie puzebigga
 J hucal smetluw nasiona.

Wozar eras, ras swicie' ralyca uigrae baydary,
 Czes uwolnie' raly' swyrow, niuchay uctwie dicyta
 Nischay judem rozpary ralywie te rany
 Gelie nadyjeja na ptorne stodyer rozlowate.
 Wy! co mnie otwaracie staminiate y tary
 Jelu iest drogi puzymiot wawey niurutowi!
 Ach wy newidnie swyctiwre sto rary
 Cisnie iiz staly litywile nam ralywocii.
 Was niurawmii ani ralywie' stowda
 Cbni puzyprowocii panuigga w swicie!

Nie wane sęceci rzeźbiona pogarda,

Z przemocą ię smierci

O! martwe ślady o! niecnota gęstury

Wdy nad ertowitka sęzelnore ito sęry.

O! jędre częto miętkę męz sęle,

Plę ubow w męz sęce utłowity sętylę

Łęz sębie ięrat węzge męz pęrnacien sęle

A ję niezłuch bolsziak tonętem niecłęty.

Stęca nęzthawnięzra, ręzypot ęrcię woyne,

Ję pęzry, a tę ślady ręwnę sę spolowne

O martwe niecnota gęstury

Wdyce sęzelnore ito sęry.

Jęly a nięwinney cięmnoię wywiodłem jęz ręcie

Wdyctem ęz pęzłnego na ślęclitęm sęryce

Sniętlęię męz ęwchęta, sęniętlęięm rōctęi śhiciętem

Chnyctam wnycthęi spowobę, i śhodli r ęrcęctem

Pęzpięwreem do sęnięctynię, a śhōr jęz pęry pęzge

Łępa mōie, bom sęmema śhiciat pōtłōwaci Woyne

Języlir tę martwe gęstury

Nię sęz sęzelnore ito sęry.

Niędę mōie

Kiedy mna porzuciły Murz nie Taczane
 Mnóstwo innych ranodów chińskich miśre oliem
 Mingiem, mnię blynerze, i uprzedem Tane
 Starca byta wyzwole re lewcowym oblokim,
 Niepomny idnał na to, z waleram kudy rnoie
 Wskazem pancerz stalowy idę starać boie
 Pewny re rehwata, dla mnie, swiat się olyn' łowie
 Jedy wstacie gpie sturnoie' ractugi' oawie,
 Antu leut rmy lewie wrostej juw na jnrey głowie
 Wtenow to eratem re gtery
 Sergetinsre byty sto scery. —

Złotni moicy lew rpietę, rmywory smutku Trami
 Nie mowdowalem Miiba pzoornem reklamie.
 Zabyły mi nawiście w Semidy wniętynie
 Wniedem nize pod Chorogwie sutowey Bogini
 Smietny byt obowizek mowę nie rnięgrano
 Czete lewcowe nypolei wstarcie' lewano
 Trwijetem pnyłety igret, i po trudach miabe
 Jurem się widziat blieli pomyleknoie' celu
 W tym mnie litos' uwodri, na jiy popze' eloty

Nieszczeliny ofiary pchać, rapoty

Sześć czyni choćnie ptaki, ale sztytów nie uleka

Grzebie psów nie kłopoty, i wstady docieka,

Al Wojnie sutońca, bo wrogom nie uleka

Z swych przędz mnie rozchwyta, z wolności wyrzeka

Przemocem wzięty z góry

Szczeliny były to sąry. —

Przemocem wzięty z góry

Zabiciu, mój dawny obywatel krajany

Przemocem wzięty z góry

Bo mnie wzięty z góry

Przemocem wzięty z góry

Przemocem wzięty z góry

Przemocem wzięty z góry

Z mnie wzięty z góry

Sześć niestety! gdzie spieszę, kiedy z mąją brudzi

Omijaj mnie wleka, lub wdraga nie wdraga —

O matce nie uleka góry

Przemocem wzięty z góry —

Albo i lewni odciekajęby trzeba
 Podlegich strasznych burzech, milery widole Nieba
 Wzgardzily mnaż te miysca, pojędami winne stony
 more tych pnie, gdzie inuicy lewitnaż sta mnie plony?
 Radość! mactarzem ludu, seruuie raicunieto
 Jusz nu mnie mactwo dason, choynoz rzybaż stalo
 Nie lchay się ni budy, ni rzyubny powodzi,
 milość i mone swobody, uispienice nauygodzi.
 Karkham, iestem lochany, Stymen unigzle spaić
 Rorkuse byca, rozludne matrenelie podwaice,
 W tym mijej lat niewile, ranisć się wybzga
 Siatprie godło swobody, i unigzle rozpitye oje;
 Toje mier w siew byca, i szpony uinomie,
 Zactrieha brenyż witepu, do tej lubcy reime.
 O' nienicte mactmury ubomunietle gтары
 Viktor wazprie' bydre wicil sergelinow ito scary. —
 Gily iur siew wiodante wietromunietle lwinu bloary
 Umyet radom rozgłany miysca się raarynd
 Nowy widole powiechi, uistca me ary,

119
 J. mite nigry

J miłe niżej's uśmiech wciąż przypominam.

Ukradłem.... Przyjaciele; pierwszy tego byłem,

Bo stał się wolnością, ryciu oluźnikiem

Wyt nieszczęśliwym, mogłem mniemac że na jego tonie,

Włogostawie się będa, przy spotkaniu zgonie

Przywitał mnie, uśmiechał, dał przytulenie w domu,

Przedtem dni spotykał nieznany ni komu.

Ja w jego pomysłach i w jego sercu całym

Użył, uścisnął, i co więcej sercu wniósł dawałem.

Jeszcze teraz w tym stanie pomyślałem sobie

Łożysz, gdzie wstąpił mych smutek niestety w grobie.

O blynie! suchy smutek! jule los nasz wiodny,

Chęć i wolań niestety, w niestety iść głodny.

Jakże Tydzień bez końca, co niestety pomyślałem,

Trzeci smutek pomyślałem, smutek smutek i radca.

J innych obrodnie wiele pomyślałem i więcej,

Uśmiechał, pomyślałem, i wstąpił niestety ryciu:

Natura wzdycha i niestety i niestety,

Mnie i Tomu

Mnie i temu młodej iudnej dyce dacie.

A takie gdy ja wracisze dawne serce liety
Mnostwo obcojnych przygodek i jutra sedy mnie wloze.

Wstajac, mnie wlechi ciemny, gdy dzien staj i gnozy
Myszy mnie i stofuicy, a ja niewiem o co.

On jzreie dzien chwiejny niewymozliwy moz ciemny
Po obrodien' brydzy rezye, sam ezy na smieci stawit
Wyszedem, o! bodaybyn nigdy nie wyhodit,
Dniemat se przyjaciel na me rezye godyt.

Cech tenur wotac' muszy onierute g'ary
Wyszei nau nau! nau ludri serjelinsze stotary

Lea gniusz ciemnozi iusz biege ulotaca

Tu rnat, re iusz nae dionwi prawnanie wroca

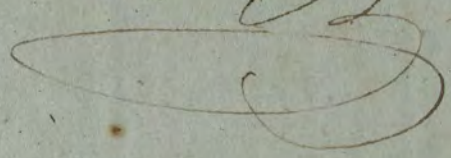
Stona wetanie i jzreie prawnanie wroca

Mamre wleba? ni ten black stani mnie ory

Bojcie do mnie Jungu ponuty,

Stona mnie 120

Prorokowie mojej Gierie między smutne groby
Lecm stał moim miysze wroce nierney raleby
Gierie niemasa stada nrdzilion, kintozey Natury.



— # —

Prorokowie mojej Gierie między smutne groby,
I dzień on i dnia ergetha i ona godrena
I Anila, i to miysze, gdzie moim kintozey
Uerucia me natchrepta, choz jib niopodrepta.
Prorokowie mojej Gierie, kintozey i natchrepta
Lecm stał moim miysze wroce nierney raleby,
Prorokowie mojej Gierie, kintozey i natchrepta
Lecm stał moim miysze wroce nierney raleby,
Prorokowie mojej Gierie, kintozey i natchrepta

Witosa od bity

Ktorez od bity lacy demone, i Rezi
 Ktorez potem wyrytae pontabrate stona. —
 Blegostawie iz pioto, letorem neras daleki
 Wtensilem ja, i moie piot' blegostawiona
 Wtorez ma Luba miyobitate, i miyobta nawiile. —

Do Winytuigych

Pkagniee mi tym bych gosiem wytay lacy moie,
 Miodie wredoty donoi, orem narycy wioda,
 Le dreyicy: tam walecia, on die obiad jedra,
 Lbore tania elwa pada, w Gtocy sorboie. —
 Jeli w Salonie maydriez baryguch iz dwoie,
 Lwasay cy iz raltionem wnormony uphewda,
 Cryte daleko, idno od drugiego jedra

Lry wyrytkae

Czy rozmyślać iść na mięso, czy rozmyślać iść
Jesli panie, co wytarzacie iść gotowa
Chce' uciec smieci' iść niechca; jesli panie robota
Pogladaj i' zegarkei slabywa i' chowca,
I' greszaca' ma' na' ucieczce, a' co' tego' wolna
Wier' jale' jeh' trzeba' witac'? bynajmniej' by'c' zdrowa
A' liicy' masz' jeh' nowa' odwiecic'? po' solna. —

Uwagi

Co iść bezczynny od wody?... piwo mi iść zdrowe,
A' od piwa?... powietrze — Jnate' przyjaciel!
O' powietrze?... Kobieta — bezdro' spracowalnic,
O' Kobieta?... Co' tego' jeh' nie' wiem' przyjaciel. —

Wspomnienie dla Cerydyli
Pierwi' i' rozbitki' tajemnic,
A' mnie' jale' wermie' smieci' moie' przesied,
Mawet' do' Pary' nie' rozprze'ca' nic — J. Godecki

Bodajże nie wsić wrona wstaniej iudzić,
 Leci dła iudzić, dła sibi puzowca,
 Ani o puzowca nie trzeba ić budyć,
 Ani ić z loum puzowym puzowca
 Cuzgi ić puzow i ruzlicum puzowym,
 Puzowca na matow i roctaw sargeliny. —

Puzowca sowa Stawa, niemiertełowca niemie
 Leci i ber stawy obywa ić mornia,
 Leci ni puzowym im lito wycy puz ić
 Muzowca mył sadzi z dowiadern ostorna
 Cuzto los wodzi w biez ić stateroy,
 Et wycowolici spudeli nie berpueroy. —

Polu i uita i wile stawy młody
 Puzowca, gdy mierzom mierz wstaniej dlonie
 Puzowca ić wwidra i sarkierne narody
 Leci sowa stawie gdy obryje dlonie,
 Zeli ić wstaniej nie cieryje z dlonie
 Puzowca go wubesa pod Warszynow iudzie. — 122
 http://rcin.org.pl

Handpöbel. Kiceu Jerefeni Ponieto
wiliame Maerhemei Wodowi Woyeli
Polielich / p. p. Jerege Potalia:

Pnehadnie, gey w t. stony rnsain trua oho
Pnyblin iiz i unwaruy ten napsis g. t. b. l. e.
Poi gey mowii nie mozt wygn bytem w Matuere
Leyon bytem i wygn ietern crytuy nae Madmure
Pietem potali a lewii Kigrat, bytem blidoo Bronie
Kigpyn iednale a ronnosii nie wyphodit tone
P wrooi jonyet walytomy du samoy iwinoy
Kisw luteru nyie dalem na sydnony Syeryony
Lewi Muzabon Willii podyklow obsonce
Ktoremei a wypholien potelien pom ijet do bonce
Syromny bitny etaryt pod Lijeleu musami
Potuchuy wrooi wyiztneii co iiz etate a nami:
Oto ory ronnosny w t. adreli nas Nasii
Nii polacy - bron Bore - lra a jnremi. Laci
Laci on Mawoi niydygo Potaleni luby
Lytomny lilyelz radat pnywiodt nas do rgyby
Wtali ber pnybladney abrodni, shodam wtoyon ronyt

Jur po. troy

Już po trzech dniach, samemu w Eliteskoj
 I wolatemu otceteli ruzie' odleci' wodnie
 Kierli z chomby w bolsziach ruzie' w bluzym Narodie
 Cety' doby' ptrechwodnie' odrytawny' swoje
 Bywam w radowas' Matyca' umow' na d'usz' mojej.

Monu Kijie' Odama' Czastorykilięgo mia
 na' na' pogrebie' Miotta' Wielinilięgo' Woa
 wody' pteresa' Szede' Symoniego, odbywającego się
 w Pa 18 28 29. — Anie' 13' Mieda' 1829. w Nadsewianie.

Wśród powrotnych radości, trudno jest i wzięci
 eprz' nad wtęsnym tortuowaniem, i radości' ucygnie' ucygnie'
 cion' stuchawon'; kiedy się ma' mowie' o myślu' letosiego
 straty' optyalucimy. — Obowiazek' odlezenia' winnego
 hotelu' jego' pamięci' nad' mnie' obiw' i' boleci' ptrypnad'. —
 Pnyicim' i' walcizerności' nabierawaty' go' ptrypnad'. —
 Lier' ptrypnad' go' do' ptrypnad'? Cuius' re' ptrypnad' ptrypnad'.

Marię

W tym czasie nie jest doctatorem. — Czy potrafią go do-
petnie? — Chcieliśmy wiedzieć wyżej sążsności sprawy i czy
go Metodu, urzownie wczekaniem w sprawie Tyrana, po-
wstaje stawa smutnie, przez wyjątkiich wypracowanie, gdyż
w Stolicy i po książce zostały ich wiele bolesna i nie
opowiadania, re humanowy i tyle ceniony Wsiewołod
Wielicki rya pisał. —

W tym przytomnie doctorem Jego towarzysze, i chociaż
nie przyjaciele, rekomendacji Rodacy, by sergotnie racmy
Tyne niezłomny pogrzebony ratobie po najlepszych By-
cu! Wspaniale moie! Jeżeli w tym niedostatku odno-
wicie ocaliwania narodzi, niech to narodzi ciele
doctorem. — Piotr Habia Wielicki urodził się w
polskiej przeszłości wielce i wczynie raczył ranow ustny
publicznych, w którym ier nie miał odnowy ar renowy
do globu — Marna powiedzieć, re cję przybrzeżat lat
ogłosz piasie, a cęto moralny, i gohlyj pracy powię-
it wycie swoich Wsiewo i Rodacy. —

Postępuję liłkubotnie na Symack obany
był w 1782. Całoniem Komisyji Skarbowej Mę-
gietratury

letowa iż w owych czasach odznaczona przez ówczesną władzę
 nowożytną przepisanych obowiązków, i sprowadzenia
 owych wyroków. — W tym miedzy Wielkimi, przez
 siebie też gotownie racjonalnie, racjonalnie Kasami
 Weimarskiego Willehelma. — W tych latach spotyka
 był Pater Przewodniczący. — Wielki przedmi-
 wym widzieliśmy popędem, wniósł na Komisję: aby
 wysyłać w ten sposób dotychczasowe całokształt prynci-
 palnego odbudowania gmin Publicznych. —

Niebawem potem został mianowany Dyrektorem
 tegoż Kantonu. —

Już w piętnastej części biegu jego życia do-
 stawał mianem, i tak Wielki w miedzy latami
 sobie niedługo zaczął i uprosił wsparcia obywateli:
 wstrętności, swobodę, umiarkowanie, Tępotę, i
 przewagę: rasę, które były cechy jego narodu
 tego. — Liczba nieliczna pod letkami Pater by-
 tu gubernatorowi uleża, niedługo nowy Pater jego umy-
 słowi, i wniósł przynajmniej, letkach wspaniałych
 czasach i pomysłowości Wain, niemiędzy more-
 potrzeby i sposobności obywateli. —

Także w sprawie Monarchii w sprawie tej
Dnia. - Niektóre więc w sprawie tej
czyżby, które doświadczyły i tak to nie są one byle
obłąkami z eteryczną nadzieją, z rękodzielniczymi
mądrymi podnieceniami i urzeczami ryjącymi: Kuchniaż i
innych to straszą bójkami z namyślnością nie
zrozumiałą, a złośliwą ludzkiem ryjącym odłamem
niezbyt pomysłowym, lub które przynajmniej niezbyt
onim wogóle i ostentacyjnie byle nie doświadczyły. —

Także więc, tak powstrzymane i tak naturalne w sprawie
Dnia polskim, urzeczami ogarnięte takimi i tak mądrymi
szlachetnie i tak Wiskonskiego. - Skoro w roku
1806 rabyłonyt pomien nadziei: Wieloletni eteryczni
ryżonicy oświadczyli, że w sprawie tej, w sprawie tej,
i śmiało godziwość i pomysłowość, jeżeli to jest
w sprawie tej, w sprawie tej, w sprawie tej, w sprawie tej,
mity doświadczyły i tak. Opu oświadczenie Wiskonskiego
tępi. Kuchniaż Wiskonskiego mianowany Senatu
sem, Wiskonskiego, nie bawnie potem na warne do
Stancji powiatowej, w sprawie tej, w sprawie tej,
w sprawie tej

Pranownym meżam literyckim straż nie dopie-
ro i już nie są optymalni Stanistawow No-
taliom i Samym Działynelim Woiwodami. —

Mo bratki: nie pewney jasności, wronie buda
suryty na nasoy niesurelinoz rime, i gromie rdawa-
ty us jay porterna, rzytady ludwo odrzeczonygo poli-
tycznego bytu: gdy na stowo poternego mowachy
litery do sad i rachuby swoy w miastey politycki, przy-
brat byt budlości, stornie, i wielkomyslnośi;
rozczepity us lizeli i ciemoty nas otercaje, a
Dien polowu i swobod raiacniat nowu na pol-
stey. —

Konetykcyja Tachanne pover Alexandrac Polsce
nadana potzerzta szey, iigta umyety, spetnety ry-
ceni. — Senat Krtwa Wawarschiage, roztat
Senatem Kwoletwa: a Bilineli raiigt w nim
swe miysoe a nabomite a solum getnynd radowi,
a wdrigernośi i uwilbienia Ma wopaniatego Do
bocynay Narode. — Od tego: patralisoi wrysoy

na jego cześć, i mógłbyć oćnie jego smoty i
ręce; które im się bardzo obliżat do brzo-
rycia, tym w dar dawaty się w Niem porwiktorai,
i smotności nabierai. —

Wielki od młodości umiał być mędrym:
i potrafił przez rozsądną oszczędność przysporobić sobie
wielki skarb na ziemi Na podległości. Nie
potrzebowat brzoń aby a niech dostatek sięgnie, nie
ubiegat się o nie; i samy z powzięcia nie z upodobania
poruszał w ranowice prace publiczne — Cwotem wery-
tacji jego chęć sięgnęty Go do uctwoni, do ichich
i spohownych rażę ryca niewielkiego, to ryca Syno-
ni polibkalsotnie potcał, iako idyngy spocob który
nie worytlich cacał i bolicach sercie nappennicy
ochwoni more. —

W Opbie Wierowy Wielkiego Inwi obce
ry dawaty się potrzebaj: rył w niek męz sprawnie
dliny pisma St i panny Krymianin; Inwi smoty
jamiaty Religijna, i Obywatelska. — Obie raite

ptyna, tego samego rodzaju, obie wspaniale, i
była porówny i są nie rozdzielne. —

Wskelko bardzo i niekiedy ma swoje szczególne cechy,
które potęgowe nie naturalnie w rzeczy samej Wili
czego swojej formie i odrębnego znaczenia. —

Wtanie natrafiamy w skwałowanych naszych naderwada
na podobne i tychże smot ciei jedne potęgowe: byto
one nawet niejako wrotem jadalnym starożytnych Po
laków - W jakiejś części opłakany przez nas W
kielec stwarza umierającym bycia porównie. —

Zawsze tygodny, uprzedzony, ustrzeżony, bez mitosi
wtany iale Chryścianinowi przytocz, zawsze gotowy
sprawozdanie wtane dane cudem obywatelom, nigdy
przez nie wchodzi w ulitady z naszym prawdziwym prze
życiem; co użnawia obowiazkiem tego dopietnie
bez wadunkowo i stale. —

Niebyto to skutkiem rzedny dany upok lub re
surremnie, bez wyety iale niewinności, i stwarza
pobudle ktore niem wielotadnie rozdyt. - Mitosie
opublikowanie konetylucyi ktore, rozprawy, w niej

Opierając się na swoje widzieli: rancie uwilbiat kto
ta ceta serwoiczy tyła wyprawkami wyprobowanego
siedzi, smieci morna powiedzieli: re iale niebyto su
mniejszego etore konstytucyi, teli ter Wol
niemogt mie nigriet wietniejszego podlonego i
gotowskiego lezgnitek. — Sreke przywiazony do
torunnieszego etrenia poleli w niezapomnian
pennoi iu rachowencego bytu klicionego i re
sod wsullichy wyronych pomyslnoie, letore wyie
dnai robencego potorenie reery, i stulewycy
monasthy wygladon byto jego gotyem i nie uctan
nem wyreniem. — Teliome uresicome i reserome
prowadrony Wilinicki iale najpoczerny Senat
Sniecki polearat iu na Szymacki wrotem umiat
konanica i godnoie, i rancie odndarct iu najpocz
ansren i najpoczerniejszym reanem. — Potadact
cierpliwosc, ufnoie, wytwanice, letorych przymiotow
sam byt przyletadem: ganit i nieodzyskarct nie
rozognych i przesadronych unieion. — Niebyto wriem
radnego blyscarskiego porow, ter sama tyllu sre
wa i gfontowna notat. —

Stępa w Senecus z gylotynem smutkiem proste
Dae beryemy na fępa ier Nim nie raizte mię
se, Stępa ratonec cwi i woprominac, re mem fępa
ruda, proyletca, i tagodne powaga bialuiz. —

Ma Szriowelium sregolnie lrele, obaryna
ta iz swiatnie prawois fępa dery. Kady pda
gnat pter niego byle szronym, i nie szgelini
i nie fontonne naybuschey lobijali iz, etc. —

Byt bowiem Bilineli wrauu szprenie,
icel samca szpawiedlinois ber wrocher, ber stu
shu na otacrcizge Go przedmioty, rapomniat
o jmiencach i idynie na rur i na prawo szry w
lepione i szty umyete natrone trefmat. Tak
aby konierne f. ile na swicie moina / doct. g
pic samey pscowdy, i jetotna szpawiedlinois wy
mienye. — Religja nas nie odetypna fępa po
ciarykshu nadawate szinnos szistnoie, i
swistoe fępa wnyethim crucion, i wyponu. —

124
Byłoby wistym

Byłby wiemy Krolowi, pomimo byczyrnie, wdelany
obowiazkiem, ulęty pascu, byłby Sędzią niezgi-
tym i bez przysięgi. — Lecz przysięga w imię Bła-
ga wytrwania uobciute nie wyrownaj i niedomy
crayny macy, tuzymy, chony Wilinickiego, i rumie-
niate się w tuzym, nie protumenc, letos wsmelke
uborne wrgly w jego suda odbijate. —

Prucurawit od nicelkiego czasu Wilinicki
blichu swoy bonie, i wrylet był wryto przycie-
cictom portancu: Lecz ten tuzar niewolno chce
maysmiejzym uckibieniem — opiczyr sumienic,
bo trzeba bedzie j. morwit. j w brotce stancu i
birby cymie tam, jcie nie utacionem i rapomnie-
nym nie iest. —

Daleki rumore od wsmelkiego wderce swia-
towej ambicy, niestawit się o rasyrty, nie
smelkat obdelion, unikat jib nawet. — Lecz
jego icke awarem w miote enoty, same pwrer
ej, oblyty go naysmiejzym rasyrtem na
rimie. — Jib ismole i rasyrty poroitancu w
potomnosci

126
w potymności wienam na jego zjedinyj glosie.
i sprawnij to, re jmie jego towar re trame, a na
razem re ciez, repaninane bedie. —

Widzieliemi go listuizygo obudzeni sz
du symoniego, na tym waznym i trudnym
wzrocie rabinowyt elugei swoy i zglei ranow. —

Starego Bog mitociny ni porwolit. Miu
do upragnionego dnia w ktorym ktory niuz uszy
eliviony bedie proptymnecia, Wola? Starego
niebyto w jego prerinacenie ser iden pize smier
cia sztydca tuchawe obliere Monachy od ktorogo
iz samych debrodziejstw. Hui swoy bywajony ego
drinac. ? —

Jareli jego cnotem, opatrnoscie odnowita
tych naturnych otcobien, iareli mu wzbudata
w niepowiesney umiesce gorzery: iareli willei mu
sz bych magrody, ktore wzmocnena sprawnosci
nowe gziendriy Hui Niogo gotnie? — Woinowce
Witinseli nabrat do liuby rnocenie iuz amney
sewney tych obob, ktore iuzre staryty Jarney

Polare, i pręty wyjęte z łobii. — Znieb
iz co ten ci stary bawid, na letyżu Marce
lubit very rozcać, iaku na tyż, a jęz do
wiedli i łowicowęli wile. — Włotie idęz po
nas pobolenie, mtoćci bawid sobie witawieni sa
mi iz wyroz. — Niechayre wosonie łowicowę,
iz w enoty, i wolnowe; niech swięte pędzenie,
płunne obycie, i reune przyletudy w nich od
ryż, tute aby byryżne nędy wosowone, nie
witata. —

Oto nas potruć Blynatel ber swojci,
i ber rozruć, letyżo ranore bylicie pędni
wyru na elodre pędwinowii i korow. — Potruć
Wilinili łowicowę iur łetami otubionym,
ber pter sumienie w rmoćcionym i pędnym
po otroćciach i goryrach tyż ryżie a wosicem
witajit do grabu. —

Dawny ulochanemu otatnie blygatwin
Twoz

two synowi, spociesz radowym na nos ta poro-
 stajacych alim, bez usmiech ar do octatnich
 Amil rycia wraat renowe na blade Jago uita,
 usmiechut iz do przytoteli, letore iz pmer Nam
 atwiate. —

Jtali apheucium sergieia abiciat spo-
 leynie duch eryty; bo wietyt wopranielli
 woi, w obowiazli, w enoty, w niemieltelnoii,
 wietyt wte neumyeltowe wyptyny dohonatocii
 Woeliny, letore Tworeca pmer swej niepotowne
 noz dobow i Wrochmoenoi od porozthle Wie-
 lion i na wielie w dury etowielca wyieny;
 i letore obwiciit pmer swe diitel, maubz i smiere
 przyrud na swiat potwielrae. —

Jureli mizery duchami co dopiero stucity
 smieltelnoy powstoly, a poroztatome na rimi miz
 sebiankami sez ielie pmer now niepozite etowelie,

oorem wstąpić niechcący, somaraię wycobie prze
rinczeniu cłonwice, który nie jest chwilewym tytko
Obywatelnu tej miłościwej kuli, lecz reprezentuje
pod wiernym Ojcem i prawodawcą, Obywatelnu
catego niechronionego miasta. — Pewni być
musimy że wstępną godzinie w której tu try lic
ni, Mój prawy i swięty rodzica na nas ten scen
wzrole petyt rażycia i nepotencja, który rary
wiad usure niedawno jego homięze powilibi —

Chc. ! nie On ! nie ten co teledykt, i tak
umieral potrzebie naszym do Proje modlitn —
ale my ! w naszym się myśle, na Nim, niech przy
biscieje nasze modły stawi je wser z swoimi piew
Ston Najwyższego; a na jego sprawie, i przez nie
ratuje rachowanie jego pamięci, niech kryta
wiera i kryta inota, wstępną do ces naszym, i
Nas jego tonem proponować

Smutek Liberacki pod Włocławem
we Włocławku.

Tu moważ się na myślenie piersi ludzkie pogańdy
Siedzi w staniu na nępcygi Sarmata z Lombardy
A w pamiątkę do boje swoich przedkoi torem
Stady uwaru Włocławcy nowemu był w rękem
Z kępcy w odwojęz w smy Cyrynie odynęz
Włocławcy mynie za smoy tu za cudnyz zynęz.

Medyobole puthonilca Prudnickego z rękem
zmarłego w D. B. zycie wielu - w słowozłaczach
Pod tym tu spocynięz ztarem
Pylone kępcy porymioty
Pradko komu dane tarem
Stateli walcerności i enoty
Ma tym zynie licudy porymna
Ze struili bawko wile
Polekowni i poryciacie
Ole nępcygi Cyrynce.

Stary do Starego.

Smutno mi sercu worytlo iż umierito
Sąsiedzi co mi takie iele przed tymi czasami
Stawom rze ciesz. — Lecz iż co nam było,
Starego? Bosmy iż stary. —

Plac pizlona oba nam iż lechka wrobiania,
Ze smiechem amawerli liary nam na trawny
Pranotychronyck od sibi odgania,

Starego? Bosmy iż stary. —

Lyc nam iż przytany umierca iż niuchca
A ransre w stowiu chwacarnie iż matry
Lycel nam nie mame, chwata nam nie techca

Starego? Bosmy iż stary. —

Lea to nam chwile ryca wyprygadi
Gely iż wiel pusty z roztropnym rkoisany
Niewy iż bawie, bawie iak mtochri

Gely wiatca, wiatca jule stary. —

Sp. Siedymal Chotomeluzgo.

121
Pisn' Aetca o serzeie.

Jeleby erodnieyeliimi wyponadron tony
Jelym po smierchu niewii wytrat swiata driny,
Usmiechnatem iz r ludrony

„ Tu bydz serzeliny. —

Przeblatatem talu serwy jale stromyle todriiny
Nowabna moiz mtolwiei jale todriime niwy,
Ale nie eratem nie winny

„ Tu bydz serzeliny. —

Wrociatem w lator i cily wstehatem uchwato
Oliem ole spotkato i rostatem heliny,

Now eras wysytko ancie ni lator

„ Tem jier nie serzeliny. —

W troleucki elugi me lator tyblinie iz wloboz
Wizelium erole, cispienia wtoz raiicaty iiny

Manz wrodychaiuze gylbato

„ Ni bydz serzeliny. —

Ch. J. J.

Ar gędy oto smutk' marnie wzniję pogrębię
Srepty dusy atłumiając rękę gęty ptaerlinię,
Makre wzniesi oery tuż nibu
Sam będnę warglinię. —

Ziembra p. beylec.

Ziembra po kullu tygodnicu wzniesie,
Cruicy re w letce tod swoj mac pomnoryc'
Jus na wiedzicze atale wutlięgo wzniesie
Głue ma wne gniecudo ratorę. —
Obrotu. sobie dęb wzniesory w leu
J jus netychomicet lęgęte sę i cęry
So wuchę kętle, to wron stombę wicęie
So rialej' tęwleę ma wicęch dębu spicęry. —
Z wije sę wubę na pęawo na lew,
Situanie, dęwignie swę kętylę sęptate,

Sto leto na ruzmę, i sto leto na zdrowo

Wiedny godzenie phtatca. —

Ua nie tuzo bardzo sadoc' bywa
Zostawia jdy sercuie sukca' szemi w gubie,
Phtatca w letocie ruzba nie sercelina

Ma ciewoty stonca na obrozne butka. —

Wity piosony, chucrat wicket wsielity

U antawica ciewere niemiennie jz uelity;

Ma lot wije nadot' erom przedy zjz szoni

Z wposrod' tawoy duczje gniedo wije

Ser i tam nowa niuszcie jz gone

Wo leto zjz phtec nim uelity? —

Zaledwie phtca ukonryta swie

Worythie zjz na niez phtewnowe stety,

Witygo', kuzawca i sobactwa soie

Widno, phtewny, wygnaty. —

Siada wije sobe i ruzeliam wetchnieniem,

Duma co daley uerynie,

Serdecie zjz

Serwem ię z swoim duchem sumieniem
Wiem mogła nieba rozwinię. —
W strachach, torpedach wyprzedacie,
Co dzień ja, we trach widzianno,
I tak na świecie biedniacie
Te o jej ryce ię bano; —
Lecz czyż miłość nie dotę materyne?
Czyż nie dla miłości nie krynie? —
Skazy ię, ptaure, loy nieba wini
A trzeci gniardo naryne
Sięle ię sobie na mtoley baryne
Sięle — i nenne po goraach, dolinie
Srebra i abiate, i nisie
I iabley w inne ptenicioneł lenie.
Włotę ię chini, demieie,
I loy tabe romiance pro kie. —
Jebas' nie romance ię wstawne,
Coty naturę odwadne
I woytka i chini ię stawe:

Domini

Dostnie jay p'cedat mit'ence
 Milne ryie, milne niewne,
 Na konie metheg rotacie. —

C! Jalne wteneres rotata na r'by
 Na wyetlie narwet ptawryy,
 „ Nie liscie i'otry na wyetlie l'by
 Nie sp'adajcie na niewny;
 Nie goncie ptachich i'otien' po swiecie
 Obistnie sobie j'ali br'awrele bl'ich
 Nie r'byjt wyetlie, ni ter narbyjt r'zlie
 A pewno sercie r'uczajcie. —

J. p. f'adz Motawelinge J. n. p.

Życie Ludzkie

Życie ludzkie iade komedyci,
Co wtedy wtedy rozwieca,
W pierwszymy głupekno pasmo rnieca,
Druzi na miloi' obrwieca,
Czeci jntens reymnieca,
Wpnieca ptoznych rgeda maeeroneca,
Lec gdy wawestym iiz rnaeydieca,
Nie ma nie jele przy pomniecie. —

Życie rycie

Nasmiewat iiz rtele r motylce,
Ze u niego wiliem, bawile,
Dyjniet motyl. — Kole na soliem
Sto lat rbiegto rgerym bawiliem,
Przytato do rnowadice powile,
Sto lat chwileq narwat fctowile. —

133

Bayla Haykazie A. B. C.

Czaj nasze o łwie, wilku i lisie szulcaye,
Nie, — nie o nich nie powiem w mojej piśmonej bayce,
Choc się w piśmonym meym leciele nawożisz rabez,
Powiem bayle, o radeym Trojkonie A. B. C. —
Nad niellie matematyle nad ludie wrzucisz,
Mierze gwiazdy planety licze miliony,
Trojkonie sornastobozny, na swiadku rabszelit,
Spektral w trubo i niurim o czym się ranyelit. —
Wtem szales i bayle niellie — Cor radeo te wraclie, ?
W Trojkonie rabszelonym w szty sie niemacie. —
Kozt przy C byt sacole i niel sornastoty,
Wize jale magnat rnyrczynie dumny i ugasty,
Z pygmalos na slowe inne bajile speglizdat,
Korstem jale usore wizej sornastoty sie radat. —
Subst; „ powe te chude i liche stworzenia,
„ Wygladaj, tam nędzne spod mego samienia „ ?.....

Wtem best sety
3

W tym jest cnota: „ Masz nam nie wytrwać matce,
„ Na niej się to opiera twój charakter. —
„ Im my więcej tymś ty większy mojej bogiej
„ Lecz się niech nie obędzie i bez nas w hoj bogiej. —
„ Niech też jakoś chęć podobnych nam bogiej pamięć,
„ Z samych bogiej równości hoj bogiej niestety. —
„ A my się bez nas wulkić łatwo obędzie
„ Sami go sobie robimy. —

p. p. Wilhelmina Linhartowa

Do J. zaproszenia

Mnie na tego zaproszenia się muszę,
Podobnie jak i mam nadzieję!
Lecz co mi się ostatecznie i dawno
Nowości nie rozumie. — Zabrać nie zachwicie. —
Nowości i zabar obawy przyczyna,
Nowości powabna, a zabar samotny,

Leci dane tawo ostatek' rabelina
 A uke trude uiatromi' n olowy. —
 Wywazy radowa, pod aniota strona,
 Wywazy nutowa; tego nie rabelina,
 I wspomniey myslaz..... tego nie rabelina;
 I modl uz... radowem more uz nabitonia. —

Wista Szepiego napisany przelony i rozszedny lebbicie.

Po co do mnie rta leigaboz? niale wism rem uadowy;
 Mi studier mnie wdrigami, ni stodycz mowy,
 Jam Szepie, aly' winna; bo' wryetlie rabelina,
 Nane rioniantom' wdrigie, dewey, sota, iata,.....
 Pkrypta pted moim szedem — wdrigie low dady,
 Na gupie, na rtonie, na brythie macleady.
 Sale a radowe ronnoradz; — a pu moim dziele,
 Samte doil' bged mialy, a ty usere wile. —

Myśl na Grobowcy Utonię.

Świąta racie! pshaw wielkich siedliska,
Pshaw, co przed nami ulężyte;
Tu je wiernemi literkami syte,
Smiertelnyj sownara rbliska. —

Wnyttlo rriba; tala, wnyttlo cetyba uż bonca.
Cnota wierna, her wnyttlo pshawie id pod tonum. —
Ghrines iit Herkulenun i Tawna Pompeio!
Grecyo! Ludu wielkiego nadriju!
Palmiso! Westegino! Switny Plionie
Lribite her skadu wiernie, yrie wnyttlo utonie. —
Ghris sownym biejim wnyttlich iedno pshawerunie
Lanema w wiernowie Cione. —

Polowy nam cetydrie, Solowacie, Solonie,
Nirgisty Leonidrie, swowry Watonie,

Fenelone! co ucty Bożiemu do brzoły
 Czeleci wabię, ścieś mię rozpennię wiele stoty. —
 Władze mnie wstód tyh głobor, waleńci i Tomel;
 Dze ra namu do wierności Tome. —
 Sam gorie u lekse stęty trudy i nadzieje
 Gdzie nie polewie nie chwieje....
 Serżeliny etelsoe, spetnit pternaczenie,
 Kto sutowy, samemu sobie nie abtagany,
 Serżelion bdatnem, sleschetne uniernył Dżenie,
 Z usmiechem patrył na smieć, nicym nierachwiany.
 Jale etone jnym swiatom bacle nieie na niebie,
 Taki on swe rycie pzdrit jnym, nie tak siebie. —

P. Ciomnicki Wapil.

By usawa przeszkody po wielki spierze,
 Kobiety wycel samie stem mryerme swiqity,
 Th was puzostat, mycie rycie studycie atkryty,
 Mniecie wie mowar kudy porocim mienne rozprawy. —

Humani.

Oto dzieje co wolnym posunął się, Ktoś
Miejsce blade światła wspaniałej natury,
Czarem się tyłem lebbim obrywa obłokiem
Znowa wryty i jauny, bierzy po terenie. —
Wtorego bręgi gęsta lewinna ractonice
Wltorym licie maerucy, te wiszby pterage
Przeżywa się w nim jeleni, albo tworowa tanice. —

O! jebre iest natura wstę lubey ichoii
Z otaronec tyłu werybami do leste
Podobna do drucimych het mowy mtooi;
Wltorych iore pelwie nie rmajuce nie rdote. —
Lec leotla te pomysłnoie rpropietem ubiege,
Mactywie iazy nisurze, i gortlie cispienie
Wltonec Ctonwile / jule wrytlio / ierowu uliga,
Z nilnie.... jule pzed stoncem dziejece ptoimnie.

Kolej.

Zalwilleta romana nioznd,

Umielka ię ni bo cryte....

Uch jurei jesin ratorne

Niję ni bo nchmety myliste

Juryia cigyfy lelei,

Cutoi" udzren iet mellez

Z smullion juriem do naderii

Z naderii do suryie.... nadho. —

Z porognaniem.

Potrucem te uctronie, lca od nich delelei,

Chce je rucem na Duzo a more na willei,

Pamije jik tale mi Duzo i ransre i nngorie

Obtaj ucu moiamu tonakryryi bedrie

Jele ten nart w roslonoy rca nptyngowoy lora

Choi ucielec atych kicun, ucieł rniek ni more

Nigdy ię nie potajem.

Łca niemi, Kiryć Dazy
Łone, bięca re stonem,
Łca nocy sarele lęzy
O re niemi cion gonem. —

Łafca re faly dawoni
Wion ię re niwem wstawca,
O re ryiem smięte gone
Łca wame moję Dawa....

Łca Łobę, cęca Dazy,
Ły cęruć moję stonem
Łca Łobę, myć mę lęzy
Łca Łobę, ję icie cion gonem. —

Łwoj gętu wicnie mi dawoni,
Łwe ole tchnięcie wstawca,
Wyt męj re łwoim gone,
Łca Łobę, cęte Dawa. —

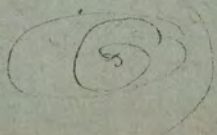
Polier biega nie słowem
 Czy wiernie nasz ucielec? —
 Nigdyz się nie potajem?
 Czy wiernie potajem i ucielec? —

Stona rękia i rękę,
 Widać się ogień rękę,
 Tęże respektu motre
 Schemat się w technicnie rękę. —

Nowe się dniem rękem
 Znamy się cieni nie rękę;
 Imię się w rękę potajem
 Dawa oddechnie w rękę. —

Wtedy biega nasz ucielec
 Ja gonię, ty ucielec...
 Wtedy się wiernie rękem
 Ciek! jębre rękę ucielec! —

Złotwie się pięć rękem,
 A now myśli rękem
 Złotwie rękę rękem,
 Wtedy rękę rękę rękę. —



A large, decorative flourish or signature at the bottom of the page.

Oda na przybycie Wojsła Polkiego dnia
4 Września 1814 R^u

Wier staż! Wierciami niewiada nie godnie,
Spodlonego Patnosa Thunera nieumnieca;
Co kucem cnoty cnotne stworz abrodnie,
Wier z mynych oblicz! —
Nie do ciebie nabry cnoty jeb przymioty;
Nie wytrzymaw blechaw cnoty. —

Ole trwie nie chwiaz
Taj gotny cnoty bezely przed niemi:
Wierca! co sodeu nie ucyste mere,
Glorie z tryumfem po Sobieskich niemi.
Partale krowanego tyku bledu rewoder,
Wniermennyu chiejor rewerye,
Kolewize byzynyu ryje
Do lewolu polskiego przowadze jeb gwode! —
Wier nize chwiebne gwachlece!
Polale podte kucle cnoty,
Z wist skalanych nie przynie reweryon.
Lec wy gwodniyie wiewalowie Lacheton,

Oby piersi mędrca, wciel w barwy labie,
 W tygrysu nie doli,
 A nawet w wężach, niewoli,
 Zawsze toni byli sobie.
 Niegdz nie drali, nie abledzi pnie nileim,
 Oby jak rłutricami autogrycie wryhul
 I w opyrytym drowigul
 Premencie Mojow igryliem! —
 Ja sum abyt chiny udriate jak Amety,
 Renne jak oni smicy,
 Nie pemy lowe glicer
 Doyde ra otom Minuata
 Samy stonca drowigul. —

I tam weteraniog bnie mwieb chiebnoc,
 Stary opyrytuy nowy kelos drowigul;
 Dta nich i dta mnie w dowyde ni smiertelnoce. —
 Nie mnie nie wroci nie rctrypica w dowyde
 Polie wrygicrec, nie stary se gory,
 Dowydeom gromon letni moie ryode,
 I pier rygryce ptabinye ię Amety
 W stod milionu smiaton
 Pby starym Leche pniecie,

Na wielkim niebios sklepieniu,
Zapisać czyny Sarmatów. —

Niech je rozumieniem wiele po wielce cześć,
Niech na ich widole cwałna randać się rzeźba,
A pomnę czyn był polski dla brygady,
Czego rozumienia i cenni po nim wale,
Niechaj swe wstanie porusza sławny;

J w głąb Sarmatów ucieka. —

Uch! który przedmiot godny przedmiot chwale,
Dobrych podziwów pomników?

Których to wojowników

Przebieżanie Sarmatów rozumienia?

Kiedy podobny wyprawy,

Zdobych niecierpi, dozwolony chwale,

Wobecach słabnie wylicz i Przymian i Giełon?

Przorno uciekam do przestawie tena,

Przorno po oceanie walców

Wpistonowemu przednie ten myślenie rozumienia,

Nigdy podobna chwale nie jaśnie

Mitry, marmury, Homery i dzieje!

Północnie synie rozumienia po globie,

Przyna nie zgodny wzbudzący świat cały;

Ludy nie macie sobie,
Na piwie sobie powiaty.

Gorze mstwo, i niewolbic' i'z pini;

Daley Targu i. Uryz mry

Uoyre na siebie podnosz wyz,

Wracimnie wozu rdzinnie!....

Daremne wrciel, — Stryz glos Wollony,

J'isz i'z stasli, i'z i'z w' lewne naroz,

Wakoz, p'awiez, natody i. Stony,

J' swiat cety i'zno buraz,

Jak g'ly k'innemi p'iotony c'igatne

Dwie narwalnie wratne

Sitny Alenilon ratne.

Poty g'roni, r'ery, w' budzone powiatne,

Do polu g'romu w' w'ozym statory tonie

J' budac budry nie w'htonie. —

W'ciaie b'yliscie w' ty niewozie' powodnie!

Pornat swiat merych i. sam m'as i'z rdzinnat,

Stawny lito j'el wy p'remagac' i'z umiat;

Stawnyry lito r'niy podobnie wyhodnie!

Zadna p'otyga mimo i'zrlie i'zry,

Dielnie' w'azry p'hetamae nie m'ogte;

Witaj w nieg wieciete rypwisty i losy
Kynwisty i losy pchemocyste. —

Datemnie perney rypwistywo sie amylet,
Olbymie pchemoc rypwiste;
Datemnie swiat rotniebat,
W niertomne Leche uderet. —

Pomocze re pchemocze ruden los nie rypwiste,
Laden a new a swiatem waleryci sie nie byka,
Pdemnie jale hiedys' on Ajax nie rypwisty,
Wiedy mizeracy Gsche rypwiste bay rypwisty,
A nacze rypwiste rypwisty

Le wryet go crabne uderety Amery:
On jednale niechiat mylicy cofnosc nogi,
Perrere na nowe boie sie robywac
Pirere na plac rypwiste
Stoji, piewony i Wogji. —

Alle grier blednym rborystem rawnodem,
Was re to rawnem a Ulfespe rawnem?
Grier wasre jmie rawnem try rypwiste!
Potale nie wrbuhat Metodow i Stonow
Nie swiehat Plionow
Wtawne podnosze rwaliska. —

Włonec byczyński, błonie byców stary,
 Łęka jakże niewolnicze,
 Te były nasze wyprawy,
 Żyćne ławy dobyć. —

Nowe w narodach umowy i ustawy,
 Gnatek swe wtasne przyznaciec ulętey;
 By idnie wierni do ostateczny chwili!
 Suroli przedmiot Wotyi: Schemany
 Wsarem y głoby ractany
 Zasniciary wielom cym potacy byli;
 Ste tey nate ten ławy nasz odbicie,
 Łaty lud Lecha a ławami porotacie
 Europe polskie dzie,
 D Bog jir narat przychilnicy sporiete. —

J. p. Frank Motarskiego. J. p.

Pole Ranyńskie

Skomponowane przez A. Godebellego w 1809. roku
tytuł: Godebellego puzerownika.

Na wiosnę, wiosny refis powieca piker blonie,
Na wiosny Tędy, niecy popęstane łonie,
Chile, iż do itomunice gaterlic obryny,
Co iż ogniewem pzednieca piker nacty pnie trawny.
Gtuchę pole, picy łonicki tyllu puctuch ersem,
Obudra Echo spizge med pocygnem łesem,
Ptoche iż piker Kirysem pocygnicic, Amury,
Co na itromyly stoisie ruice itracety rycoty,
Kirysem! itrom Wocy pod kieba steligienim,
Nicteluc' hidy rime łocygat pcomienim,
Dym wocy iż ogarny, a grometne nocytracy,
Echo obrowyck gacy, gytom podawacy,
Kmiotli cyrytyck n ogrye odbicyali chutali,
W łochach dnie do brzyck tucily iż matali,
Łoskut ogbnen, male strulby, gter traby Asapliny,
Tentent łoni; iże sonyck ityrcaty te nicy,
Gelye iż łon sominica, łeser blyrcny roca,
Womny trawe na icano powinata Nosa,

141

Tuś wotkón tyllé wíśeí wytkóné stóny,
Po miedziach letosí wíorty do stódoty smogny. —
Té wíelóné mógły na póle íz wáníoty,
Smutné póser nie wíatí wíéjz íkwíe íkwíet wýnícíty,
Wóník pólny z uíeróny tyllé wýptónony,
Spíwca stóje wýgnóné ríatónemí tóny. —
O smutné prýpómńeníe! có mí wíéwíe ícít ?
Té íz dúśkí Mýstón prýchódný póser gáíe.
Póser letówíe rągóny ícít róz ícínem góní,
Tám trópný lęz, té btykíe mór w rýfácty stóné,
A tam góní wáńdítómýkíe rólónégo brygá,
Wtóróny góní stówíek w póle íz rólógá
Cryjé to ícít?... to góńbélíe prýchódní íz smutné,
Wáńdítóscímí Mýstónkím wíatý wíéjz w bétńe. —
O Céníe bítáí mójé! póser pó tóy ríemí,
Wtógóní íz rómýkíe wáńy nie órútkómí ?
Po góníe mátłí w bétńóny prýchódný íz wáńeí,
O rón wáńytk ówé na ríómłé wótáí. —

J. Karimł Włodzimierzgoj

Wiersz w czasie Wyzwolenia Wępiełtów w R. 1815.

Chłobracz nasz Bore swym borem
 Pomnikiem - Woda - Dymem - i Węzłem.
 Leć nam to wrytło radej iż niem
 Przemocig z temi Wępiełtami! —
 Zięć obcy nasz bracie,
 To nam hejrym byś iż rucie,
 No nas widarnie mauer,
 Ze nam swoy money doluered. —
 Karmut - Wankier naszym katek
 Chleba nie wydarł ostatek;
 A gojny Przejca powiatu
 Podronemu wydra brate. —
 A ni go smigler, try mrowe,
 Sze ma iale len obrutne;
 No stotorski Exeluctne,
 Dochedy mu cynias ponne. —
 Wryc ni iet w jego iale,
 No wymsze chod mil nalicary;
 Mogyby pracie wobie tyle
 Pruditarwie nzydy obrary. —
 Ci, co chodiar iż przyhodnie,
 A obchodny iż Tegoednie;

142
Widzę iale nas nęda gnieie,
I folgowaliby nam porcie;

Wresiu to co się doctawie
My tak brane jale nalery,
Ale tyjcie bradziery,

I wile nie moze potrawie. —

Daj chci nie mar, koe nie truba,

Chwier ognie w magarynie,

Leidry, dowy i swine,

A ty daj otatek shleda. —

Kiedy mado iet w regule,

Chwier i rotnier nie strawi,

Prudai po brziomu red iet,

Robnie otatek doctawie. —

Albo Linerant bradaty

Wspolnie Przegry do turkicy,

Sale to lotry daj ponicy,

Wrytlichk nyrwiscie nalery. —

Na prapylew eitemu swiate

Liby go totson perbarwie,

W stodku bardzo ponicy

Sny subania nyrkawie

Hardey rapowne pryszczere,

Temu co pericim tradne;

Kto magarynowi siewca,
Kto na liwostonie siewca. —
Wzrostu przed tym talich wianach
Talic mam przerwac wianach,
Ze te wianach now nactanach,
Ze jich bydz wianach siewca. —
Wo ta podta rypcia mniema
Ze jwa bogu w niebie nie ma,
albo re nie ityry iglu,
I nie ma but w swoich rylu. —
Prwie iz i u nas liidy
Niho chmurne wyrogodnie,
Morem liidy wybrnoge rbiidy
Jeli Wrog macation rogodnie. —
Prwy pomowachny panow rogodnie
Wzrostu miew oycu w Nawodnie,
Co na jwi nasze rany,
I wytypi te tyranu. —
Ni maw jich na Fronach prwie,
Wo te tashawoie powieda;
Zawor maiz bydz w powieie
Nischay remita na nich pade;
Nisch smutale jich esca siewca,
Nisch padowa na pomienicba;

Niech witalnie jich poklekanie,
 Niech jich dogrypa sumienie. —
 Niechaj nie maiaj maieytku; ni stawy,
 Wogor jim More! julu Ogucel prawy. —
 Leer gdy iz ierere poprawie seq rdabnie,
 Normol — niech beda od tych pnieklych wabrny

/: Muscin matelin:/

Do Haska wstepniqcego w ston Matrenie.

Mogze temu uwierze' kuchany Matynie
 Wyz iz ierere dat podobie matenliuy drcinie?
 Wyz rydze w samotnoei tyle lat swobodnie
 Chiat jured smiekieq Hymena' regradai' pochodnie?
 Ty! co jure stacuit rdowic, twa cwestwoei i cily,
 Co idna noyq stonq nad bregum mogety,
 Yamidet a Cyprysem smutnem tormenwic' organie,
 Ty pragnie ierere mistem uwierneai' twoe eltonie?
 Ach! nie stuge' po elubie przyzycum na Wozie,
 Spadnie wunie mistony, a uroina dogi. —
 Dwiqai' cigat tale przyby na wile na ciebie,
 Nie awesle saary her myel o pogrzebie,
 Maize wetyzie nie stuge do wuarnoi' pzoget,
 Cetatnie Amile twoie pismizi' lepny Wozie,

Nie mitosii letora iz omije redablika,
Sa tyllio lenictow srebca pored rimow ucilica;
Mimypusii tam etnety re stoty iziny,
Gdzie jec woto amassrone obypat sizon iiny.
Nie mitosii, to nie mitosii masinie loschony
Jec ja rqudywom jebii traf nie spodriewany
W twoinw oryftow ucce wancit repat ucly,
Oto nachodri Sierpien; a minw Kani budy. —

Gwonder i Srebca

Niermiesnie iz gwonder ramocryt,
Gdy ser wdered srebca weryt. —
„ Jaki to byle more nere meje lube
Jec tate ucly, ty tate gwonder?
Pocier w btem twoinw naturne
Wiczy wricetates odemnie
Wtasmie tam sioder nety ducere,
Gdzie ja iz thoryt Sierpien? —
A te me mato: tate to werynwie ducate
Ty ptocty srebca Sioyca, jam iz wstabusowata,
J. Morawski Gony.

144
Rodzina Struchel.

Gospodarowi naszemu razgradec
W domku przy matym stambie
Kunij wyjadły gołybie. —
Chęć rąbniech talicy słuźcie,
/ Słoda to bonum nie lada /
Jdnie do chłopa szejca. —
Kupnie gołybie młode
Ninie do iabie dnie jn wygoda,
Kardoga riatna po trochu,
Gybie prunij i gochke
Wnuda w gołybnie w stod mitygo janie
Stowem pterzeta iabie w sian. —
Lec hardy powab przybysrom nie mity,
Lecnie puchaty, testnity. —
Stelsoi je wsadnat, i stelsoi oderty,
"Czas in nam dzieje? pyta nam razgody
Ni macie doys i riatna i woody,
Ni bynye wasz byt dziejny iabie pterzety

Czyli nie lepiej sędzie' w górze niż
w dymie? —

Uch niechaj panie usarce' w tym winy

Odpowiadaj mi p'tamny;

Dymnie to wprawdzie ale dymnie miły,

Możemy i z nim usodzić. —

J. Julian Ujeń Niemcewicz

Lejce / bęka /

W mój przypadek widać nieogó' wódto!

Skoro wiesz to twoje' usodzić.

U wiesz w skutku tej obawy

Straszenie widać w obawie.

Uby bitości wiesz i usodzić

Natychmiast a p'wary wychodzić. —

Wszystko wiesz wiesz i wiesz byle.

Wszystko, Wawoty, Jelenie Danieli,

Uby w wieszliki najbardziej wieszliki

Uby wieszliki wieszliki. —

Uby wieszliki wieszliki, a wieszliki wieszliki?

Uby wieszliki wieszliki wieszliki;

145
Et on j'en na te n'obserwey never. t'wode,
Muz, cy wyneś' na woda. —
Ponem nam siera, w moim rycał catm,
Salięgo. strachu jak neresay nie miatom;
Gelym ciał mych usow rebercyt.
Nurbyter liedy ieli cenow stoji
Stępsie jeb cobi na ste wyttomacyt
I more wiaży ie ru stoji. —
Na te stowa smiech do kota,
Kurdy tchorue, tchorue woda.
Lec more wanie nie iet talu usowu,
Nie talu on bawro swoim waniem b'ędyet;
Et jak to nawet na cęgry, g'tone
Nie iet cęgry cęgry segyet. —

J. Franciszek Mosiewski G. W. P.

Jest Książka w gdy się t'wota, autorstwa obywateli
Smutny kielich trąmyka, sucha liška t'wota,
I stonie, ze dopiska i skwar ze Dobicia,
I piero ięz haden wickroyt nie ospeńci.
Jest serec w nunięwosi nie t'wore ze t'wota,
Zyriae p'onek potracu i w'lysknie omia
Do kark iur Doli Doyoyta nie autoria t'wota
I chwi byle may t'woty iur imika t'wota —
Spadła rosta na skwaru p'orep'atony Książek,
Podawiać smutne ramiona kielichy rozwinut,
Ale t'wota serec maymiejery t'wota m'wot,
Ale do grobu <http://www.org.pl> imia oskutak —

Uniwinienie

Alino macz do mojej radosci,
Za gody, wino, i niecierpliwosc;
Co do gier zbieram Dubowaty
Niebezpieczniej nigdy wyproszyc;
Kiedy ja bede bogaty;
Gdem wiez przez miłosc dla Ciebie. —

Co do wina stonnie reze,
Nie myslom wyeto mnie wytonnie,
Zerli kiedy wiesz przy
Co zawsze rad twoim radowie
Gdy Ci nie widy Alino
Wym. stonnie stony rad w sobie
W ston przyjaciel przy wino
Wiez przez miłosc dla Ciebie. —

Malinice lubie Dienerynny,
Ale nie przagny jich zycie
Hole stonnie wnetrzym Malinny
Cztery jnych przylenoc i wdrizli,
Ta wozu podobna Tobie,
Ta ma twoim tonny Ciebie,
Gdy jnd. ialeq gnerocie wobie
Niechaj jz Tobie uchwicie;

196
Gdy już jaś, gwałtownie sobie
Rozbił przez miłość tu Sobie.

J. Dominik Lubicz!

J. 2 Göttinge!

Pamiętaj! w przebrnięcie potęgą wrota
Ter ja to uścisnąć i w nosie?

Być ty to spójrz co durne wstąpi?

Być dzień miłości wspaniałe brzocho?

Obłąkany Cibiś Cibiś a Twoim wspaniałym

po obupom swiecie,

Wodłyte lekieny i gnie

Nicie nie przestaje!

Mie. Cibiś Twoim serce, lub je mam ra mate,

Sub ter przędko rymem swoim rozciąć iż nie miato. —

J ptankowu iż wstąpi, re niktly wspaniałym

Chociaż do gnie uciec,

Zawsze rmalu niewoli, forte nie wlece,

J choć iż rozciąć re swojemu pęty,

Nie iest dla tego wspaniałym, ni wspaniałym,

Widzi re już byt uisty. —

J. J. Minaciewicz!

Sen

Wojdajbym niebył renowy, albo ię nie budził,
Obserwac erasieży! maten' mych pnieumioie!
Nuchbyś mi ję nie rianic, albo we snie tudist
Nie tecl' blymży; miłmży jale gwiarde wyphelocie.
Ach! leto eruty, leto ptonmży mitow' repatem,
Sen rgednie w n maneniacz hochanle widricatem. —
Tecl', widricatem ję postac' epy na sniernem rgher
Wyphata ptonm, i refir jępat a ję wuchewerem,
Doctyracatem wacthnenia, doctyracatem igler,
Leer Stonic, reitonicmżych nie widricatem seru.
A niernem, Ston' te byde wielbit ery pphelinaet
Wo wroble ję wemle sedul sorleon i pęcpinac. —
Gatęgley rtaumniery udracta sorliny,
A traci ię nęcpym netyde ablatu itromieniem,
chea wi wyphac, lea rtonie wpharonym celiny
Jębliny ephos omphlena, thumiony wacthneniem.
Nie pęphlem ję doctyracat gatęgley i stonac,
Stono to byto hochan, gatęgley mitonac.
Widny los moy racmiony męphos smętrnych wyphaten
Chricatem ię jow' iure sorleon, tych maten'.

142
Gdy raku duszy wygnął na jam nie widział,
Zamyklam trawę sery i mowu snu wotem.
Lecz naprornom niestety powieści utrudził,
Mogłszy bywał nie był usnort, albo się nie budził.

Zbrońniarz / Ballada: /

Nie mylnie w domiech, nie słagne trude,
Wzostawać winy bez usore,
W obliczu Bogu, w obliczu ludu,
Lasiadli świętych praw storo.
Lasiadli, wstajęch obrzędnych sratkach,
Gorna puzogę na czele;
Cielicowe tłumy stoid, przy listkach,
Krupę i psian kizogę na stole.
Cicha iż, wtrawę sretry do łata,
Jaliby mglicogę, rum jali,
Wtem trójkosce woiny ichosie obwota,
J ichosie gtuške zo Sali;
A mowu subet pner lud rebrany,
Jalib' iż, Cotonwie pniecha,
Włas rozruchkany, wrota obtykany,
Zitka, rozpiera, potylica.

Ubius i świętego państwa mieszkanca,
Habit i kaptur na głowie,
Proroców w polu, bez u rorancie,
Słybit rora rury w potowie.
Proroców rorancie nowym widolom,
Thumnym obora, go katom;
Proroców iż pniebier, mizdry natolom,
Proroców itanywory przed itatom:

- " Sędziowie! itawna narad powinnoci,
" Wane swięte pniebieranie
" Jest, karcie obodnie, pomnie niewinnoci,
" Ciężkiemu porcie ulonie.
" Szabliwy do Was rorancie karcie,
" Szabliwy ulonie w myj rorancie;
" Wtarguie Was tucie, tucie idyngie,
" Karcie mi umnie w pniebier.
" Proroców iż wane, pniebier niewinnoci,
" Obodnie nie porcie bea karcie,
" Pomnie enote, rorancie, niewinnoci
" Szabliwy moie rorancie. "

- Spytaj po sobie domieli Szere,
 I w rymie z gwiazdą spytanie;
 W tym co na piśmie siedzi, uwazajcie,
 Wznieci ston i pociet mileranie;
- " Dzinny istorielu! troie ciesznie,
 " Widzaj w nas krole i obywatel;
 " Lecz szalonego stuchaj rezerwie,
 " Lubiania ludow i ptarwo. —
- " — Lubiania i ptarwo ra moie stonaj! —
 " Trzymajaj podybno ino rure;
 " Ptarwo ludow i stonaj obywatel;
 " Wam powierzyte swe miere.
 " Lwotajcie tyllie dinnie wzpomnienia,
 " A paktajcie! — Jam co pored laty
 " Zmiedzy waszaj stonie wzpomnienia,
 " Lwotajcie slowy i listaty.
 " Jam, co wnyelidny szepie poyonaj,
 " Wdalecie rabujaj narody;
 " Jam dzie nycetyne poyonaj skronie,
 " Po wanie sturnej nycety.
 " Jam wstacaj; smute, nie tucie btozaj;
 " Lecz gdy i to was nie stonaj
 " Stuchajcie waszaj; Dzinny stuchajcie!

- „ Maytraclinskiego wyznania.
 „ Ocyryna, mied, Dniestrowe blonia;
 „ Od brzegów Bugu do Dniestru;
 „ Nilet wypraw dzielnego nie stawał tenia,
 „ Nilet wypraw nie zdobył wiewiary.
 „ Wiazgłych rozpięstach pędzi wiek młody,
 „ Wrotać moy ię schyła, wdrigle rżinost;
 „ Lecz wypraw rżactuu, lecz wypraw rżwody,
 „ Nilet nad Hegera nie stynost.
 „ Cech! ta to postać, cech! te to wdrigle,
 „ Chiniu stuchane jik chleby,
 „ Drodtem ten mojib; przyryng mękie,
 „ Spławneq moy kwanib; i rżubib; —
 „ Corba Strabiego, nec cyim Drowe
 „ Pżeritem rżie nie winne;
 „ Mita jale wiasna, licsna jale rowe
 „ Wianryta lala dżecinne.
 „ Cżyto na toncah, gdy lotem chrypta
 „ Scigata trasty po blonia;
 „ Jam pżyq Niy ucruet, wiazgque wzdrueta,
 „ Lubi ję wietrymywaet na blonia.
 „ Cżyto na lubysh trudon pdrigle,
 „ Lżiudeige rż wonia rżospiechem,

- 149
- " Próbuj mi stonka, siemeta zgle,
 " albo spoznata z usmiechem.
 " Wou! Jey Ole! pter lecin mile
 " Kedy mnie rozpuer gonite,
 " Widziatem stogie petet bapnie;
 " Ladna tak jarny nie byta. —
 " Widziatem etne gdy wiaty zite,
 " Pod niebo ziele ptomienie,
 " Lecer ojien etny nie palit tyte,
 " Co mnie edeli spoytzenie. —
 " Lecer ja niewolnik, lea ona pani! —
 " Wou! mylatem w rozpuery!
 " Rozny w mitorii pan i podczony,
 " Lecer swiat tornosi te rancery —
 " W tym ra nie etusnie mierzey iu ludy
 " Chmielnicki na orle szady,
 " Rozwinajt bawane bunte szandary,
 " Szereg porogi i mudy.
 " Et gdy nas szereg w piornych rozpisach,
 " Tym Wasz opornia obtone,
 " Na zapostorselich mierach i spierach,
 " Shty letni potche niemuone.
 " W Zambie Szabieco, Colli usodrio,

- „ Dzien, kiere swięcizny sąciady,
 „ Zbięta ję nowych potowa godzin,
 „ W olębach smutney biesiady.
 „ Z dęta re etata, młodiuż nocota,
 „ Pnyż Jmężku gęsney bęzieli,
 „ Szęsny tuncerne ogężglic boła,
 „ Szęwcięż cęwcię cędęli. —
 „ Wtęw bęcęli nie amięny, wten cęwcię dęli,
 „ Pęwciędę nęre gędowę,
 „ Cę to są gężi nowych olęglic ?
 „ Cę nowe sztęli ogęniowę ?
 „ Wępęż nięstęty, nie gężi nowe,
 „ Lęc szęwcię Hęydamecy,
 „ Wtępęż nie radne sztęli ogęniowę
 „ Lęc porat Pęwcięch gęwcięcy.
 „ Dęwcięcy ogęż, nie iębne tęwcię,
 „ Wnet winem i remięty wciębęli,
 „ Zilobęli sęwcię, wępęstęli bęwcię,
 „ Pęny i gężi węwcięli. —
 „ Wtęwcię ję widężę męwcię cęwcięcy
 „ Rępęwcię męwcię sęwcię,
 „ Szęwcię gęwcię i gęwcię męwcię
 „ Cędęli tęwcię sęwcię. —

150

„ Ona, gdzie dawna stawa kaplica
 „ Wkręca przed matką najświętszą;
 „ Wtęga o łubie rósłwie Rodzica,
 „ Lubi stać się o smutku najświętszą.
 „ Stano się, rebelim: już wrytło stracone!
 „ Czes drogi, nie wstępa decemne;
 „ W jakich chęci strony? wrytą obsonę?
 „ Mon wrytło i uchoch re mny! „
 — Wrytło stracone! ber gdzie moją Cycei,
 Gdzie się rządzi? gdzie leży?
 Co mam i milerica, co ter trępa docie?
 Gdzie On? mon już Bog! „ „ Nie ryc!
 „ Wrytło stracone, wrytło rnicone
 „ Lec poruc bolie datemne;
 „ W jakich chęci strony, wrytą obsonę?
 „ Mon wrytło i uchoch re mny. —
 „ Wresztem ona trępa raldana,
 „ Głozem od thania pędwanym;
 „ Oday mnie, rere, „ Wokdanc „
 „ Ten Wokdan byt jiy Kochanym.
 „ W ryc Wokdanc? Onie pńanle!
 „ Ja Cicie Kochan wudr o tem,
 „ Na ter się wtana bōnitem ryc

" By Twojch odciał mi potęg?
" Wybieraj! w tobie horacy stoię
" W tobie poradem gmach ptonie,
" Przyjaję jęć re mocz, przyjaję byde maie;
" A ostencas ja ię obronie. —
" Auletem — spyznata — wroble ten Sepcionie!
" Geleby nie wino puzelęte,
" Com wzdnie ten re ję wychilit rdzenie,
" Zmizberęty ete rannęte. —
" Lecz wpięsiach maich, piletu rannęte,
" Zannata remety chęć wscielęte,
" Gdy ię wpręgnęny a postawę smięte
" Te dumne stonę wypręte.
Nie dozę re igęte, rozitęte męte
Ze dęte rannęte rannęte,
Smie mi rannęte, dęte rannęte
Smie rannęte, dęte rannęte?
Stuchaj, rannęte! rannęte dęte,
Chęć męte gęte rannęte,
Wolę a rannęte, węte, gęte dęte,
Nie a rannęte, chęć rannęte, —

151
" Na te ję słowa stasliwi Zęrie!

" Częni mnie natę optonę;

" P dech! ten sęty let, rbtodni nęzęrie,

" Wniewinnęm sęku utonę. —

" Widę ję, widę! bledę obropnie!

" O sęg ottana sę, w sępie;

" Lęer pętraie! pętraie! na sęwigtę stopnie.

" Chęli sę — pęda — umięda!

" Et i bęser ięre, — pęser! pęser. sęg cęarę;

" alle obiedę mi biada!

" Jęle wozpętone węd sęg ręser,

" Węer jęg na sęce mi sępęda.

" Gęmie dotęd w uchu jęle dęwon pęgębe,

" Gęter jęg, gęd na w pęot omelona

" Gęwogę oęy w nęstę lęe niębu,

" Pęubęeręm! nębta, i Wona —

" Pęnęblyty nięarnie! na oęyę węerę

" Cęgę węyętyplon w sępęmnięda;

" Cęchęie nię uępi, gęwat nię ręgętwęy

" Gęterę męięwęgę umięnięda. —

" Węono w pęrysętwęie oęyę sęwęy ręcięnięda,

" Jęle bęarnęsęgędę w nęstęcięda:

" Sępy i męona, niębo i ręcięda,

"

" Skarbnie mu stawiać widziadła.
" A pamięć obrodnie pniełtem ię rary,
" I walentatł ognistly kawy —
" Wstępał na twornos stopos obrodnicawy,
" Na przystoił nuceł białe kawy.
" Na sobim tejo clornat dowodnie! —
" Piorno do bunta przystawny;
" Prier nowe mowy, prier nowe obrodnie,
" Chę ratnyj obiar naye kawy.
" Prier w stod ptemienię po stesach krapow,
" Walerę w rapale malinistwa,
" Gdzie jni Anaty, gdzie jni krapow,
" Jam nulek nieberpiernistwa.
" To oboronych walek Anaton,
" Spizek nucełże namioty,
" Wiertem w wod puetyn, biertem w stod kawy,
" Dziergać uciek rypoty.
" Lur i w oborach, w wod wylek bronie
" I w klesach w stod noemych isry
" Wziednie mnie kawy obiar ję gone,
" Wziednie ję miiny gter stępnę.

" Na coż nam dalszych obrodnie wyznanie,
 " Jakiżim ierze słow z marat?
 " Wicie j, wicie; sa nie to ca nie!
 " Waz wysole na smieć miel. wleciat.
 " Ustetm wyrien; nie boicem bary,
 " Nie chej do remety sprawitel
 " Lecz gdy przygusta ielicie wisty,
 " Smieć blizim tchnieniem wstancitel,
 " Stanzta w myeli droga polubty,
 " Niez idaj wraku i elawre,
 " Mniematem uspic setca wypruty,
 " J. przychta wypraca maj Dury. —
 " Wiazowry waz na iz sraty przychymie,
 " Lca muselie zbignem nadbherer;
 " Wytem w Solimie styratem w Dymie,
 " Wtępetawianetwo Papiera.
 " Lecz trud daramy, lecz rociat prorny;
 " Cni mnie Papier swaz wtadraz,
 " Cni polubta, cni jectmurny,
 " Zbrodni rpamieci niergtadraz.
 " Wsrod swiete nichron na moreliuy toni,
 "

- " W swiętej raiisy koscioła,
 " Wzrocie moie kromoway obca jay goni.
 " Wzrocie jay msciny glos wota.
 " Nieca jay siec dorpeda abyt durnie
 " Sztylet jay widriet piersi moga,
 " Glos iwnale wieisy, strach wieiny kurne,
 " Nad dzieba pnieogst odwiegza,
 " Lecz tyle uspien, bez tyle mekie,
 " Loniell sturey stawile nie wota. —
 " Jeste was moie nie wawozaj izbie,
 " Moga jay dorpeda moie wota.
 " Prawy iz wptrepaie wieyctey reuby,
 " Lecz puzpucie moment staeliny,
 " Wiudy iz od was siectey sachuby,
 " Dopomni Bog spawiedliny.
 " Dopomni pter was reubioney durny,
 " Wiada was wotencas o Sedrie! —
 " Dale moie i wpiabile wighesny kurtury
 " Nado co uspien nie bedrie. —

J. Antoni Edward Odyniec

153
Dobrodziejstwo.

Senyble Michaela Kniat; Kamien' zwiit,
Kniat sie re trami lue stonue podnieit,
W Brzeczowic, lewitnast; - Kamien' ratwardniaty
Ded wyprawowat, i wniit obrecht certy. —

Wyjątek.

2 Myrnydy Krowiciego Pismni 10^{ty}

Idybym byt Krolom lub Jasnii Wielmoznym,
Chciałbym miec siewat stug albo podclanych:
Mitocii pomszczona cyni Catek. mornym;
Stawia w lewrysiach nie oszczonanych.
Nai co sie przypad rozberzowaii twornym?
Czyli nie lepiej miec obowiazanych?
Skusby, orze, wysytko to nasz puchek:
So giont przy stuzi Pana swego Koczka

Such Czasu.

Nowe iż niebo przedemną otwiera,
Wielkiego Wostrowa widzę tron rozspaniaty,
Ludności, swoboda, i prawości go rozpisat,
Otwiera światła potęgi i stawy,
A Julia ośmił oświatacy rzyliwa,
Skryptykami serżii weryfionis obrywa,
Pitan adwocem i blichu jiu zgonu
Przeszły wpućtaai zgnębiętego stawa,
Przynaturonego filer niegdys Trone,
Słuchetnych uauć i rynow potwarsca,
Mity ciemności, swobodnie nie rmany,
Lery jny tronie obuty w kurydany. —
Przy nim igmirey i przynaturyckie,
Co lud gubili brmanome prawami
Zagnyrotę w uauć, a ochydu na ciele,
Sprawcy ter swiate, tu try lid sami,
Na rnalie walności obcyw potroze obliem,
Ni narwidronym dzyra iż widolien. —

154
Zasiedl na tronie przemiany młodości;
Zasiedlęcy wyjęty blaskiem Anny,
Z łowców swobody przeliny wabił wianę,
Zasiedl — wroble rucit — Sępań radzacty.
Zadnatek stojeć, sztonity ię abodnie,
Swiat po tar pierwery odchozł swobodnie;
Wonię bapstawię, łonię nieptawoie!
Czwat ię rtaeje gtonym a trone gtonem,
Sęrbiejech nielōw a byie ludelwie,
Czwatens do taj czwatens nad ję łoni,
Cni łoni by duma rchwata
Zemnie, re swiata tyumfowae niceta:

Byt to duch orace i jęp rchwata
Sęrbiech łoni rchwata ię wrobie,
Nilonie ciemnoty matel upodlenie,
Wspatue bapstawię, i gwatton rchwata,
Nikdy obdutrych nadury i namionie
Krony bapstawię ludelwie uwolnienie;
Jak ję na more nielōw ię rchwata
Z woielity łol pchwata ię rchwata,

Łęka i niechęć narodziła się bary,
Do spoleczności przechodzi i rozprawy.
Tęże równie przeszedł lub przeydnie świat cały
Od ter do szczęcia, z niewoli do chwały. —
Gdzie nie był dawnie roni narzeki ni stęży,
Prawa łowi chwila, stoży potwór wiary,
Nie godne żubek nieba niest ofiary;
Gdzie głąbi przeszedł był światła pochodnia,
Gdzie światło błędem, wolności byłe źródła;
Szczęść swobody na głąb tam rabniewiczem,
Wolność w pomysłności utulono dzieło,
Gdzie jure ronne ronne nie jawnie sta,
Stożone wolności w potudnie stęży
Lud przeszedł bary obwi się utęży,
Kradł wstęda łeciem, wstęda wstęda prawo;
Wtedy widzi chwile przystętych przepowiadnie,
Nie pronne ludzkości do wolności wadyka,
Przestępnę przeszedł uboży się przed niego,
Swobodobojera muu uleci pycha.
Prawa nię prona, nad prawo się sądzię,
I stęży bętem nowe ludy sądzię,

Do Ognia.

Przyjacielu najmilszy uciechko jedyna,
Luby Ogniu! lubego mojego kominu,
Symu Stonia! ty mnie objęty ród wycondriss,
Jego nam smiatko wskroczenia, oddawieś stowisz,
Witaj luby! swiit rzadko na ciebie narzekal
Weniositas' obpitoi' Nieba do sied listk exto miaka.
Ztak pomyteonych twisco, diatavcu natury,
Ga gdy ladem tchnie na nas obpitoi' pomory,
Gemix' demby, Sesiony, uinisterni browy,
Co chłodzity nas latem, ogremax nas w nwoy.
Druyidrie wiosna, my emies' kaninasnyh w piosce
Niesiem chej roztargisny, w tyzysene prustrona,
Ale kominu nas skupia icke wiosna rozprasia
Mgazona u ogniska spodem Susza nasza
Poi sie wdruzanym awigtekim co gotate lubiemy,
Zaki. Smitywkt tomorystwa, iek drucic' siu kiny.
Wtej ie myśli przy ogniu zasiada do keta,
I zgniy biatou' gnarza, i mto do' resota.
Ga i para kochankow; w uroku mi toswem,
Mibozge snowi do siebie spawieniem ukosnem;
Ga sie Menus sportruza dla Milkana oruta,
Ga pęta Sijmenowce kochanie ukuto.

Trzy Cyniu i gawenda zawiesznie i z rada,
Za kaidy od poroztku syie sre powiada
Zen wznawia sre mitostki. - Gu myslimku kryny.
A w tanaru jak w potygiakach zasturyt uaweruy.
I talent w cyryjska, tatwo i z rozowinie;
Zu i z paprawia penzel ktory protem stynie,
Zu exaruzica Lutnia brami w drizernie do ucha,
Albo ktos romans cypta a Rudunstro stucha.
Cypta. - w tem Kosia raxem mydnie Sptaniona
Ze i z serca podobna i z w dziecie ta Strona,
A w iastuige tkliwego Kuchanka wygrana,
Drey cypta nie i z czasem przygode cyptano. -
Hebrany m floryzaiotaw wresnie ukamina
Zywo zehodu wiecurna tenina gozina.
Szachy, i Warcabnia, przed ich ary stais
Zen i z na mat uakara. - a do szachy stais,
W kolez. Dyzkuig, losom, Klong, lub b i z erotem
Nastonnie precieis Kinnie chaturuig, spatew. -
Cry ia sam, i tak i eowu kube mam igryzka,
Mi to mi wlasny, refka, poprawia i ognisko,
W ktore m w miedzi rozgrzaney Ktembem i z prausnaw,
Woda wozuca, Ktore, wnet Florbato portu ca.

Sub Dymek

Sub dymek z mojej łubki wmgsty mi odmtada,
Ani mi niest gadaniem mudnym nieprzekadras
Sam tytko wyyny domu moiego odziewierny,
Moj pies, pnyiacid staty, i Pawarysz wierny.
Dzielge przymiema sieptu od noz sis inierany:—
A ty Borki urorka i seria, Fusny
Wyobrawnio! snuy przymnie, snuy twe lekiki cienie
w ktore sis przyodierwa twe cudziwe marzenie.
O! jak Lane sny marnige, rotkownie mnie kwia
Orzek siebie ten Dyle, ktorem pto miemie przetrawia
Ten Dyle w zarzeniu nieraz myil maie, zaymowa,
Paska otow go scinata, gdzie sis on zchodawa.
Na niedostepnych gorach wiechram li wotyt robot?
Byli unieniat strumien, czy Doline widot?
Moie upiokniat w gorki ktorenia lubiteu,
Moie pod iego lieniem saxe sam nieraz mariteu
Wnet go witereszam, wnet na wierzch klonowia kry
Pawicwne mu konarow iego wraam chity.
wraam mence kmuiste rzyty, lisciwie wozry,
I skrytesii pod iego rwirzane gateria.
Suba mysl! powabne ukochane Dary!
Ludzie mi dawne serce, i duch smeni czary!
Wy upiokniacie worytku, a boga nauka
Mrozi, Nade, wygranie, i starosi spuka.

112